

Jak rolnik użerał się z Agencją
– ale w końcu wygrał. str. 15

Spadkobiercy odzyskali pałac
w Luszyńcu. str. 6



Mieszkaniec Żychlina pobity w Łowiczu
– policja nie zatrzymała sprawców. str. 2

CZWARTEK 9 stycznia 2014 | NR 2 (1071) | Rok XXIV

ISSN 1231-479x

Pacyna | Wójt i radni od lat wspomagali SKR w Pacynie

Czy warto było? I w czyim interesie?

Przez wiele lat wójt gminy Pacyna Krzysztof Woźniak proponował, a radni dawali zgodę na umorzenie podatków Spółdzielni Kółek Rolniczych w Pacynie. Od 2004 roku kwota umorzeń wyniosła łącznie ponad 158 tys. zł.

DOROTA GRĄBCZEWSKA

zychlin@lowiczanie.info



Przez kilkanaście lat stosowane były też przez gminę dopłaty w wysokości 10 zł do godziny pracy kombajnu SKR, przez co usługi tej firmy były tańsze. SKR miał też zlecane odśnieżanie gminy, przy czym gmina przekazywała nawet SKR pieniądze na zakup paliwa, by ten mógł te usługi świadczyć. I wreszcie jesienią tego roku odkupiono od SKR w likwidacji budynki za prawie 62 tys. zł stojące na gruncie gminy. – Gdyby wójt nie był tak hojny w umarzaniu podatków SKR-owi, dziś gmina przejęłaby

budynki za długi, bez potrzeby wydatkowania prawie 62 tys. zł – uważa Maria Wodzyńska, często krytykująca poczynania wójta. Zapytaliśmy wójta Krzysztofa Woźniaka, co zdecydowało o tak wysokich umorzeniach dla SKR? Po 2 tygodniach otrzymaliśmy jednozdaniowe uzasadnienie: „SKR miał problemy finansowe”. Argument, że firma ma kłopoty finansowe jest kluczowym przy podejmowaniu decyzji o pomocy publicznej, samorządy to stosują, to prawda. Mimo to, skala i długi czas stosowania tych umorzeń (patrz ramka) – zastanawiają. Próbowaliśmy zapytać wójta, ile miejsc pracy uratowało podejmując decyzje o umorzeniu, ale odpowiedzi w tym zakresie się nie doczekaliśmy. Nic

dziwnego, gdyż w SKR od wielu lat pracowało zaledwie kilka osób.

O czym wójt zapomniał

Umorzenia, to nie jedyna forma pomocy gminy dla SKR. Przez wiele lat gmina dopłacała po 10 zł do godziny pracy kombajnu, zlecała też odśnieżanie gminy. By usługa mogła być w ogóle wykonana gmina udzielała przedpłat na paliwo. O uzasadnienie tych poczynania także poprosiliśmy wójta Krzysztofa Woźniaka. Po dwóch tygodniach oczekiwania dostaliśmy jednozdaniowe odpowiedzi.

„Gmina nie udzielała przedpłat SKR w Pacynie w związku ze świadczeniem usług związanych z odśnieżaniem – czytamy

w odpowiedzi przesłanej przez wójta. – Gmina nie udzielała dopłat do usług kombajnów przez SKR”.

Niestety, wójt Krzysztof Woźniak prawdopodobnie zapomniał o tych faktach, bo nie chce nam się wierzyć, by w swej odpowiedzi kłamał. O dopłatach do godziny pracy kombajnu pamiętają bowiem byli i obecni radni.

– Pamiętam, że przychylał się do tego, by SKR dostawał dopłatę do godziny pracy kombajnu 10 zł – mówi Piotr Kielbasa, radny kilku kadencji od 1998 do 2010 roku. – Jak przyszedłem do rady, to już taka forma pomocy funkcjonowała, nie było to żadną nowością. Chodziło głównie o to, by pomóc rolnikom, by mogli wy-

nająć kombajn taniej. SKR też odśnieżał na zlecenie gminy. Wszystko, po to, by gmina mogła odzyskać choć część zaległego podatku. W latach 2000 w SKR pracowało już niewiele osób, kilka lub kilkanaście.

Stanisław Kołodziejczyk, przewodniczący rady od 20 lat, też przyznaje, że dopłata do godziny kombajnu w wysokości 10 zł, to przede wszystkim forma pomocy dla rolników. – Chcieliśmy tym sposobem pomóc przede wszystkim rolnikom – mówi pan Stanisław. – SKR wjeżdżał wszędzie tam, gdzie nawet zboża wyległy, a inni nie chcieli świadczyć usług. SKR świadczył też inne usługi na rzecz gminy. Kosił trawę na boisku w Luszyńcu, odśnieżał.

str. 5

WOŚP

Koncerty, tort i Świąteczko do nieba

Trzy sztaby Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy z Zespołu Szkół nr 1 im. Adama Mickiewicza, Zespołu Szkół w Żychlinie i z Gimnazjum im. Jana Pawła II w Bedlnie, łącznie 217 wolontariuszy, będzie kwestować w niedzielę, 12 stycznia od godziny 8 do godz. 15 w Bedlnie. Później zabawa przeniesie się do Żychlińskiego Domu Kultury, gdzie będą grać rockowe zespoły.

Do gminy Pacyna pojadą wolontariusze z ZS, zaś do Sleszyna i Oporowa wolontariusze z Mickiewicza. W tym roku pieniądze są zbierane „na zakup specjalistycznego sprzętu do dziecięcej medycyny ratunkowej i godnej opieki medycznej seniorów”.

str. 2

RZUT OKIEM | ORSZAKI TRZECH KRÓLI W PRAWIE CAŁEJ POLSCE



Około tysiąca osób podążyło w Orszaku Trzech Króli, zorganizowanym w święto Objawienia Pańskiego, 6 stycznia, w dzielnicy Korabka w Łowiczu. Na zdjęciu: tak dzieci witają Trzech Króli wkraczających do kościoła przy ul. Brzozowej. Więcej – na str. 20.

PKP | Pociąg z Warszawy 13 stycznia „Mazowsze” wyjedzie z Centralnej o 16:00

Dodatkowy pociąg TLK spółki PKP Intercity, który miał wyjechać z Warszawy Centralnej w kierunku Łowicza po godzinie 16, począwszy od 7 stycznia, ma zostać wprowadzony do rozkładu z tygodniowym opóźnieniem. Wyjedzie z Warszawy Wschodniej o 15.47, będzie nazywał się Mazowsze.

– Pociąg ten ruszy na pewno, począwszy od 13 stycznia. Jeszcze dzisiaj w godzinach popołudniowych będzie znany szczegółowy rozkład jazdy i godziny

zatrzymywania się na poszczególnych stacjach – mówiła nam Anna Lenarczyk z Biura Zarządzania Ofertą Przewozową i Taryfową spółki PKP Intercity w poniedziałek, 7 stycznia – w dniu, w którym niektórzy pasażerowie mieli nadzieję wrócić tym pociągiem z Warszawy do Łowicza. Tygodniowe opóźnienie w uruchomieniu pociągu wynika z konieczności ustalenia trasy, godzin odjazdów oraz dostępnej przepustowości linii w porozumieniu z innymi spółkami. – Pociąg był rozpatrywany w różnych relacjach i konfiguracjach, byleby tylko zatrzymywał się w Łowiczu – powiedziała nam dyr. Lenarczyk. str. 7

USAMODZIELNIJ SIĘ!

Młodym dorosłym coraz trudniej dostać pracę i usamodzielnić się. Pozostają dłużej niż zwykle przy rodzicach. Pomóżmy im się usamodzielnić. Od dziś co tydzień na łamach naszej gazety publikujemy teksty edukacyjne na ten temat. Pierwszy tekst wewnątrz numeru.

Usamodzielnij się!

NBP Narodowy Bank Polski

Projekt realizowany z Narodowym Bankiem Polskim w ramach programu edukacji ekonomicznej

AKCJA EDUKACYJNA SGLI NBP / 250823

INDEKS

Punkt zapalny >10

Ogłoszenia >28

Sport >34

Pogoda >38

Aktualności

Żychlin | 120 osób bawiło się na Sylwestrze w Żychlińskim Domu Kultury

Oczarowani elegancją, kunsztem artystów i atmosferą

Ci, którzy w tym roku postanowili spędzić Sylwestra i powitać Nowy Rok 2014 inaczej niż na tradycyjnym balu czy domowej prywatce, są zachwyceni organizacją imprezy przez pracowników Żychlińskiego Domu Kultury. Koncert operowo-operetkowo-musicalowy w wykonaniu Aleksandra Zuchowicza i jego przyjaciół zachwycił żychlinian.

Wszyscy zgodnie przyznają, że za rok chętnie przyjdą na podobną imprezę, o ile taka zostanie zorganizowana. Magdalena Konczarek, dyrektor ZDK przyznaje, że ma już kolejny oryginalny pomysł na następnego Sylwestra, choć na razie nie chce zdradzać szczegółów.

– Jestem bardzo zadowolona, że w tym roku udało mi się zrealizować pomysł z nietypowym Sylwestrem, gdzie ucztą dla gości był przepiękny koncert muzyki operowo-operetkowo-musicalowej – mówi zadowolona Magda Konczarek. – Dopiśnięty komplet 120 osób. Niektórzy zgłosili się za późno, tak dużo było chętnych. Cieszy to, że wszystko doskonale się udało, to zawsze obawa organizatora. Ludzie dziękowali, wpisywali się do księgi, dziękując za udaną zabawę. To motywuje do poszukiwania następnych pomysłów.



Na Sylwestrze w Żychlińskim Domu Kultury bawili się od lewej: Anna Sikora, Leszek Sikora, Elżbieta Witek, Bogdan Osypowicz i Ewa Osypowicz.

– Takiej alternatywy spędzenia Sylwestra i Nowego Roku w Żychlinie brakowało – przyznaje Anna Wrzesińska, była nauczycielka z ZS w Żychlinie. – Mam niepełnosprawnego męża i na pewno na żadnego tradycyjnego Sylwestra bym nie poszła, a uczt duchowych też mam nie za wiele. To moja starsza córka Krzysia zaproponowała, bym poszła z nią i z jej kolegą do Żychlińskiego Domu Kultury na sylwestrowy koncert.

Jak się okazało, na nietypowego Sylwestra przyszło dużo samotnych osób, które wprawdzie partnera nie miały, ale przyszły ze znajomymi, by posłuchać dobrej muzyki i miło spędzić kilka godzin. Było miło, gdyż zabawa, która miała się skończyć o godz. 1, przeciągnęła się do godziny 2.30. – To był przepiękny bal, świetnie pomyślany i zorganizowany – dodaje pani Anna.

Sala widowiskowa Żychlińskiego Domu Kultury była ubra-

na nierzadko. Nie było tradycyjnych balonów, ale klimat tworzyły odpowiednio ułożone biało-złoto-zielone poacie materiału, precyzyjnie doświetlone. Na sali były rozstawione stoliki ze świecami pośrodku.

W trakcie 2-godzinnej koncertu część sali, gdzie ustawiono szwedzki stół, również zasłonięto ozdobnymi, kolorowymi materiałami, które opadły dopiero po koncercie, by artyści nie grali i nie śpiewali do kotletów. **str. 4**



Wśród prac plastycznych są zamki malowane farbami, kredkami, ołówkiem



Wśród prac są zamki malowane farbami, kredkami i ołówkiem.

Żychlin | Na konkurs nadesłano 131 prac Jak wyglądał zamek?

Na konkurs plastyczny „Castum Sychlin” ogłoszony przez Towarzystwo Miłośników Historii Żychlina napłynęło aż 131 prac dzieci i młodzieży w różnym wieku. Prace wykonane różnymi technikami są tak piękne, że jury ma nie lada problem, by wybrać najlepsze.

Nagrody będą przyznawane w kilku kategoriach. Dzięki sponsorom już zakupiono atrakcyjne nagrody: historyczne albumy książkowe. Wyniki konkursu zostaną ogłoszone podczas pokonkursowej gali, jaką towarzystwo zamierza zorganizować w najbliższym czasie. Terminu na razie nie ustalono.

– Nie spodziewaliśmy się, że odzew na nasze hasło, jak wyglądał zamek w Żychlinie, spotka się z tak dużym zainteresowaniem – przyznaje Henryk Olszewski, wiceprezes towarzystwa. – Zo-

staliśmy dosłownie zasypani pracami, które nas urzekły. Ponieważ są tak imponujące, chcemy zorganizować pokonkursową wystawę prac, podczas której wręczymy najlepszym nagrody, a dzieła młodych artystów będzie można oglądać.

W herbie Żychlina są wprawdzie trzy zamkowe wieże, ale śladu po zamku dziś nie ma. Ale to nie przeszkadzało dzieciom i młodzieży, by uruchomić swoją fantazję. Są prace malowane ołówkiem, farbami, kredkami, są też zamkowe makiety wykonane różnymi technikami: z kartonu, plasteliny, techniką origami. Wyobraźnia dzieci jest imponująca. Są zamki przedstawiane jako okazałe murowane budowle z wieżami, są zamki drewniane, inne otoczone fosą, inne w pobliżu stawu. Wokół kolejnych widać szeroko rozciągające się łąki... **dag**

Żychlin | I Bieg „Policz się z cukrzycą” Pobiegną charytatywnie

Jedną z imprez towarzyszących Wielkiej Orkiestrze Świątecznej Pomocy będzie bieg ulicami Żychlina. Każdy uczestnik, który musi wpłacić minimum 20 zł, otrzyma pomarańczową koszulkę. Dochód z biegu zostanie wpłacony na subkonto WOŚP, na pomoc w zakupie pomp insulinowych dla kobiet w ciąży, chorych na cukrzycę.

W Polsce „Bieg policz się z cukrzycą” odbywa się po raz ósmy, w Żychlinie po raz pierwszy. Żychlińscy biegacze ruszą o godz. 11.30 spod Zespołu Szkół nr 1 w Żychlinie, przebiegną ulicą Łukasieńskiego, przez osiedle Traugutta, na ulicę Krasieńskiego, wracać będą pod górę ulicą Narutowicza, Łukasieńskiego do Ze-

społu Szkół nr 1. Trasa biegu to ok. 5 km.

– Mamy już listę ok. 50 osób, które uczestniczą w nocnym biegu, teraz chcą pobiec w naszym charytatywnym biegu i wszyscy otrzymają pomarańczowe koszulki akcji – mówi Anna Mikołajczyk, szefowa sztabu WOŚP w ZS nr 1.

Wcześniej na Orliku przy ZS nr 1, o godz. 9.30 zaplanowano nietypową zabawę, rzut telefonem komórkowym. Oczywiście uczestnicy nie będą rzucać swoimi telefonami komórkowymi, tylko atrapami, jakie sztab WOŚP w ZS nr 1 otrzymał od sieci komórkowych. Dla najlepszych będzie okolicznościowy kubek. **dag**

RZUT OKIEM | KARNAWAŁ CZAS ZACZAĆ



W Zespole Szkolno-Przedszkolnym nr 2 im. Jana Pawła II w Żychlinie odbyły się zabawy choinkowe – 2 stycznia dla uczniów, a 3 stycznia dla przedszkolaków. Na balu dobrze bawiły się zarówno księżniczki, rycerze jak i super bohaterowie. Nie zabrakło konkursów i tańców. Na zdjęciu przedszkolaki. **ag**

Żychlin Z wizytą u parafian

Księża z parafii Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Żychlinie ruszyli z wizytą duszpasterską do żychlińskich rodzin zaraz po świątach, 27 grudnia.

W czwartek, 9 stycznia, od godziny 9 dwóch księży będzie wizytować mieszkania rodzin przy ulicy Jana Pawła II, zaś trzeci ksiądz odwiedzi mieszkańców przy Alei Raclawickiej. By kołędą przebiegała sprawnie, po południu, od godz. 15.30 wyruszy też trzech księży, którzy odwiedzą rodziny przy Narutowicza 79 i 75 oraz przy Hankskiej 5/1.

W piątek 10 stycznia, od godziny 9 dwóch księży będzie odwiedzać mieszkania przy placu 29 Listopada. Po południu, od godz. 15.30 wyruszy trzech księży, którzy zapukają do mieszkań przy ulicy Hankskiej 5,6,7.

W sobotę, o godz. 9.30 z wizytą duszpasterską wyruszy 4 księży, którzy zapukają do mieszkań przy Hankskiej 2. **dag**

Aktualności

Pospieszny „Mazowsze” z Warszawy do Kutna zatrzyma się w Żychlinie. str. 1/7

Dobrzelin | Cukrownia zakończyła kampanię cukrowniczą

Kampania nieco dłuższa niż zwykle

W weekend 4-5 stycznia cukrownia Dobrzelin zakończyła kampanię cukrowniczą, która w tym roku zaczęła się 30 września.

Trwała o kilka dni dłużej niż początkowo szacowano. Na początku kampanii liczone, że zbiór buraka powinien się zakończyć między świętami a Nowym Rokiem.

Kilka dni ataku zimy 6 grudnia oraz nieco wyższy plon niż szacowano sprawiły, że kampania przedłużyła się o kilka dni. To i tak lepiej niż w poprzednim roku, gdy kampanię kończy-

ło 15 stycznia. Pomimo kapryśnej aury rolnicy są zadowoleni z plonu, mniej z ceny. Teraz dostają po 162 zł, przed rokiem było to 185 zł za tonę.

Na razie nie ma jeszcze precyzyjnych wyników tegorocznej kampanii. Wydaje się jednak, że szacowany plon na poziomie 54 ton z hektara będzie nieco wyższy. Wiadomo natomiast, że rolnicy są zadowoleni z polaryzacji, która w tym roku była nieco wyższa i wynosiła ok. 17 proc.

Buraki z pola Józefa Kurasa, przewodniczącego Rady Gminy Oporów, z pola w Jastrzębiej odbierano 2 stycznia wieczorem, choć planowano, że będą zabrane w sylwestra.

– Najważniejsze, że aura pozwoliła bez problemów zabrać

burak z pola – mówi pan Józef. – Teraz już mogę spać spokojnie i czekać na zapłatę.

W tym roku rolnicy dostają po 162 zł za tonę surowca. Jest jednak nikła nadzieja, że cena pójdzie trochę w górę. – 14 stycznia spotykamy się z zarządem Krajowej Spółki Cukrowej i będziemy rozmawiać o cenie – mówi nam Krzysztof Nykiel, przewodniczący Rady Związku Plantatorów w KSC. – Mam nadzieję, że do tego czasu kampanie we wszystkich cukrowniach spółki zostaną zakończone i będziemy posiadać wiedzę ile cukru wyprodukowaliśmy, ile cukru udało się sprzedać od 1 października (wtedy zaczyna się rok gospodarczy w KSC i ile jest zakontraktowane. Niestety,



Buraki z pola Józefa Kurasa z gminy Oporów cukrownia zabierała 2 stycznia wieczorem, a powinna 31 grudnia. Na szczęście aura była sprzyjająca.

ceny cukru na świecie spadają, co nie jest dobre ani dla plantatorów, ani dla spółki, która bę-

dzie mieć mniejsze zyski. Mam nadzieję, że jednak uda się nam wynegocjować z zarządem KSC

nieco wyższą cenę, ale na stawki z ubiegłego roku: 185 zł za tonę, nie ma co liczyć. **dag**

Gmina Żychlin Śmieciowy harmonogram

Eko-Serwis ustalił harmonogram odbioru śmieci z miasta i gminy Żychlin w 2014 roku. Jest on dostępny też w Urzędzie Gminy Żychlin. To ważne zwłaszcza dla mieszkańców domków jednorodzinnych i gospodarstw z gm. gminy Żychlin, gdyż w dniu odbioru odpadów mieszkańcy muszą wystawić pojemniki i worki przed posesję o godz. 7 rano.

Na terenie miasta odpady komunalne w I kwartale 2014 roku będą odbierane dwa razy w miesiącu: 15 i 29 stycznia, 12 i 26 lutego, 12 i 26 marca.

Plastikowe butelki po napojach, po chemii, makulatura i puszki (wystawiane w żółtych workach), zostaną zabrane 28 stycznia i 14 marca. Szkło zgradowane w zielonych workach będzie zabrane dopiero 18 marca, zaś odpady biodegradowalne – 20 marca.

Odpady komunalne z terenu gminy odbierane są tylko raz w miesiącu. W I rejonie, obejmującym wsie: Aleksandrów, Czesławów, Dobrzelin, Drzewoszek Mały, Drzewoszek Wielki, Grabów, Pasieka, Sokółka i Żabików, zostaną zabrane 21 stycznia, 18 lutego i 18 marca. Żółte worki z plastikami będą zabrane 28 stycznia i 14 marca, a zielone worki ze szkłem 18 marca.

W II rejonie, obejmującym pozostałą część gminy, odpady komunalne będą zabrane 23 stycznia, 20 lutego i 20 marca. Żółte worki z plastikami firma odbierze 28 stycznia i 14 marca. Worki ze szkłem będą odebrane 18 marca. Natomiast odpady biodegradowalne z terenu całej gminy, rejon I i II będą zabrane 20 marca. **dag**



Budynek Urzędu Gminy w Oporowie został docieplony. Do zrobienia zostało docieplenie i elewacja wysokich fundamentów, co mogą wykonać pracownicy w ramach robót publicznych.

Oporów | Urząd Gminy docieplony

Została elewacja fundamentów

W grudniu zakończono docieplenie budynku Urzędu Gminy w Oporowie. Inwestycja wraz z dokumentacją kosztowała ok. 60 tys. zł.

Dotacja z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska w Łodzi wyniesie ok. 22 tys. zł. Do zrobienia została wysoka elewacja fundamentów.

W ramach zadania ściany urzędu zostały docieplone 15-centymetrową warstwą styropianu. Wymieniono część starych okien oraz drzwi wejściowe.

Urząd zyskał na estetyce i można liczyć na oszczędności w ogrzewaniu.

Ponieważ pieniędzy nie starczyło na wszystko, w 2013 roku zrezygnowano z ocieplenia fundamentów i stropu. Ponieważ prace przy docieplaniu fundamentów mogą być prowadzone bez rusztowań i specjalistycznych uprawnień wysokościowych, roboty będą mogli wykonać pracownicy w ramach robót publicznych.

W 2013 roku pracownicy z robót publicznych zrobili kilkaset metrów chodnika z kostki brukowej, wzdłuż ogrodzenia Zamku w Oporowie. **dag**

Żychlin | 120 osób bawiło się na Sylwestrze w Żychlińskim Domu Kultury

Oczarowani elegancją, kunsztem artystów i atmosferą

dokończenie ze str. 3

Wszyscy zgodnie podkreślają, że artyści byli wspaniali. Bawili się razem z gośćmi, z mikrofonem wędrowali pomiędzy stolikami. Były bisy.

Po koncercie zasiedli przy jednym ze stolików, by dalej bawić się razem. Stół szwedzki z obiadem, przystawkami i owocami zaspokoił każdy gust. Podświetlony lampkami wyglądał podobno wspaniale. A owoce ułożone na lustrzanych talerzach w odbijającym się świetle kolorowych lampek wyglądały bajecznie.

Przed północą kolejny mini koncert artystów i wreszcie wy-

strzał noworocznego szampa, życzenia pomyślnego 2014 roku i tort noworoczny. Z płyt płynęła też taneczna muzyka, a więc była okazja, by również zatańczyć w parach, w wężyku czy kółku.

Można było wygrać bilety na „Skrzypka na dachu”

Waldemar Kacperski, prezes „Narmodu” przyznaje, że jest oczarowany sylwestrową zabawą, kunsztem artystów, organizacją i atmosferą panującą w sali.

– Tylko przyklasnąć. Pani dyrektor miała wspaniały pomysł z organizacją nietypowego Syl-

westra. Wszystko było dopięte na ostatni guzik.

Pan Waldemar ma dodatkowy powód do zadowolenia. Podczas zabawy Sylwestrowej wziął udział w konkursie na temat muzyki operowej i wygrał dwa bilety wstępu ufundowane przez Aleksandra Zuchowskiego, na widowisko „Skrzypka na dachu”, wystawiane w niedzielę 5 stycznia w Operze we Wrocławiu.

– To było ogromne przeżycie, uczta dla duszy i ogromna satysfakcja – przyznaje pan Waldemar. – Kocham muzykę poważną. W domu mam całą kolekcję płyt z Szopenem i innymi wybitnymi dziełami. Wraz z żoną

uwielbiamy koncerty muzyki poważnej, jeśli odbywają się w Oporowie, nie opuszczamy żadnego.

Uczeń śpiewał dla swej pani profesor

Równie ciepłe słowa pod adresem artystów i organizatorów kieruje Agnieszka Wawrzyniak, śpiewaczka operowa, dziś nauczycielka muzyki w żychlińskich szkołach. Występujący Aleksander Zuchowicz był jej uczniem. To pani Agnieszka zaszczepiła mu zamiłowanie do muzyki operowej. Podczas sylwestrowej zabawy pan Aleksander nie zapomniał o swojej pierwszej pani profesor, przy

wszystkich dziękował za pierwszą muzyczną edukację.

– Wielkie gratulacje dla pani dyrektor, że odważyła się zrobić takiego Sylwestra – mówi Agnieszka Wawrzyniak. – Nie każdy lubi tańczyć, inni bez partnera siedzieliby w domu, a tak wielu miało okazję, by spotkać się ze znajomymi i w miłej atmosferze spędzić kilka godzin. Okazało się, że w Żychlinie jest duża grupa melomanów. Do tego wszystko zorganizowane było z klasą i elegancją.

Uczestnicy tegorocznej sylwestrowej zabawy zgodnie podkreślają, że czekają na kolejną... wcale niekoniecznie za rok.

Dorota Grabczewska

Pacyna | Wójt i radni od lat wspomagali SKR w Pacynie

Czy warto było? I w czyim interesie?

dokończenie ze str. 1

Wszystko po to, by gmina odzyskała część zaległych podatków. Na początku lat 2000 w SKR rzeczywiście pracowało już niewiele osób, kilka lub kilkanaście.

Papiery nie kłamią

Fakty, o których mówią radni, a którym zaprzecza wójt, mają też potwierdzenie w dokumentach, do których dotarliśmy.

W protokole z komisji rolnej z 26.09.2004 roku czytamy "SKR wystąpił o dopłatę 1 roboczogodziny w wysokości 10 zł z zaliczeniem jej na poczet podatku za 2004 rok. Kombajny przepracowały 296 godzin, co czyni kwotę 2.960 zł". W kolejnym protokole z 22.11.2005 roku, z posiedzenia komisji rewizyjnej, znów czytamy "SKR w Pacynie wystąpił o dopłatę do jednej roboczogodziny kombajnu płaconej przez rolnika 10 zł. Kombajny przepracowały 229 godz., co czyni 2.229 zł zaliczonej na poczet zaległego podatku od nieruchomości". I kolejny protokół z posiedzenia komisji rolnej z 11.09.2006 roku, w którym pracownik urzędu, Kazimierz Piotrowski, informował, że SKR Pacyna wystąpiła o dopłatę 10 zł do godziny pracy kombajnu. Kombajny przepracowały 233 godziny, a więc kwotę 2.333 zł należy zaliczyć na poczet podatku od nieruchomości za 2006 rok".

Podczas sesji Rady Gminy Pacyna na początku 2010 roku dyskutowano na temat odśnieżania dróg gminnych. Przewodniczący rady Stanisław Kołodziejczyk pytał wówczas o wyjaśnienie "czy SKR w Pacynie świadczy usługi w ramach swojego zadłużenia wobec budżetu gminy. Wójt Krzysztof Woźniak odpowiadał: SKR w Pacynie wykonała usługi na rzecz gminy na kwotę 16.820 zł. Zaliczkowo wypłacono środki finansowe na zakup paliwa, pozostała kwota zostanie zaliczona na rzecz podatku od nieruchomości".

Przypomnijmy: budynki SKR zostały przed laty wybudowane na gruntach gminy o powierzchni 1,05 ha. Spółdzielnia płaciła do UG Pacyna roczną opłatę z tytułu zarządu nieruchomością gruntową. Do 2006 roku wynosiła ona tylko 105 zł rocznie, od 2007 do 2011 roku wynosiła 248,75 zł, a od roku 2012 była to kwota 660 zł rocznie.

Pomimo tak ogromnej pomocy, SKR z roku na rok popadała w coraz większe kłopoty finansowe, ostatnio zalegała gminie z zapłatą 62 tys. zł podatku. 1 kwietnia 2013 roku Spółdzielnia została postawiona w stan likwidacji.

Odkupiono wyeksploatowane budynki

W połowie maja, na zlecenie SKR, została zrobiona wycena nieruchomości. Biegły rzeczoznawca majątkowy Tadeusz Skrzypczyński dokonał wyceny budynków stwierdzając, że są one w 90 i 95 proc. wyeksploatowane. Ich wartość określił na 124.300 zł.

SKR w likwidacji zwróciła się z wnioskiem do wójta, by gmina odkupiła jej budynki. Ponieważ

SKR zalegała z zapłatą podatków do gminy na kwotę 62.462 zł, więc gmina miała zapłacić różnicę – prawie 62 tys. zł. Uchwałę w tej sprawie rada podjęła 18 września 2013 roku.

Zdaniem krytyków: To była niegospodarność

– W naszej ocenie wójt działał mało profesjonalnie, mało gospodarnie – podkreśla Maria Wodzyńska. – Nawet się nie pofatygował, by zrobić niezależną wycenę nieruchomości. Dopiero, gdy na sesji 18 września zaczęliśmy domagać się takiej wyceny, została ona zrobiona na chybcika, przez tego samego rzeczoznawcę, ale z datą 19 września, czyli dzień po podjęciu uchwały, z taką samą kwotą wyceny, co do złotówki.

Wodzyńscy uważają, że SKR od początku był traktowany preferencyjnie. Dopłaty do godzin pracy kombajnu, by usługi były tańsze i ludzie wynajmowali kombajny z SKR, zlecenie odśnieżania gminy wraz z przedpłatą na paliwo, by usługi mogli wykonywać, wreszcie potężne umorzenia 158 tys. zł i na końcu zapłacenie prawie 62 tys. zł za wyeksploatowane budynki – to, zdaniem krytyków wójta, niegospodarność.

– Na przestrzeni lat pomocą dla SKR była zaskakująco duża, choć firma nie rokowała nadziei, że uda się jej przetrwać – dodaje Maria Wodzyńska. – Gdybyśmy nie kontrolowali umorzeń w ostatnich latach, zapewne byłyby kolejne decyzje umarzają-

CO SIĘ ZŁOŻYŁO NA 158 TYSIĘCY

12 grudnia rozstrzygnięto przetarg na sprzedaż dawnej bazy po SKR, która znajduje się na 1,05 ha działce gminy. Nieruchomość za 350 tys. zł kupiła firma Silopol z Płocka. Wysokość umorzeń zastosowanych przez gminę w stosunku do Spółdzielni Kółek Rolniczych od 2004 roku (na podstawie informacji z urzędu):

Kwota	Przyczyna umorzenia
–2004 – 22.146,90 zł	Nieprowadzona działalność w Remkach
–2005 – 14.726,15 zł	Nieprowadzona działalność w Remkach
–2006 – 14.744,31 zł	Nieprowadzona działalność w Remkach
–2007 – 11.700,71 zł	Nieużytkowana baza w Remkach
–2008 – 21.263 zł	Trudna sytuacja finansowa, brak dochodów, wyeksploatowanie sprzętu
–2008 – 27.518,58 zł	Trudna sytuacja finansowa, brak dochodów, brak czynnej bazy
–2009 – 28.507 zł	Trudna sytuacja finansowa, brak dochodów
–2010 – 17.854,61 zł	Trudna sytuacja finansowa, brak dochodów
Razem umorzenia – 158.461,26 zł	
– 2011 – odroczenie 18.739,42 zł w stosunku do SKR	



Ponad hektar gruntu gminnego wraz z odkupionymi od SKR nieruchomościami gmina kilka tygodni temu sprzedała za ok. 350 tys. zł.

Takiego traktowania, zrozumienia problemów finansowych spółdzielni, by kilka osób doczekało emerytury, życzyliby sobie też inni przedsiębiorcy.

ce podatek spółdzielni. Wszyscy wiedzą, że w spółdzielni pracowali radni: Maria Obidowska, radna kilku kadencji, Maria Ol-

szewska, radna kilku kadencji oraz Ryszard Rudzki. Takiego traktowania, zrozumienia problemów finansowych spółdzielni, by kilka osób doczekało emerytury, życzyliby sobie też inni przedsiębiorcy. Odkupienie budynków od SKR za prawie 62 tys. zł, to kolejny prezent dla SKR i nielicznej grupy członków, w tym radnych, by mieli na wypłatę udziałów członkowskich – dodaje pani Maria. – Gdyby nie było tak dużych umorzeń, gmina przejęłaby nieruchomość za długi, za darmo, tak jak to uczyniła sąsiednia gmina, Szczawin Kościelny.

Przewodniczący: A to się jednak opłacało
Odmienne zdania jest przewodniczący rady, Stanisław Kołodziejczyk.

– Decyzja o wykupie nieruchomości po SKR była zasadna. Gmina wydała 62 tys. zł, a za sprzedaną nieruchomość dostaliśmy 350 tys. zł – twierdzi przewodniczący rady. – Firma uruchomiła tam działalność gospodarczą i podatki będą płynąć do gminy.

Wodzyńscy próbowali podważyć uchwałę o nabyciu nieruchomości od SKR, ale wojewoda ocenia tylko podstawy prawne podjętej uchwały i wad się nie dopatrywał.

Dlatego Wodzyńscy zamierzają złożyć pismo do Regionalnej Izby Obrachunkowej w Warszawie, by ta precyzyjnie przyjrzała się gospodarce gminy w stosunku do SKR na przestrzeni lat.

Dorota Grąbczewska

REKLAMA



U Pana Tadeusza w Domaniewicach

- dwie duże sale weselne (na 200 osób i 150 osób)
- 4 mniejsze sale (od 30 do 100 gości)

Sala Telimena w Dąbkowicach Dolnych

- do 250 osób

Nowa Sala Weselna w Woli Gostawskiej

- dwie sale weselne: od 100 osób do 500 osób
- pokoje hotelowe dla gości

Kontakt → tel. 46-838-36-46, 607-930-234

TRANSPORT GRATIS

„BARTEKS”

SKŁAD OPAŁU

TERESIN 2
tel./fax 46 874-76-69

wszystkie rodzaje polskiego

węgla

SPRZEDAŻ DETALICZNA I HURTOWA

kostka orzech groszek koks ekogroszek luzem lub worek brykiet, miał węglowy

KREDYT KREDYTY Chwilówki

Z LEKKĄ SPŁATĄ

KONSOLIDACYJNY

wysokie kwoty kredytu, dług, okres kredytowania

SZYBKE POŻYCZKI CHWILÓWKI

GOTÓWKOWY NA DOWOLNY CEL

na oświadczenie

Porady naszych doradców klienta

łowicz, ul. Stanisławskiego 18
tel. (46) 830 01 61, kom. 795 495 401

PRODUCENT OKIEN SIB Łowicz

z widokiem na przyszłość

RABAT ZIMOWY

Energooszczędny profil w pełnej gamie kolorów - 6-cio komorowy Veka Alpaline o szerokości ościeży 9 cm z klinem docieplającym

NOWOŚĆ: pakiet 3-szybowy z powłokami niskoemisyjnymi CLIMATOP LUX – szyba o dodatnim bilansie energetycznym

Spółdzielnia Inwestycji i Budownictwa w Łowiczu, ul. Kaliska 103, tel. 46/837 41 38, fax 46/837 47 98, sib@sib.łowicz.pl www.sib.łowicz.pl www.sklep.sib.łowicz.pl

OKNA Z SIB-U na profilach VEKA NAJWYŻSZEJ KLASY RAL A I NAJPOPULARNIEJSZE W POLSCE

Gmina Pacyna | Rodzina spadkobierców pałacu w Luszyńcu dofinansowała przedszkole

Przekazali 40 tys. złotych na remont

Po kilkunastoletniej walce o prawo własności do pałacu w Luszyńcu, 21 marca 2013 roku Naczelny Sąd Administracyjny w Warszawie przywrócił prawo własności Zofii Godlewskiej, byłej właścicielce pałacu, a tym samym jej spadkobiercom. We wrześniu 2013 roku w Luszyńcu odbył się zjazd rodzinny spadkobierców Zofii Godlewskiej zorganizowany przez państwa Olszewskich, którzy w imieniu rodziny zarządzają nieruchomością.

DOROTA GRABCZEWSKA

zychlin@lowiczanie.info

Na rzecz miejscowego przedszkola rodzina przekazała 40 tys. złotych. Jest zapowiedź, że to nie koniec ich życzliwości dla placówki.

– Na zjazd rodzinny przybyło ponad 100 osób, ludzi w różnym wieku, z pięciu pokoleń, z różnych stron Polski i świata – informowała na sesji Rady Gminy Pacyna 28 listopada Jolanta Olszewska, pełnomocnik rodziny. – To wspaniali ludzie, których serca ujęła lokalna gościnność. W trakcie zjazdu zebraliśmy 40 tys. zł z przeznaczeniem na remont przedszkola w Luszyńcu. Pieniądze już trafiły na konto urzędu. To nie koniec pomocy finansowej. Członkowie spadkobierców otrzymali numer konta, na które będą przelewać następne środki.

Sądowe sprawy o zwrot pałacu w Luszyńcu trwały od 1996 roku. Spadkobiercy skorzystali też z prawa pierwokupu 500

ha gruntów i gospodarstwa przynależnego do majątku (nie doczekali się bowiem ustawy o zwrocie gruntów właścicielom, stąd tylko prawo pierwokupu), w którym po wojnie funkcjonowało Państwowe Gospodarstwo Rolne, a po przekształceniu w Polsce, od 1990 roku zarządzał nim Krzysztof Zembki, który płacił dzierżawę do Agencji Nieruchomości Rolnych. Sprawy sądowe w imieniu spadkobierców rozstrzygnięte po świecie prowadzili pełnomocnicy Jolanta i Mirosław Olszewscy, właściciele firmy Silopol z Gąbiną zajmującej się m.in. skupem zbóż. To oni teraz w imieniu spadkobierców zarządzają majątkiem.

– Marzeniem rodziny jest, aby majątkowi Luszyńcu przywrócić świetność sprzed lat, by był on wzorcowym w regionie, tak jak to było w XIX i XX wieku – podkreśla Jolanta Olszewska. – Mamy dokumenty potwierdzające, że majątek Luszyńcu był wzorcowym gospodarstwem w Europie. To tutaj hodowano konie na potrzeby wojska, dostarczając po 70 koni rocznie,

były owczarnie, funkcjonowała gorzelnia z urządzeniami parowymi, a w gospodarstwie produkowano prąd, zasilający gospodarstwo oraz miejscowy kościół i szkołę.

Decyzją NSA własność odzyskali prawowici spadkobiercy zmarłej w 1937 roku Zofii Godlewskiej, wywodzącej się z rodziny Krzymuskich z Kaczkowizny (wieś znajdująca się poblizu, dziś należąca już do gm. Zychlin), herbu Pomian (była potomkiem posła Sejmu Wielkiego). Pani Zofia kochała Luszyńcu. Najpierw była żoną Adama Grabskiego, syna Ignacego Grabskiego herbu Pomian. Rodzina Grabskich od zawsze aktywnie uczestniczyła w życiu politycznym i publicznym. Po śmierci męża Adama Grabskiego została żoną Stanisława Godlewskiego, ówczesnego senatora Rzeczypospolitej. Nigdy nie miała dzieci.

– W Luszyńcu mówiło się o niej, że jest dobrą panią – opowiada Jolanta Olszewska. – Prowadziła szkołę dla zdolnej wiejskiej młodzieży. Są dokumenty potwierdzające, że



Pałac w Luszyńcu uzyskał obecny wygląd w 1926 roku. Od marca 2013 roku jest własnością Zofii Godlewskiej i jej spadkobierców. Zarządzają nim w imieniu spadkobierców Jolanta i Mirosław Olszewscy, właściciele Silopolu Gąbin.

na rzecz miejscowego kościoła przekazała 6 tys. rubli, a kolej-

HISTORIA PAŁACU W LUSZYŃCU

Obiekt został wybudowany w pierwszej połowie XIX wieku w formie willi włoskiej z czworoboczną wieżą, dla rodziny Grabskich. Właścicielem dóbr Luszyńcu był Franciszek Wincenty Grabski, który następnie przekazał majątek Ignacemu Grabskiemu, a ten synowi Adamowi Grabskiemu. Zofia Godlewska z Krzymuskich z Kaczkowizny, która wyszła za mąż za Adama Grabskiego, po jego śmierci w 1906 roku została jego właścicielką. Po śmierci pierwszego męża wyszła za mąż za Stanisława Godlewskiego. W 1909 roku rozpoczął on przebudowę i rozbudowę dworu na pałac według projektu Jana Heuricha młodszego. Prace zakończono w 1926 roku.

Rok później przeprowadzono modernizację wnętrza według projektu Juliusza Nagórskiego. Obok pałacu był potężny majątek z 2,5 tys. ha ziemi, plus okoliczne lasy, w 1931 roku ograniczony on został do 1,5 tys. ha. Po śmierci Zofii Godlewskiej w 1937 roku, majątek przeszedł na jej rodzeństwo: Teodorę z Krzymuskich Godlewską, Marię z Krzymuskich Wartaszewską i Czesława Krzymuskiego oraz ich 16 dzieci. Zofia zapisała majątek w częściach proporcjonalnych do liczby posiadanych dzieci. Wtedy cała rodzina mieszkała w pałacu. W czasie okupacji Niemcy dali rodzinie 2 tygodnie na opuszczenie pałacu. Mieszkał w pobliskim

Stępcowie z nadzieją, że wkrótce wrócą do swojego majątku. Wprawdzie po wojnie wrócili do pałacu, ale długo się nim nie cieszyli. Nowa władza w Polsce kazała w ciągu 2 dni opuścić im posiadłość, a właściciele majątku mieli zakaz zbliżania się do pałacu na odległość 50 km. W majątku Luszyńcu zorganizowano Państwowe Gospodarstwo Rolne, które w 1990 roku w dzierżawę od Agencji Nieruchomości Rolnych przejął Krzysztof Zembki. Od marca 2013 roku pałac ponownie przejęli spadkobiercy Zofii Godlewskiej. Pałac jest murowany, otynkowany, posadowiony na planie prostokąta, piętrowy, podpiwniczony.

Przykryty czterospadowym dachem pokrytym blachą z charakterystycznymi okienkami w dachu typu powiekowego. Trzy osie centralne z wejściem głównym do pałacu zostały obudowane czterokolumnowym portykiem jońskim w porządku wielkim, dźwigającym trójkątny szczyt wypełniony herbami rodzinnymi. Przy prawym boku pałacu umieszczono prostokątną, parterową przybudówkę. Wystrój wnętrza skomponowano w duchu neobaroku. Przed pałacem znajduje się podjazd zdobiony kamiennymi figurami sfinksów. Na terenie zlokalizowano dwie bramy o wystroju neobarokowym. Wokół pałacu znajduje się park o powierzchni 5 ha.



Rodzina Godlewskich i Krzymuskich, spadkobierców majątku Luszyńcu.

nych 6 tys. rubli na działalność charytatywną kościoła. Służbę też obdarowała pieniędzmi, a co ciekawe, od wszystkich datków był odprowadzany podatek do urzędu skarbowego, co potwierdzają dokumenty z okresu międzywojennego.

Dlatego Jolanta Olszewska podczas sesji Rady Gminy Pa-

cyna odczytała list jednego z najstarszych spadkobierców rodziny – Stanisława Głińskiego, w którym przypomina on, że Zofia Godlewska kochała Luszyńcu i wiele zrobiła dla rozwoju lokalnej społeczności. Dlatego prosi, by rada rozważyła ufundowanie jej w przyszłości pamiątkowej tablicy. ■

REKLAMA

GOTÓWKA W LOT!
Gotówka do domu Klienta
515 065 300
bocianpozyczki.pl

BOCIAN®
POŻYCZKI

dachstyl
z ofertami do twoich potrzeb

TANIA BLACHA TRAPEZOWA

CENTRUM POKRYĆ DACHOWYCH
Głowno, Piątkowska 1, 42 710 74 90, 512 250 477
www.dachstyl.com

OPONY OSOBOWE
CIĘŻAROWE
- sprzedaż - serwis DOSTAWCZE

OPONY ZIMOWE
w atrakcyjnych cenach

195/65 R15
Michelin Alpin A4 - 235zł/szt.
Kleber Krisalp HP2 - 185zł/szt.

205/55 R16
Michelin Alpin A4 - 380zł/szt.
Kleber Krisalp HP2 - 280zł/szt.

- prostowanie FELG aluminiowych
- pompowanie kół azotem
- naprawa opon na gorąco

RAFNET Łowicz, ul. Warszawska 85a
tel./fax (46) 830-30-39

Luszyn | Zarządcy spadkobierców pałacu w Luszyńcu wzięli się do pracy

Chcą być wzorcowym majątkiem, jak przed laty

Jolanta i Mirosław Olszewscy, właściciele Silopolu w Gąbinie, dziś w imieniu spadkobierców majątku Luszyn zarządzają 500-hektarowym gospodarstwem, a od marca 2013 roku również pałacem, który decyzją Najwyższego Sądu Administracyjnego został przyznany spadkobiercom Zofii Godlewskiej. Nowi zarządcy powoli przywracają blask zabytkowi, który powstał w pierwszej połowie XIX wieku, a w 1926 roku został przebudowany na pałac.

DOROTA GRĄBCEWSKA

zychlin@lowicznanin.info

W czasach, gdy majątek był w rękach Państwowego Gospodarstwa Rolnego, a następnie dzierżawcy z Agencji Nieruchomości Rolnych, pałac pełnił rolę hotelu. Tutaj bowiem przyjeżdżało wielu zagranicznych myśliwych. Okoliczne lasy były pełne zwierzyny, a eksportowe polowania były bardzo częste. Zabytkowe pokoje pałacowe zostały zwłaszcza w ostatnim 20-leciu podzielone na małe pokoiki pod potrzeby hotelowych gości. Gipsowe ścianki z drzwiami z lat 80. z nowoczesnymi kinkietami nijak nie przystają do stylu neobarokowego, w jakim przed laty urządzono wnętrze pałacu. Najbardziej oryginalny wygląd zachował korytarz główny, z drewnianymi stylowymi schodami, prowadzącymi na piętro i oryginalnymi piecami kaflowymi, które zachowały się w doskonałym stanie.

W kilku pomieszczeniach pałacowych zachowały się też polichromie. Przed II wojną światową w jednym z pokoi była biblioteka z dużą liczbą woluminów. Przed wojną zbiory w niej zgromadzone zostały przekazane przez spadkobierców Zofii Godlewskiej (zmarła w 1937 roku) do Muzeum Narodowego w Warszawie. Kilka egzemplarzy, jakie się zachowały w Luszyńcu, opieczetowane są pieczęcią „Biblioteka Luszyńska”.

– Gdy przejmowaliśmy pałac, najpilniejszą potrzebą był remont dachu, który przeciekał w wielu miejscach – mówi

Jolanta Olszewska. – Na strychu stało mnóstwo misek, do których spływała woda. Najgorzej było w okolicy okienek powiekowych. Tam zamiast szyb były wetknięte szmaty i poduszki. Efektem przeciekającego dachu było zawilgocenie wielu ścian, na których wyrósł grzyb. Jeszcze kilka lat i pałac poszedłby w ruinę. Główny hol, wykonany z marmurowych elementów i piaskowca, był tak brudny, że przez kilka dni wraz z rodziną i znajomymi go czyściliśmy, by doprowadzić do porządku. W niektórych pomieszczeniach pachły skąkały po nogach. Konieczna była dezynsekcja i deratyzacja całego pałacu.

Ponieważ we wrześniu miał się odbyć zjazd spadkobierców Zofii Godlewskiej, właścicielki Luszyńca, fragmenty zagryzionych tynków zostały skute i ułożone nowe. Poprawiono ogrodzenie. Konieczna stała się wymiana 70% cegieł w murze, które zmuszały. Ułożono nowy



Neobarokowy kominek w hallu w 1927 roku zaprojektował Juliusz Nagórski.



Sala jadalna ze stylowymi meblami zakupionymi przez państwa Olszewskich, z oryginalnym piecem kaflowym.

tynk na ogrodzeniu. Jak przyznaje pani Jolanta, szczęśliwym zbiegiem okoliczności udało się jej kupić stylowe meble od człowieka, który też chciał kupić pałac, ale pomysłu nigdy nie zrealizował. Meble przez ok. 16 lat stały w magazynach, zakurzone. – Kupiliśmy wszystkie. Do Luszyńca przyjechało kilka TIR-ów mebli, które własnoręcznie wraz z rodziną czyściliśmy. Zależało nam, by rodzinę spadkobiercy Zofii Godlewskiej podjąć godnie – dodaje pani Jolanta. – To wspaniali ludzie, wykształceni, dziś mieszkają na całym świecie i w różnych zakątkach Polski. Ich marzeniem jest, by przywrócić blask sprzed lat pałaco-

wi i gospodarstwu, które w końcu XIX wieku było uznawane za wzorcowe w Europie, produkowało nawet prąd na potrzeby pałacu, gospodarstwa oraz miejscowego kościoła i szkoły.

Niestety, budynki gospodarcze eksploatowane przez kilkadziesiąt lat też znajdują się w opłakanym stanie. Już rozpoczęto remont budynku, w którym przed laty były stajnie dla koni. Po remoncie mają do nich powrócić konie.

Przed zarządcami ogromne i kosztowne zadanie. Część zysków z 500 ha gospodarstwa przeznaczane jest na remonty. Na renowację czeka też 5 ha park wokół pałacu.

“

Ich marzeniem jest, by przywrócić blask sprzed lat pałacowi i gospodarstwu, które w końcu XIX wieku było uznawane za wzorcowe w Europie, produkowało nawet prąd na potrzeby pałacu, gospodarstwa oraz miejscowego kościoła i szkoły.

Najpilniejsze prace zabezpieczające pałac przed zniszczeniem zostały wykonane. Teraz zarządcy chcą powoli przywracać pałacowi dawny blask. Na wymianę czeka kilka okien, których dziś nie sposób nawet zamknąć. Pałac o ogromnej kubaturze jest ogrzewany olejem opałowym. To bardzo kosztowne, ale konieczne, by wysuszyć ściany i wyeliminować wilgoć. – Ponieważ kilkoro z rodziny zginęło w Katyniu, rodzina chciała by odnaleźć też inne osoby, które pochodzą z okolic Luszyńca, a zginęły w Katyniu. Na ich pamięć w przyszłości chciałoby posadzić drzewa katyńskie w parku luszyńskim – dodaje.

Wraz z nowymi spadkobiercami pałacu Luszyńca i zarządcami majątku luszyńskiego, widać rękę dobrego ducha Zofii, która kochała Luszyńca. Powoli zmienia się obraz szarego, zaniedbanego i zniszczonego gospodarstwa i pałacu. Spadkobiercy Zofii Godlewskiej, podobnie jak ona przed II wojną światową, chcą pomagać lokalnej społeczności. Pierwszym gestem było przekazanie na remont miejscowego przedszkola 40 tys. złotych.

W 2014 roku samorząd ma zrobić rewitalizację Luszyńca. Powstaną chodniki, zatoczki autobusowe, skwerki zieleni. Jest realna szansa, że Luszyńca wraz ze swoim pałacem, któremu zostanie przywrócony blask, dostanie drugą szansę na rozwój. ■

PKP | Pociąg z Warszawy ma trafić do rozkładu 13 stycznia – tydzień później niż zapowiadano

„Mazowsze” wyjedzie z Centralnej o 16:00

dokończenie ze str. 1
U nas sprawa musi się odleżeć

O przywrócenie do rozkładu jazdy pociągów, który wszedł w życie 15 grudnia 2013 roku, szybkiego połączenia po godz. 16 z Warszawy do Łowicza, walczyli od kilku tygodni pasażerowie oraz zaangażowało się miasto. Sprawa oparła się aż o Ministerstwo Infrastruktury i Rozwoju.

Ostatecznie burmistrz podczas jednego z wyjazdów do Warszawy dowiedział się od wicepremier i jednocześnie minister wspomnianego resortu Elżbiety Bieńkowskiej, że połączenie zostało przywrócone. Poinformował też oficjalnie o tym m.in. podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej w Łowiczu, informacja pojawiła się też na stronie internetowej ratusza, pisały o niej media. Nic nie wskazywało, że pociąg może od 7 stycznia nie być. Tymczasem zaniepokojeni pasażerowie szukali o nim jakichkolwiek informacji. I co? I nic. – U nas musi się sprawa odleżeć. Przecież tym musi zająć się kil-

ka różnych spółek – skomentował brak informacji oraz opóźnienia jeden z kolejarzy.

Pasażerowie byli poirytowani

Informacji nie było na oficjalnej stronie rozkładu jazdy PKP, osoby udzielające informacji telefonicznych o połączeniach kolejowych też nic nie wiedziały. – Miałem nadzieję, że już dzisiaj będę wcześniej w domu, ale znowu się zawiodłem. Pasażerowie są w stanie dużo zrozumieć: opóźnienia, wypadki losowe, ale niech przynajmniej nie będzie ze strony PKP dezinformacji – powiedział nam jeden z pasażerów.

– O co chodzi z tym pociągiem? To jakaś ściema? Ma jeździć, a nikt nie wie od kiedy i o której godzinie. To lekko niepoważne (...) – pisała do nas w e-mailu pasażerka, Barbara Rusek. Pasażerowie byli rozgoryczeni i trudno się im dziwić. – Co z tym pociągiem? Nie ma go na rozkładach. Czy był to żart z Państwa strony? – interweniował w redakcji NŁ pan Tomasz.

W poniedziałek rano w spółce TK Telekom Sp. z o.o., która zapewnia m.in. obsługę infolinii PKP Intercity S.A. interweniował Bogumił Urbanek, angażując się w tę sprawę. Odpowiedź otrzymał kilka godzin później: – (...) Uprzejmie informuję, że ok. godz. 9.30 przesłałem Pana wiadomość do Centrali Spółki PKP Intercity. Kilkanaście minut temu otrzymaliśmy e-mail z Biura Przewozów PKP Intercity z informacją o uruchomieniu nowych połączeń – otrzymał odpowiedź z Infolinii.

Gdzie i o której się zatrzyma

Pociąg TLK Mazowsze ma odjeżdżać z Warszawy Wschodniej do Kutna od poniedziałku do piątku o godz. 15.47. Odjazd z kolejnej stacji, na której będzie się zatrzymywał – Warszawy Centralnej – przewidziany jest o godz. 16. Na stacji w Łowiczu pociąg będzie o godz. 17.02.

Pociąg ma kursować od poniedziałku do czwartku w relacji Warszawa – Kutno – Warszawa,

“

Na odcinku do Kutna będzie zatrzymywał się na stacjach: Warszawa Wschodnia (15.47), W-wa Centralna (16.00), W-wa Zachodnia (16.05), Sochaczew (16.47), Łowicz (przyjazd 17.02, odjazd 17.03), Żychlin (17.19) i Kutno (17.30).

natomiast w piątki będzie kursował w wydłużonej relacji Warszawa – Bydgoszcz – Warszawa. W soboty oraz niedziele nie będzie kursował. Do rozkładu jazdy ma wejść od 13 stycznia. Na odcinku do Kutna będzie zatrzymywał się na następujących stacjach: Warszawa Wschodnia (15.47), Warszawa Centralna (16.00), Warszawa Zachodnia (16.05), Sochaczew (16.47), Łowicz (przyjazd 17.02, odjazd 17.03), Żychlin (17.19) i Kutno (17.30).

TLK Mazowsze będzie wracać z Kutna do Warszawy od poniedziałku do czwartku o godz. 19.29. W Łowiczu zatrzyma się o 19.55 (odjazd minutę później). W Sochaczewie będzie o godz. 20.13, Warszawie Zachodniej – 20.45, pięć minut później będzie na stacji Warszawa Centralna, a do Warszawy Wschodniej dojedzie o 21.03. W piątki natomiast nowy pociąg będzie wyjeżdżał z Bydgoszczy o godz. 19.08, w Kutnie będzie o 21.10, Łowiczu 21.38, by dojechać do Warszawy Wschodniej na godz. 22.58.

W rozkładzie dla pasażerów w środę „Mazowsza” nie było

Czy tym razem pociąg wyruszy na pewno? Nadal (w środę przed południem) nie było

o nim informacji w oficjalnym rozkładzie jazdy. Nowy Łowicznanin dotarł jednak do zarządzanego przez Centrum Zarządzania Ruchem Kolejowym w Warszawie spółki PKP Polskie Linie Kolejowe S.A Indywidualnego Rozkładu Jazdy Pociągu Nr 11104/5 „Mazowsze”, który został wygenerowany w elektronicznym systemie konstrukcji rozkładu jazdy – SKRJ – 7 stycznia po godzinie 14. Pociąg więc formalnie w systemie jest, choć w oficjalnym, dostępnym dla pasażerów rozkładzie jazdy ciągle go nie ma. PKP nie powinno się dziwić, że przynajmniej w pierwszych dniach jego kursowania tłoku w pociągu nie będzie. Bo niby skąd pasażerowie mają dowiedzieć się o pociągu? Nie wszyscy czytają gazety. ■

Łowicz | Mały Och! Film Festiwal

Od soboty wejściówki na filmowe ferie

20-30 stycznia odbędzie się organizowana przez Łowicki Ośrodek Kultury trzecia już edycja festiwalu filmowego dla najmłodszych. W jego ramach odbędą się pokazy filmowe i teatralne, mistrzostwa Łowicza w puszcza-

niu papierowych samolotów oraz wycieczka do Centrum Nauki Kopernik w Warszawie. Przygotowano aż 1800 darmowych wejściówek, które będą dostępne w ŁOK od najbliższej soboty, 11 stycznia, od 17.30. ■ **str. 22**

Gmina Zduny

Czego nie udało się zrobić

Jednogłośnie Rada Gminy Zduny przegłosowała 30 grudnia ostatnie zmiany w budżecie na 2013 rok. Wykreślono z niego przede wszystkim trzy niezrealizowane inwestycje: rewitalizację centrum Zdun, modernizację drogi Zduny-Szymanowice oraz remont sceny w Domu Kultury.

Jak nam wyjaśnia wójt Jarosław Kwiatkowski, rewitalizacja była planowana pod warunkiem uzyskania na nią środków zewnętrznych. Gmina planowała ze swojego budżetu wydać na to 650 tys. zł. Ponieważ nie było takiej możliwości, plany te zostały odłożone na przyszłość.

Druga pod względem kwoty wykreślona inwestycja to powiatowa droga Zduny-Szymanowice. Gmina chciała dołożyć do jej remontu 100 tys. zł, ponieważ jednak powiat nie przeprowadził tych prac, inwestycja została wykreślona.

Trzecie zadanie – remont sceny w DK – ma być zrealizowane w 2014 roku. Gmina zaplanowała na to 65 tys. zł. Jednocześnie radni musieli zwiększyć wydatki: na bieżące utrzymanie dróg gminnych dołożyli ponad 50 tys. zł, a na wynagrodzenia w oświacie – 87,3 tys. zł. **mwk**

Gmina Kiernozia | Budżet na 2014 rok przyjęty

Sporo inwestycji i splatewanie deficytu

30 grudnia radni gminy Kiernozia uchwalili przyszłoroczny budżet. Dochody w 2014 roku mają wynieść 11 mln 348 tys. zł, wydatki 10 mln 689 tys. zł. Będzie nadwyżka przeszło 600 tys. zł.

Nadchodzący rok przewidywany jest jako wyjątkowo ciężki z powodu malejących subwencji państwowych i kończących się funduszy unijnych na lata 2007-2013 – trzeba je wydatkować najpóźniej w czerwcu tego roku. Najprawdopodobniej dopiero w 2015 roku będzie można otrzymać kolejne pieniądze z Unii, przeznaczone dla Polski na lata 2014-2020. Dlatego nadwyżka w budżecie tym bardziej cieszy.

Nie oznacza to jednak, że oszczędzone pieniądze gmina będzie mogła przeznaczyć na nowe inwestycje czy inne wydatki. Pomogą one częściowo spłacić jej zadłużenie, które obecnie wynosi prawie 1 mln 607 tys. zł. Na pozostałą jego część planowane jest wzięcie kredytu w wysokości 947 tys. 694 zł.

Na inwestycje przeznacza się ogółem 2 mln 272 tys. 634 zł. Najwięcej pieniędzy – 1 mln 193



Na sesji Rady Gminy skarbnik, Agnieszka Wojda, omawiała ostatnie zmiany w budżecie gminy na 2013 rok oraz wraz z wójtem, Zenonem Kaźmierczakiem, przedstawiała projekt budżetu na 2014 rok.

tys. 500 zł gmina wyda na budowę II etapu kanalizacji i wymianę linii wodociągowej w Kiernozi. Obejmie ona ulice: Sobocką i Krzywe Koło.

Druga pod względem wielkości sumy zaplanowanych na nią pieniędzy, jest budowa pla-

cu zabaw i bieżni w Kiernozi. Łączny koszt to 322 tys. zł. Na to zadanie gmina otrzyma dofinansowanie w wysokości prawie 209 tys. zł z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich z działania Odnowa i Rozwój Wsi. Już podpisano umowę. Bieżnia powsta-

nie wzdłuż boiska, a plac zabaw nieopodal, przy przedszkolu. Jak poinformował nas Zenon Kaźmierczak, wójt gminy, wkrótce zostanie ogłoszony przetarg na wyłonienie wykonawcy prac.

Spośród dróg gminnych zostaną poddane budowie odcin-

ki: 0,7 km w Woli Stępowskiej i 0,56 km z Tydówki do Niedzielisk, a dwie warstwy tłucznia zostaną położone na os. Kościuszki w Kiernozi. Koszt całości szacowany jest na 668 tys. zł.

Jako członek Związku Międzygminnego Bzura, gmina wniesie do niego wkład własny w wysokości nieco powyżej 48 tys. zł.

30 tys. zł przeznaczono na wykonanie projektów dróg. Z pewnością zostanie opracowany projekt dróg na os. Kościuszki. W zależności od tego, ile pieniędzy będzie jeszcze do dyspozycji, zlecone zostanie wykonanie kolejnych projektów, ale ich harmonogram nie jest jeszcze ustalony.

10 tys. zł będzie kosztowała wymiana pieca w Domu Nauczyciela w Kiernozi, a 1.000 zł zarezerwowano na rewitalizację zabytkowego parku w Kiernozi. Została ona rozpoczęta dwa lata temu. Wówczas wykonano jej projekt. Gmina będzie starała się o pozyskanie funduszy na doprowadzenie tego zadania do końca. Póki co zapisana w budżecie, niewielka przecież kwota, zostanie przeznaczona na doraźne prace związane z utrzymaniem parku. **mst**



Wola bez przystanku. To tutaj stała murowana wiatła, ale podczas budowy prowadzonej na terenie po byłej szkole została zlikwidowana. Nowa ma stanąć nieco dalej.

Wola Gosławska | Czekają na przystanek

Co z ta wiatłą?

Sołtys wsi Wola Gosławska w gminie Bielawy, zniercierpliwiony kilkumiesięcznym oczekiwaniem na postawienie nowej wiatły przystankowej, pyta wójta: Dlaczego to tak długo trwa?

Sołtys Józef Błaszczyk zabrał głos na sesji Rady gminy Bielawy 30 grudnia w ostatnim punkcie obrad. Przypomniał, że wiatła przystankowa jest potrzebna zwłaszcza dzieciom oczekującym na szkolny autobus. Na razie aura jeszcze im nie dokuczyła zbyt mocno, ale w każdej chwili można spodziewać się mrozu i śniegu, a wówczas nawet kilkuminutowe czekanie pod gołym niebem na transport, może być dla uczniów bardzo uciążliwe.

Przypominamy, że poprzedni, murowany przystanek w Woli Gosławskiej został wyburzony przez nowego właściciela działki, na której się znajdował. Po sprzedaży byłej szkoły przez gminę prywatnemu przedsiębiorcy i likwidacji przez niego przystanku, mieszkańcy wsi wystąpili do wójta Sylwestra Kubińskiego i Rady Gminy z wnioskiem o postawienie nowego. Pismo w tej sprawie złożyli 27 września i od tamtej pory czekają. Wójt porozumiał się już z jednym z okolicznych właścicieli gruntów przy drodze, by wiatłę ustawić na jego działce, gmina uzyskała pozwolenie na budowę i teraz czeka, aż producent wiatły wyrobi się z zamówieniem.

Wójt Sylwester Kubiński mówił na sesji o tym, że wykonawca wiatły obiecał, że stanie ona w Woli Gosławskiej w drugim tygodniu stycznia. Mieszkańcy odliczają dni... **ewr**

Łyszkowice Kamery czuwają nad centrum gminy

dokończenie ze str. 2

Pomogły one ustalić przyczyny kolizji drogowej z 23 grudnia, o której pisaliśmy w poprzednim numerze NŁ (zeznania uczestników zdarzenia były w kilku punktach sprzeczne ze sobą), a także ustalić tożsamość i złapać złodzieja, który skradł zaparkowany przy ulicy samochód.

Wcześniej nagrania z tych kamer odegrały rolę dowodu przy zatrzymaniu mężczyzny, który okradł pobliską stację benzynową Bliśka, a następnie innego, który z kolei pokusił się na ładowarkę teleskopową. Pomogły też złapać kierowcę, który zbiegł z miejsca zdarzenia po spowodowaniu kolizji, podczas ubiegłorocznego Pucharu Wójta, 31 sierpnia. **tm**

Gmina Łowicz | Zmiana planu zagospodarowania przestrzennego Jeszcze można zgłaszać propozycje

Mieszkańcy gminy Łowicz do 3 lutego mogą składać wnioski w sprawie zmiany planu zagospodarowania przestrzennego Otolic i Jamna.

Do 20 stycznia dokumenty są dostępne do publicznego wglądu w Urzędzie Gminy. Choć projekt zmiany planu zagospodarowania przestrzennego obejmuje Bocheń, Jamno, Otolic i Zielkowie, to wnioski, które można jeszcze składać, dotyczą Jamna i Otolic.

Gmina już w lipcu zwróciła się do Urzędu Marszałkowskiego o wyrażenie zgody na zmianę planu zagospodarowania przestrzennego dla tych wszystkich miejscowości. Wówczas uzyska-

no zgodę na zmiany w Bocheńniu – chodziło tu o zwiększenie dopuszczalnej liczby hodowanego bydła do 40 sztuk w jednym gospodarstwie oraz w Zielkowicach – gdzie na wniosek jednej z mieszkańek uwzględniono w planie zmianę linii zabudowy.

Urząd Marszałkowski nie wyraził natomiast zgody na zmianę przeznaczenia obszarów leśnych w Jamnie na produkcyjne, argumentując swoje stanowisko brakiem dostatecznych powodów za tym przemawiających.

Podczas poprzedniego udostępnienia do wglądu dokumentów o zmianie planu zagospodarowania przestrzennego, które miało miejsce od 8 sierpnia do 9 września 2013 roku, pojawiły się wnioski dwóch mieszkańców z Otolic o uwzględnienie w nim

działek pod zabudowę jednorodzinną.

Poprawiono plan zagospodarowania, uwzględniając wnioski mieszkańców i wcześniejszy sprzeciw Urzędu Marszałkowskiego. W październiku po raz kolejny zwrócono się do niego w tej sprawie. Nowy plan został zaakceptowany. Teraz mieszkańcy mają ponowną okazję do zgłaszania wniosków.

O ile nie pociągają one za sobą wielkich kosztów, a ich uwzględnienie ułatwi zainteresowanym osobom życie, gmina przychyli się do nich. W Otolicach i Jamnie, przy granicy z gminą Łyszkowice, w okolicach Nowych Grudz łącznie nieco ponad 1,5 ha działek ma być przeznaczona pod zabudowę jednorodzinną. **mst**

REKLAMA

Zapraszamy na **Bal Walentynkowy - Ostatkowy** do sali w Klewkwowie

• 15 lutego 2014r. • koszt 160 zł od pary

zapewniamy: • 3 dania ciepłe • zimne przekąski
• owoce • ciasta • napoje zimne i gorące

Do zabawy rozgrzewać będzie „Duet Dance”

Informacje oraz zapisy: tel. 537-040-533

organizujemy: wesela, komunie, chrzciny, bankiety i imprezy okolicznościowe

WOLNE TERMINY

tel. 667 759 067

do dyspozycji sala do 250 i 100 osób

Sala Bankietowa **Konkret**

Oferujemy:

- przejścia weselne
- komunie
- imprezy okolicznościowe
- catering

tel. 506-140-647

FIRMA **WES-KOM** organizuje:

WESELA

KOMUNIE (również CATERING)

ZAPEWNIAMY:

- miłą i fachową obsługę przyjęć
- dekorację stołów
- stół wiejski
- smaczne i obfite posiłki

Tel. kontaktowy: 609-857-032

RETRO Restauracja - Kawiarnia

otwarta codziennie od godz. 13⁰⁰

Gwarantujemy smaczne posiłki i dobrą zabawę

Łowicz, Powstańców 15
501-129-752

Organizujemy imprezy okolicznościowe, WOLNE TERMINY, KOMUNIE 2014

Hotel Restauracja **Dobieszów**

organizujemy:

- wesela • szkolenia i kursy
- imprezy plenerowe
- komunie, chrzciny
- imprezy okolicznościowe

tel. 42/710-90-90
www.hoteldobieszow.com.pl

Gmina Bedlno | Zbierali pieniądze dla biednych dzieci na misjach świata

Kołodnicy z Pniewa

Drugi rok uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Pniewie między świętami a Nowym Rokiem kołędowali po Pniewie. Podtrzymują starodawną tradycję kołędowania, która w naszym regionie już praktycznie nie istnieje.

Okazuje się, że kołodnicy są chętnie witani i goszczeni przez mieszkańców.

– Od 2 lat prowadzę szkolne koło Papieskie Dzieło Misyjne Dzieci – mówi Halina Milewska, katechetka w SP w Pniewie. – Jedną z form pomocy dzieciom jest właśnie kołędowanie i zbieranie pieniędzy, by wspierać finansowo misyjne dzieło. W tym roku chodziliśmy tylko jeden dzień, 27 grudnia.

– Dzieci przebrane za kołodników, z gwiazdą kołodniczą, wędrowali od domu do domu. Śpiewali koledy, przedstawiali część inscenizacji przygotowanej na świąteczne jasełka, opowiadali o akcji misyjnego kołędowania i pomaganiu innym dzieciom, które żyją w trudnych

warunkach. Każda z odwiedzonych rodzin dostawała świąteczną kartkę z życzeniami zrobioną przez dzieci. W tym roku kołodnicy z Pniewa odwiedzili ok. 30 domów oraz podopiecznych Domu Pomocy Społecznej w Pniewie.

– Dzieci bardzo są zaangażowane w kołędowanie, chętnie przyszły, choć był to dzień wolny od szkoły – podkreśla pani Halina. – Mieszkańcy też przyjmują nas bardzo serdecznie. Cieszą się, że powracamy do tradycji kołędowania. Razem z nami śpiewają koledy. Chętnie wspierają naszą akcję finansowo, a kołodników obdarowują słodkościami.

Datki zbierane są do puszek misyjnych. Pieniądże zbierano podczas wystawiania szkol-



Dzieci z SP w Pniewie drugi rok kołędują po domach mieszkańców zbierając pieniądze na misyjne dzieci.

nych jasełek dla dzieci i rodziców, podczas kołędowania oraz 6 stycznia oraz uroczystej mszy świętej o godz. 11.30 odprawionej w kościele parafialnym w Bedlnie. Właśnie w święto Trzech

Króli przypada Światowy Dzień Misyjny Dzieci i wtedy kołodnicy z Pniewa wystawili swoje misyjne widowisko.

W środę, 8 stycznia, misyjne puszki zostały komisyjnie otwar-

te i policzono pieniądze. Uzbierano ok. 830 złotych, przed rokiem uzbierano 600 zł.

Pieniądże zostały przekazane na pomoc dzieciom misyjnym. dag

Gmina Bedlno | Nowoczesna ekopracownia w Szewcach Nadolnych

Akwarium i tablica multimedialna

Dzieci i rodzice ze Szkoły Podstawowej w Szewcach Nadolnych już od listopada korzystają z nowoczesnej ekopracowni, którą urządzono dzięki dotacji wysokości 20 tys. zł pozyskanej z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Łodzi.

W ekopracowni jest nowoczesny sprzęt multimedialny, założono akwarium i jest mnóstwo pomocy naukowych.

Przy przygotowaniu klasy, w remoncie podłogi i malowaniu ścian pomagali rodzice. Stoliki zostały zakupione przez szkołę. Reszta wyposażenia to zakup za pieniądze z dotacji.

Za ok. 8 tys. zł udało się zakupić pomoce naukowe. W pracowni pojawiły się mikroskopy,



Dzieci z SP w Szewcach Nadolnych uczą się w nowej ekopracowni od listopada. Teraz dbają też o rybki w akwariu.

lupy, preparaty roślin i zwierząt, kilkanaście map, globusy – w tym podświetlane oraz makie-ty organów wewnętrznych czło-

wieka przedstawiających budowę m.in. serca i oka. W klasie pojawiło się też nowe akwarium z rybkami, jest dużo zieleni.

Za pieniądze z dotacji zakupiono tablicę multimedialną, wizualizer, laptop i projektor multimedialny. – Najbardziej cieszy



Pozyskany sprzęt multimedialny może być wykorzystywany do prowadzenia wszystkich lekcji z różnych przedmiotów.

nas tablica multimedialna, która odkrywa olbrzymie możliwości przed nauczycielami i uczniami – mówi Mariusz Grzanowski, nauczyciel w szkole. – Zajęcia są bardzo atrakcyjne, można prowadzić testy odsłaniając poszczególne elementy sprawdzianu, można bezpośrednio łączyć się z internetem, a obraz generować na tablicy. Pozyskany sprzęt multimedialny może być wykorzystywany do prowadzenia wszystkich lekcji z różnych przedmiotów.

Na razie zajęcia w nowoczesnej pracowni przyrodniczej mają uczniowie, ale po nowym roku zostaną uruchomione zajęcia dla rodziców, by pokazać im możliwości techniczne zakupionego sprzętu. dag

Żychlin Z pieśnią przez dzieje

Zespół Szkół nr 1 im. Adama Mickiewicza w Żychlinie organizuje 16 stycznia 2014 roku o godz. 10. I Międzygminny Festiwal Pieśni Patriotycznej i Żołnierskiej „Z pieśnią przez dzieje”. Zgłoszenia, również mailowe, przyjmowane są do 9 stycznia, na adres agapearl@op.pl.

Honorowy patronat objął burmistrz Grzegorz Ambroziak. W konkursie mogą brać udział soliści, zespoły wokalne i wokalo-instrumentalne do 6 osób z klas IV-VI szkoły podstawowej i gimnazjum.

– Zaproszenia z regulaminem i kartą zgłoszeniową wysłaliśmy do wszystkich szkół z naszych ościennych gmin: Pacyny, Bedlno, Oporowa i Żychlina – mówi Agnieszka Wawrzyniak, koordynatorka festiwalu. – W szkole mamy klasę mundurową, stąd pomysł, aby zorganizować taki festiwal, gdyż w regionie podobnego nie ma. Jeśli festiwal się uda, to za rok wyjdziemy z propozycją do innych gmin powiatu kutnowskiego.

Jury będzie oceniać występy w 2 kategoriach: szkół podstawowych i gimnazjów.

Każdy uczestnik ma do 7 minut na zaprezentowanie swojego utworu. Musi go zaśpiewać z pamięci, w języku polskim. Osoba występująca jako solista nie może występować jako członek innego zespołu. Każda szkoła może zgłosić tylko trzy wykonania niezależnie od kategorii, np. jeśli są 2 zespoły, to może być tylko jeden solista itp. Wykonawca może korzystać z własnego akompaniamentu, zespołu lub podkładów muzycznych, może też śpiewać a cappella. Organizator zapewnia nagłośnienie, sprzęt odtwarzający i pianino. dag

Żychlin Zaśpiewają w kościele

W sobotę, 18 stycznia, w sali koncertowej kościoła parafialnego pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Żychlinie odbędą się Konkurs Kołęd i Pastoralek adresowany do uczniów szkół podstawowych, gimnazjów i szkół średnich.

W niedzielę, 19 stycznia, o godz. 16 w kościele zaśpiewają laureaci konkursu, zaś ok. godz. 17.30 z kołędami i pastorałkami wystąpi chór z Zespołu Szkół nr 1 im. Adama Mickiewicza, pod kierunkiem Agnieszki Wawrzyniak. dag

Parafia Żychlin Dar za opłatek

Od kilku lat w parafii Żychlin opłatki po domach przed świętami Bożego Narodzenia rozdają nie organści, jak to jest w większości parafii, lecz członkowie Rady Parafialnej. Wszystkie pieniądze są przeznaczone na cele parafialne. Proboszcz ks. Wiesław Frelek podczas niedzielnych mszy św. dziękował parafianom (również z Rakowca, Rakowa i Skrzyszew w gm. Pacyna, gdyż tam sięga żychlińska parafia) za hojność i otwarte serca. W tym roku za opłatki zebrano 16.370 zł. Pieniądże zostaną przeznaczone na potrzeby parafialne. dag

REKLAMA

DWOREK EDEN WIEDEN

ORGANIZUJE: ■ WESELA ■ chrzciny
■ imprezy okolicznościowe

**Bal Karnawałowy
15 lutego
Kinder Bale**

tel. 502-323-404

www.szkielkalowicz.pl www.dworek-nieborow.pl

Restauracja Szkielka **Dworek Biała Dama**

Łowicz ul. św. Floriana 11 Nieborów Al. Legionów Polskich 2
• sala bankietowa do 350 osób (naprzeciwko wejścia do Pałacu Radziwiłłów)
• sala klubowa do 120 osób • catering • restauracja • pokoje gościnne • konferencje

• wesela • komunie • przyjęcia

tel. 602 574 891 lub 46 830 02 12

POŻYCZKI NIEBANKOWE
664 602 502
DAIGLOB FINANCE

SPŁAĆ INNE DROŻSZE POŻYCZKI
EMERYCI I RENCISCI BEZ OGRANICZENIA WIEKU

DO 2000 ZŁ !!!

www.daiglob.pl

**ODWIEDZ NASZĄ STRONĘ
I DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ!**

BIURO RACHUNKOWE
BeRACHa Bookkeepers
Zbigniew Karczewski

**PIT-y 2013
tanio!**

Łowicz, Powstańców 1863 r. nr 12
(Syntex)

tel. (46) 830-90-52, 602-641-463
beracha@wp.pl
www.beracha-bookkeepers.pl

SKLEP jubilerski

ZAPRASZA
NA ZAKUPY

duży wybór upominków
biżuterii srebrnej i złotej
duży wybór zegarków
naprawa, grawerowanie,
skup srebra i złota
nowe wzory biżuterii

Łowicz
Stanisławskiego 9

Punkt zapalny

Nieborów | Nieoczekiwana uchwała na sesji Rady Gminy

GOK i biblioteka razem?

Radni gminy Nieborów podjęli 27 grudnia uchwałę intencyjną o połączeniu Gminnego Ośrodka Kultury oraz Gminnej Biblioteki Publicznej w jedną instytucję kultury, która ma się nazywać Gminne Centrum Kultury w Nieborowie. Uchwała została podjęta, mimo sprzeciwu i niezdecydowania większości radnych. 6 wstrzymało się od głosu, 3 było przeciwnych, a tylko 4 było za.

TOMASZ BARTOS

tomasz.bartos@lowiczanie.info

Należy jednak wiedzieć, że gmina Nieborów jest prawdopodobnie jedyną w skali kraju gminą wiejską mającą ok. 10 tys. mieszkańców, gdzie biblioteka mająca główną siedzibę w Nieborowie, posiada 4 filie w innych miejscowościach (Arkadia, Belchów, Bobrowniki i Mysłaków), zaś GOK z siedzibą także w Nieborowie, ma dwie filie w Belchowie i Bobrownikach i to w nowoczesnych budynkach oddanych do użytku w ciągu ostatnich 10 lat (w budynkach tych mieszczą się także filie bibliotek). W powiecie łowickim niemal wszystkie filie bibliotek czy GOK dawno przestały istnieć, zazwyczaj likwidowano je jeszcze w latach 90-tych. Wójt Andrzej Werle w czasie dyskusji nad połączeniem nazwał sytuację w gminie ewenementem na skalę ogólnopolską.

W uzasadnieniu uchwały można przeczytać, że połączenie GOK i GBP powinno lepiej wpłynąć na działania podejmowane w obszarze organizowania działalności kulturalnej i zapewnić wyższy poziom usług.

Pierwszy głos w dyskusji zabrał radny z Nieborowa Tomasz Wierzbicki, który krytycznie odniósł się do wprowadzenia uchwały na sesję, podkreślił on, że Rada nie jest przygotowana do jej podjęcia. – To jest rzucanie hasła. Aby to przyjąć, trzeba mieć opracowany plan pracy, wyliczenia dotyczące tego, jakie

oszczędności to przyniesie dla gminy – mówił i podkreślił, że pomysł w takim kształcie uznaje za niepoważny. W rozmowie z nami dodał, że wątpli, aby udało się przeprowadzić połączenie.

W podobnym tonie wypowiedział się radny z Mysłakowa Jarosław Papuga stwierdzając, że punkt pojawił się niespodziewanie w programie sesji, nie był wcześniej omawiany na komisjach, a jego zdaniem, aby podejmować jakkolwiek decyzję potrzeba konkretnych wyliczeń finansowych, potrzeba też opinii kierownictwa tych jednostek.

Bieżące wydatki pozerają coraz więcej

Przyznał jednak, że GOK i biblioteka są finansowane z budżetu gminy podobnie jak szkoły, gimnazja, przedszkola i Urząd Gminy, a w obecnej chwili wzrastające wydatki na bieżącą działalność i utrzymanie zaczynają być poważnym problemem gminy. – Trzeba zauważyć, że w naszym budżecie, który wynosi 20 mln zł, tylko około 3 mln zł przeznaczonych jest na inwestycje i kwota ta będzie tonieć.



Wójt powiedział, że w jego opinii w kosztach stałych na połączeniu obu instytucji nie da się wypracować oszczędności.



Dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej w Nieborowie Andrzej Czapanik informuje radnych o swoich wątpliwościach w sprawie połączenia instytucji, którą kieruje, z Ośrodkiem Kultury.

Jeżeli dojdziemy do tego, że na działalność bieżącą wydawać będziemy 100 % budżetu, to zapomnijmy o inwestycjach – stwierdził.

Krytycznie odniósł się też Papuga do sytuacji, gdy na 10 osób zatrudnionych w GOK i bibliotece, 4 piastują stanowiska kierownicze. – Nie słyszałem o takiej sytuacji w prywatnej firmie – przyznał. Faktycznie, w GOK jest to dyrektor i dwóch kierowników filii w Belchowie i Bobrownikach (w tych ostatnich obecnie kierownika nie ma). W drugiej instytucji jest dyrektor.

– Nie chcemy, aby ta decyzja wpłynęła źle na jakość pracy, bo ta jest na niezłym poziomie – zadeklarował jednak Papuga wskazując, że oczekuje wypowiedzi na ten temat dyrektorów instytucji. Ostatecznie mimo tych wyrażonych na sesji wątpliwości radny zagłosował za podjęciem uchwały.

Głos zabrał też radny z Belchowa Henryk Bakalarski, który powiedział, że sprawy obu instytucji trzeba uporządkować, nie może być w nich dwuwładzy, dyrektor – kierownik, dodał też, że temat był już poruszony, choć został odrzucony przez Radę. – To delikatny temat i niewygodny ze względu na rok wyborczy – dodał, podkreślił jednak, że nie należy odwlekać w czasie rozwiązania problemu.

Wójt: oszczędności nie będzie

Wójt Andrzej Werle powiedział, że w jego opinii w kosztach stałych na połączeniu obu instytucji nie da się wypracować oszczędności. Roczny budżet funkcjonowania bibliotek to w 2013 roku 369 tys. zł, a GOK 500 tys. zł. Budżety te są od kilku lat niemal niezmiennie.

Krokociki: nad pomysłem trzeba się pochylić

Pomysł poparł radny Andrzej Krokociki, który stwierdził, że połączenie instytucji i oddanie jej pod kierowanie jednej osoby może przynieść wymierne, dobre skutki. Zarówno on jak i Henryk Bakalarski podkreślili, że nie chodzi o likwidację filii, ale o połączenie dwóch jednostek podległych gminie. Bakalarski dodatkowo stwierdził, że podjęcie uchwały umożliwi dalsze działania, konsultacje, wyliczenia oszczędności – Jeżeli jest to matematycznie uzasadnione, to zróbmy to – powiedział. Jego zdaniem nad pomysłem trzeba się pochylić w gronie radnych dyrektorów GOK i biblioteki, skarbnika gminy oraz wójta i dokonać analizy. – I na następnej sesji powiemy, czy to przyniesie efekty, nawet przed podjęciem budżetu

na 2014 rok Jeżeli temat upadnie, to OK – powiedział.

Dyrektor wskazuje, czym grożą zmiany

Głos zabrał też dyrektor Biblioteki w Nieborowie Andrzej Czapanik, który zwrócił uwagę, że zmiana nazwy biblioteki na Gminne Centrum Kultury może spowodować, że Ministerstwo Kultury nie będzie miało podstaw, aby co roku przekazywać dotację na zakup książek. W tym roku było to 5.300 zł, ale dotacja ma co roku być zwiększana do poziomu sprzed kilku lat, gdy wynosiła do 10 tys. zł. Oprócz tego zmiana nazwy grozić może koniecznością zwrotu dotacji w wysokości ok. 20 tys. zł z programu rozwoju bibliotek. GBP w Nieborowie na 300 podobnych placówek z całego kraju zajęła w walce o te środki pierwsze miejsce. Podkreślił, że w tym roku z jej zasobów skorzystało 9.956 czytelników, którzy wypożyczyli 26 tys. książek. Biblioteka organizuje konkursy dla dzieci i młodzieży, choć ilość pieniędzy przeznaczanych na ten cel jest niewielka, rocznie 3,5 tys. zł. Bardzo duży jest jednak wkład własny pracowników w organizację tych konkursów.

W rozmowie z nami Czapanik powiedział, że jest jeszcze inne niebezpieczeństwo wynikające z połączenia GOK i GBP. We wniosku na budowę świetlicy środowiskowej w Arkadii zapisane jest, że ma się w niej mieścić biblioteka, a nie Gminne Centrum Kultury. Inwestycja kosztowała 827 tys. zł. Zmiana nazwy może nieść ze sobą groźbę zwrotu 80% dotacji z Unii Europejskiej. Biblioteka powinna tam być jeszcze przez 3 lata.

Każda filia robi swoje

Dyrektor GOK Iza Gaś powiedziała, że nie zmieniająca się od kilku lat wysokość budżetu tej jednostki spowodowała, że musi ona co roku dokonywać kolejnych oszczędności, stara się też pozyskiwać pracowników na stałe z Powiatowego Urzędu Pracy i pozyskiwać pieniądze ze źródeł zewnętrznych. Podkreśliła, że każda filia prowadzi odrębną działalność, którą musi się zajmować konkretna osoba. – A są

REKLAMA

ZŁOM SKUP
owanie
POJAZDÓW

KLIMATYZACJA
WULKANIZACJA
OPONY

• ODBIÓR GRATIS
• GOTÓWKA I FORMALNOŚCI OD REKI

Małszyce 35 tel. 502-432-182

ALTO-KASAGJA
SUBIEKT

KONCESJONOWANE
ZŁOMOWANIE
POJAZDÓW

99-416 Nieborów 230
www.sdpsubiekt.pl
e-mail: psubiekt@o2.pl
507-141-870, 46 838-55-41

✓ zaświadczenia do wydziału komunikacji
✓ możliwość odbioru pojazdu

Stacja Kontroli Pojazdów do 3,5t A, B, T, E, c, e, f

Sprzedaż części używanych:
FSO, Fiat, Skoda, Seat, VW, Audi, Mercedes, Ford, Peugeot, Renault i inne

Hurtownia
Nawozów Sztucznych
AGRONAWOZY

Maurzyce 46
99-440 Zduny

OFERUJE:

- SALETRA AMONOWA
- SALETRZAK
- MOCZNIK
- NAWOZY NPK
- ŚRUTA SOJOWA
- OTRĘBY

→ dowóz do klienta, rozładunek HDS
→ usługa ważenia do 50t

ATRAKCYJNE CENY!
tel. 721-021-154

GRANIT, MARMUR
SCHODY
PARAPETY
BLATY
KOMINKI

KOMPLEKSOWE WOKOŃCZENIA WNĘTRZ

„BRU-LIT” „ZU-BUD”
660-429-341
664-909-996

Okna PCV
UŻYWANE I NOWE,
GOSPODARCZE, RÓŻNE

Drzwi sklepowe, przeszkłone, metalowe,
DUŻY WYBÓR,
NISKIE CENY, RATY

GÓRAL-BUD, Piątek, 602-617-895
Stoisko na Batuckim Rynku najtaniej
Łódź, ul. Ceglana, 694-581-224

AUTO NA GAZ

✓ montaż instalacji
✓ serwis ✓ RATY

NAPRAWY: ■ sprzęgieł ■ silników
■ zawieszni ■ hamulców
■ zbieżność kół ■ rozrządy itp.

poleca: **AUTO NAPRAWA**
inż. mech. **MAREK STREMBSKI**
Łowicz, ul. Browarna 12
tel. 509-555-369

NARTY
SNOWBOARD'S

ATOMIC, SALOMON, FISCHER, HEAD, BURTON, VÖLKL

sprzęt nowy i używany:
narty i buty narciarskie
snowboardy i buty snowboardowe
narty i buty biegowe
kaski, kijki
sprzęt dziecięcy

501 240 510

zakusy, aby GOK rozrósł się o kolejną filię, mowa o Bednarach – powiedziała.

Kierownik musi być

Głos zabrała też kierownik filii GOK w Belchowie Beata Sawicka, która przyznała, że w 2012 roku pozyskała 25 tys. od sponsorów, co roku stara się, aby kolejne kwoty wpływały do ośrodka, jest to możliwe m.in. z wynajmu pomieszczeń. Przy niewielkich środkach stara się zapewnić jak największą ofertę dla młodzieży i dzieci. Zaznaczyła, że nie widzi możliwości, aby filie działały bez osoby będącej kierownikiem, bo są to oddzielne budynki, niemal instytucje, którymi musi kierować konkretnie oddelegowana do tego osoba, biorąca za majątek ten odpowiedzialność.

Oszczędności pod znakiem zapytania

Dodała też, że jako kierownik dostaje dodatek 200 zł, który jej zdaniem jest śmiesznie niski. – Jeżeli robić oszczędności, to na poważne kwoty 200 – 300 tys. zł, a nie na 200 zł – uważa. W rozmowie z nami Andrzej Czupnik, Izabela Gać i Beata Sawicka powiedzieli jednoznacznie, że wątpią, aby udało się wypracować oszczędności po połączeniu ich instytucji, a na pewno nie będą one znaczne. – Przecież my nie mamy nawet sprzątaczek, sami wszystko ogarniamy, na czym tu jeszcze oszczędzać? Tam, gdzie GOK i biblioteka mieszczą się w jednym budynku, nie można jednego pracownika skierować i do wydawania książek, i pracy z dziećmi – to jest niewykonalne – podkreślił Czupnik.

Przewodniczący Rady Andrzej Myczka, odpowiadając na głosy radnych, aby wstrzymać się od podejmowania tematu do następnej sesji, stwierdził, że obliże go przyjęty przez radnych program obrad.

Nie padł też formalny wniosek o usunięcie tego punktu lub przeniesienie go w czasie. Radny Henryk Bakalarski uspokajał atmosferę na sesji, mówiąc do radnych i obecnych dyrektorów GOK i biblioteki, którzy wyrazili swoje niezadowolenie z zamiaru połączenia, że uchwała nie oznacza likwidacji filii, ale otwiera dyskusję w temacie. Podjęcie ostatecznej decyzji w sprawie połączenia może zapaść po upływie 6 miesięcy. Tuż pod podjęciu uchwały gmina zwróciła się w sprawie połączenia GOK i biblioteki o opinię m.in. Biblioteki Wojewódzkiej w Łodzi. ■

Powiat łowicki | Echa podpisania umowy z bankiem Nordea

Czy starosta musiał jechać do Gdyni?

Temat wyjazdów służbowych starosty Krzysztofa Figata wraca jak bumerang na forum Rady Powiatu Łowickiego. Tak też było na ostatniej sesji, 27 grudnia. Wywołał go radny Janusz Michalak, który zapytał, czy starosta musiał jechać osobiście do banku Nordea w Gdyni, czy jechał samochodem służbowym i kto z nim jechał.

Starosta odpowiedział, że służbowym autem pojechał sam w piątek (6 grudnia – przyp. red.). Chciał, aby podpisana umowa była w Łowiczu w poniedziałek (9 grudnia – przyp. red.). Jak wyjaśniał, na umowie, poza nim, podpisali się wicestarosta Dariusz Kosmatka oraz skarbnik Ewa Kotarska-Furman.

Radny Artur Michalak również pytał, czy wyjazd starosty był konieczny, czy do Łowicza nie mógł przyjechać przedstawiciel banku, a może wystarczyłoby umowę przesłać kurierem, co kosztowałoby może 30 zł.

Krzysztof Figat bronił się argumentując, że gdyby tak zrobił, to umowa w poniedziałek



KTO PYTA NIE BŁĄDZI,
ALE CHYBA JUŻ...
ROBIMY SIĘ NUDNI

w Łowiczu „na biurku”. Chciał dopilnować tej sprawy osobiście, ponieważ przy zaciąganiu kredytu opozycja zarzuciła mu, że pewnych spraw

nie dopilnował. Wyjaśnić warto, że starosta mówił o długoterminowym kredycie, jaki starostwo zaciągnęło we wrześniu w Banku Spółdzielczym w Skierniewi-

cach. Sprawa była na tyle gorąca, że 8 radnych opozycyjnych złożyło wówczas wnioski o odwołanie starosty. Do tego nie doszło, ale Rada Powiatu podjęła

“

Radny pytał, czy wyjazd starosty był konieczny, czy do Łowicza nie mógł przyjechać przedstawiciel banku.

decyzję o emisji obligacji komunalnych po to, aby kredyt ten, o wysokiej marży, jak najszybciej spłacić, nie podnosząc jego kosztów.

Odnosząc się do pytań o podróż, powiedział, że jako starosta nie ma zakazu korzystania ze służbowego samochodu starostwa.

– A czy są opracowane zasady korzystania z samochodu? Głównie pan nim jeździ, ale tym razem to chyba pan nie musiał – mówił Janusz Michalak. Jego ocena sytuacji była całkiem inna niż starosty. Uznał on, że do Gdyni mógł jechać kierowca, który zatrudniony jest na pełny etat. – Pana niedopilnowanie polegało na tym, że zamiast wyspać się i wypocząć, jechał pan osobiście, choć nie musiał – mówił radny.

Dyskusję podsumował retorycznym pytaniem Waldemar Wojciechowski: – A co pan tam robił w sobotę i niedzielę? Sprawował pan funkcję starosty? Pytanie to pozostało bez odpowiedzi. mwk

Rada Powiatu | Komisja Rewizyjna Komisja już nie samych swoich

Jednogłośnie – co rzadko się zdarza na forum Rady Powiatu Łowickiego – przegłosowano na sesji 27 grudnia nowe składy komisji stałych, w których pracują radni. Marcin Kosiorek, Zbigniew Kuczyński i Waldemar Wojciechowski opuścili komisję, w których dotychczas pracowali. Wszyscy trzej weszli w skład Komisji Rewizyjnej.

Komisja ta była w ostatnim czasie 3-osobowa po tym, jak

wystąpili z niej radni opozycyjni Janusz Michalak oraz Artur Michalak. Przewodniczącą komisji była Zofia Rogowska-Tylman, członkami Jacek Chudy oraz Stanisław Felczyński – wszyscy z koalicji rządzącej. Na ostatniej sesji na przewodniczącego komisji został wybrany Marcin Kosiorek, ale radni nie byli już jednogłośnie w tej sprawie. Za głosowało 19 osób, 2 były temu przeciwnie. mwk

Łowicz | Policja zapowiada zaostrzenie przepisów Nietrzeźwi zapłacą za pobyt na „dołku”

300 zł – tyle zapłacą nietrzeźwi, którzy zostaną zatrzymani przez policjantów do czasu wytrzeźwienia w policyjnym areszcie po 1 stycznia.

Rzecznik Prasowy łowickiej Komendy Powiatowej Policji asp. Urszula Szymczak powiedziała nam, że dotąd pobyt nietrzeźwych na „dołku” nie wiązał się z jakkolwiek opłatą. Ta zostaje wprowadzona od Nowe-

go Roku w związku z wejściem w życie ustawy z dnia 4 stycznia 2013 roku o zmianie ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi.

Zatrzymywani w policyjnym areszcie do wytrzeźwienia to kierowcy, którzy spowodowali kolizję lub wypadek, ale także osoby zatrzymane przez funkcjonariuszy w czasie prowa-

dzonych interwencji. Policjanci kierują bowiem do aresztu osoby, wobec których zachodzi podejrzenie, że będą na przykład utrudniać toczące się postępowanie.

Opłata w wysokości 300 zł będzie obowiązywać w okresie przejściowym, czyli od 1 stycznia 2014 roku do czasu określenia stawki oddzielną decyzją przez Wojewodę Łódzkiego. tb

REKLAMA

A.J. MATUSIAK
www.matusiakzlom.pl

Główno, ul. Grunwaldzka 9
(na terenie starej Młeczarni)

MECHANIKA POJAZDOWA

RECYKLING POJAZDÓW

- wystawiamy zaświadczenia • rzetelna wycena
- bezpłatny odbiór pojazdu od Klienta w promieniu 15 km

tel. 537-537-300

PROGRAM „MIESZKANIE DLA MŁODYCH” DOSTĘPNE DWA

NOWE MIESZKANIA

3850 zł/m²
CENA BRUTTO

www.osiedle-grunwaldzka.pl

Łowicz, ul. Grunwaldzka tel. 601 92 65 77

Aktualności

Kto ma szansę na dotacje z Łowickiej Grupy Rybackiej. str. 16

Z fiskusem nie na bakier | Doradca Anna Leszczyńska

Zmiany w zwrocie podatku VAT za materiały budowlane

ANNA LESZCZYŃSKA

doradca podatkowy

Obecnie prawo do zwrotu części wydatków poniesionych na zakup materiałów budowlanych mają osoby fizyczne w związku z remontem, budową budynku mieszkalnego, nadbudową, rozbudową budynku/lokalu lub jego przebudową na cele mieszkaniowe. Regulacja ta dotyczy materiałów budowlanych, które przed dniem 1 maja 2004 r. opodatkowane były stawką 7%, natomiast po tej dacie opodatkowane zostały stawką 22%, a następnie 23%. Szczegółowe uregulowania w tym zakresie zawiera ustawa z dnia 29 sierpnia 2005 r. o zwrocie osobom fizycznym niektórych wydatków związanych z budownictwem mieszkaniowym (Dz.U. nr 177, poz. 1468 ze zm.).

Od 1 stycznia 2014 r. dotychczasowe zasady zwrotu podatku VAT za materiały budowlane ulegną zmianie, ponieważ wejdzie w życie ustawa z dnia 27 września 2013 r. o pomocy państwa w nabyciu pierwszego mieszkania przez ludzi młodych. Na gruncie nowych regulacji, prawo do zwrotu podatku VAT na dotychczasowych zasadach, także w 2014 r., będą miały jedynie osoby, które poniosą wydatki na materiały budowlane udokumen-

towane fakturą wystawioną do dnia 31 grudnia 2013 r. Termin na złożenie wniosku będzie uzależniony od daty wystawienia faktury potwierdzającej wydatek. Zatem wniosek taki należało będzie złożyć do końca:

- 2014 r. – w przypadku wystawienia faktury w okresie od 1 maja 2004 do 31 grudnia 2005,
- 2015 r. – jeśli fakturę wystawiono w latach 2006-2007,
- 2016 r. – jeśli fakturę wystawiono w latach 2008-2009,
- 2017 r. – jeśli fakturę wystawiono w latach 2010-2011,
- 2018 r. – jeśli fakturę wystawiono w latach 2012-2013.

Nowa regulacja wprowadza liczne ograniczenia w ubieganiu się o zwrot wydatków poniesionych na zakup materiałów budowlanych:

- wniosek nie może dotyczyć remontu, gdyż zwrot podatku VAT będzie obejmował tylko inwestycje, których podstawą prawną będzie pozwolenie na budowę wystawione po dniu 1 stycznia 2014 r.

- wniosek o zwrot podatku VAT będzie możliwy tylko na podstawie faktur wystawionych nie wcześniej niż w dacie uzyskania pozwolenia na budowę.

- wprowadzono limity powierzchni użytkowej zarówno w odniesieniu do domów jednorodzinnych, jak i mieszkań, w związku z czym powierzchnia użytkowa domu jednorodzinne-

go nie może przekraczać 100 m², a mieszkania 75 m². Natomiast w sytuacji, gdy osoba fizyczna w dniu wydania pozwolenia na budowę wychowuje co najmniej troje dzieci:

- małoletnich,
- mających ustalone prawo do zasiłku, dodatku pielęgnacyjnego lub pobierających rentę socjalną (bez względu na wiek),

- uczących się (do momentu ukończenia przez nie 25 roku życia), wówczas limit powierzchni użytkowej domu jednorodzinnego wynosi do 110 m², a mieszkania 85 m² – wprowadzono warunek budowy pierwszego własnego domu lub mieszkania, zatem o zwrot podatku VAT będzie mogła ubiegać się jedynie osoba, która przed 2014 r. nie posiadała praw własnościowych do lokalu mieszkalnego lub domu jednorodzinnego, a także nie przysługiwało jej spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego lub domu jednorodzinnego, jak również nie była właścicielem lub współwłaścicielem budynku, jeżeli jego udział w przypadku zniesienia współwłasności obejmowałby co najmniej jeden lokal mieszkalny.

- wniosek o zwrot wydatków poczynionych na zakup materiałów budowlanych będzie można złożyć jedynie raz i tylko do końca roku, w którym prawnie przystąpiono do użytkowania nowo wybudowanego domu jednorod-

zinnego lub lokalu mieszkalnego.

- wniosek będzie mogła złożyć jedynie osoba fizyczna, pod warunkiem nieukończenia 36 lat do końca roku kalendarzowego, w którym uzyskała pozwolenie na budowę domu jednorodzinnego lub lokalu mieszkalnego (w przypadku małżeństw – ograniczenie wiekowe dotyczyć będzie młodszego z małżonków).

Dlatego też warto podkreślić, że osoby, które są obecnie w trakcie budowy lub remontu, powinny w miarę możliwości dokonać zakupów materiałów budowlanych do końca 2013 r., natomiast osoby, które ubiegają się o wydanie pozwolenia na budowę, jednocześnie spełniają warunki określone w nowej ustawie, powinny poczynić starania, aby pozwolenie za budowę otrzymać w 2014 r., a tym samym zostać objętymi nowymi regulacjami dotyczącymi zwrotu VAT. ■



Świetlica jest już wykończona od zewnątrz. Teraz trwają prace w środku.

Stare Grudze | II etap budowy świetlicy Firma przyspiesza

Zgodnie z zakładanym planem, a nawet nieco szybciej, postępuje budowa świetlicy wiejskiej w Starych Grudzach, w gminie Łyszkowice. Przedsięwzięcie jest realizowane przez RemDom z gminy Godzianów w powiecie skierniewickim.

Obiekt ma już od kilku tygodni gotowy dach, o którym pracownicy firmy kilka miesięcy temu mówili jako o najbardziej pracochłonnym elemencie konstrukcji. Jego montaż zamknął I etap budowy świetlicy. Obecnie firma wykonuje prace wewnętrzne budynku. Początkowo planowano ich rozpoczęcie na początku stycznia, ale korzystając ze sprzy-

jającej pogody, pracownicy zajęli tym jeszcze w końcu grudnia.

Na marzec planowane jest rozpoczęcie prac nad zjazdem z drogi wraz z wykonaniem nawierzchni i krawężników oraz nad kostką, która utwardzi teren wokół obiektu i nad ogrodzeniem. Świetlica ma być skończona i gotowa do użytku w czerwcu tego roku – póki co, wszystko wskazuje na to, że terminu uda się dotrzymać.

Przypomnijmy, że budowa świetlicy rozpoczęła się w październiku 2013 roku, na działce odkupionej przez gminę od sołtysa Andrzeja Marata. Cały projekt ma kosztować 725 tys. zł tm

REKLAMA



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



Łódzkie
nabiera prędkości



UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ SPOŁECZNY

CZŁOWIEK - NAJLEPSZA INWESTYCJA

JEŻELI CHCESZ: • zwiększyć swoje szanse na rynku pracy • poznać swoje mocne strony • zmienić charakter pracy • dowiedzieć się jaki zawód będzie dla Ciebie najlepszy

zapraszamy na BEZPŁATNE WARSZTATY Z BILANSU KOMPETENCJI ZAWODOWYCH

JEŻELI: • masz wykształcenie średnie bez matury • chcesz przystąpić do matury

KURSY PRZYGOTOWUJĄCE DO MATURY **zapraszamy na BEZPŁATNE**

Zapraszamy osoby dorosłe w wieku 25-64 lat (oraz osoby nie uczące się w wieku: 18-24 lat) z województwa łódzkiego.

LICZBA MIEJSC OGRANICZONA!

Zajęcia odbywają się w Liceum Ogólnokształcącym dla Dorosłych **Głowno, Plac Wolności 11/13**

ZAPEWNIAMY MATERIAŁY DO ZAJĘĆ, PODRĘCZNIKI I CATERING

INFORMACJA: tel. 790-878-991 oraz na stronie www.loglowno.pl

PROJEKTOWADAWCA
LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE DLA DOROSŁYCH W GŁOWNIE
Projekt POKL *Dzisiaj matura jutro kariera*

Ogłoszenie współfinansowane przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego



Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych w Głownie
www.loglowno.pl

Głowno, Plac Wolności 11/13
tel. /fax 42 7107638 790878991
e-mail: loglowno@gmail.com

REKLAMA



STOWARZYSZENIE LOKALNA GRUPA DZIAŁANIA - „GNIAZDO”
96-100 Skierniewice, ul. Konstytucji 3 Maja 6, lok. 05
tel./faks: 046/831 62 40, adres e-mail: lgd@lgdgniazdo.pl

Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania - „Gniazdo” informuje o możliwości składania wniosków o przyznanie pomocy w ramach działania „Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju” dla następujących operacji objętych Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013 odpowiadających warunkom przyznania pomocy

Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania - „Gniazdo” informuje o możliwości składania wniosków o przyznanie pomocy w ramach działania „Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju” dla następujących operacji objętych Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013 odpowiadających warunkom przyznania pomocy

w zakresie „małych projektów”, tj. operacji, które odpowiadają warunkom przyznania pomocy w ramach osi 3, ale przyczyniają się do osiągnięcia celów tej osi – limit dostępnych środków 1 200 000,00 zł.

Termin i miejsce składania wniosków od 15.01.2014r. do 31.01.2014 r. w siedzibie biura Stowarzyszenia Lokalna Grupa Działania - „Gniazdo” w Skierniewicach ul. Konstytucji 3 Maja 6, lok. 05 w godz. 9.00-15.00

Wnioski należy składać w dwóch egzemplarzach i wersji elektronicznej na CD. Wnioskodawca otrzyma potwierdzenie złożenia wniosku.

Szczegółowe informacje dotyczące naboru, w tym, kryteria wyboru operacji i wykaz niezbędnych dokumentów wraz z formularzem wniosku o przyznanie pomocy, dostępne są w siedzibach oraz na stronach internetowych następujących instytucji:

Stowarzyszenia Lokalnej Grupy Działania - „Gniazdo”: www.lgdgniazdo.pl
Urzędu Marszałkowskiego Województwa Łódzkiego: www.prow.lodzkie.pl
Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa: www.arimr.gov.pl

Informacje udzielane są w biurze Lokalnej Grupy Działania-„Gniazdo” – tel. 46 831 62 40

Jednocześnie zapraszamy do udziału w spotkaniach szkoleniowych na temat warunków ubiegania się o pomoc finansową w ramach działania 413 „Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju” PROW 2007-2013, w zakresie:

1. Różnicowanie w kierunku działalności nierolniczej
2. Tworzenie i rozwój mikroprzedsiębiorstw
3. Małe projekty

Spotkania szkoleniowe odbędą się w godzinach 11.00-16.00
09.01.2014 r. – Urząd Gminy Łowicz ul. Długa 12, sala konferencyjna
10.01.2014 r. – Starostwo Powiatowe w Skierniewicach ul. Konstytucji 3 Maja 6, mała sala konferencyjna nr 01

Udział jest bezpłatny. Dojazd na koszt własny.

Serdecznie zapraszamy






Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie. Operacja współfinansowana jest ze środków UE w ramach Osi 4 LEADER, działanie 4.31 „Funkcjonowanie lokalnej grupy działania” Program Rozwoju Obszarów Wiejskich I lata 2007-2013 Instytucja Zarządzająca Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013 - Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi

Gmina Zduny | Srebrny Krzyż Zasługi dla Janusza Kutkowskiego

Sołtys na medal

Takiej uroczystości na sesji w gminie Zduny jeszcze nie było. 30 grudnia Sołtys Wiskienicy Dolnej Janusz Kutkowski został odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi za działalność na rzecz społeczności lokalnej.

Gmina wystąpiła o nadanie tego krzyża do Prezydenta RP, poprzez Urząd Wojewódzki w Łodzi. Krzyż wręczył sołtysowi wicewojewoda Paweł Będa. Gratulacje panu Januszowi składali wójt Jarosław Kwiatkowski i przewodniczący Rady Gminy Bogusław Bończak.

Wójt odczytał uzasadnienie, w którym przedstawiono niektóre aspekty działalności Janusza Kutkowskiego jako sołtysa oraz członka OSP, lidera społeczności lokalnej. Sołtysiem został wybrany po raz pierwszy w 1973 roku i pełni tę funkcję nieprzerwanie od 40 lat. „W tym czasie był i jest nadal liderem zmian w swojej wsi, która została zwodociągowana, poszerzona drogą przez wieś i położono nakładkę asfaltową, rozbudowano świetlicę wiejską, zmodernizowano oświetlenie uliczne” – czytamy m.in. w uzasadnieniu.

Sołtys jest też strażakiem z pasją, ale pasją tą potrafi „zarazić” kolejne pokolenia. Jego synowie byli filarami miejscowej drużyny pożarniczej, która w la-

tach 2005-2008 była najlepszą drużyną męską w gminie Zduny.

Janusz Kutkowski niejednokrotnie był inicjatorem akcji pomocy dla mieszkańców, ale też dla osób poszkodowanych w wyniku klęsk żywiołowych w innych zakątkach Polski. W 1997 roku zainicjował i skutecznie przeprowadził zbiórkę zboża dla poszkodowanych przez powódź rolników z gminy Wińsko na Dolnym Śląsku, a także zbiórkę pieniędzy dla powodźnian z powiatu staszowskiego i mieszkańców gminy Gorzkowice poszkodowanych w wyniku trąby powietrznej.

W czasie wyborów sołtys organizuje zbiorowy transport osobom starszym i samotnym, którzy mieliby problem z dotarciem do lokalów wyborczych. Często osobiście pomaga mieszkańcom w załatwianiu spraw administracyjnych w urzędach, dowożąc ich do urzędów.

„W działalności publicznej nigdy nie oczekuję profitów dla siebie, w swoich działaniach zabiegam zawsze o dobro wspólne” – podkreślono we wniosku.

To ludzie chcą działać

Pan Janusz w rozmowie z nami znacznie skromniej ocenia swoje zasługi. – Po prostu mieszkańców mam dobrych i dobrze razem się nam pracuje. Przecież, gdyby ludzie nie chcieli czegoś robić dla wsi czy dla straży, to ja sam jeden mógłbym zdziałać? – pyta retorycznie.

Nie pamięta już jak to było, gdy został po raz pierwszy sołtys – czy miał kontrkandydatów, czy nie. Po prostu ludzie go wybrali, a on się zgodził. W ciągu minionych 40 lat jego wieś bardzo się zmieniła. Mieszkańców ubywa, ubywa też gospodarstw – niegdyś było ich około 60, dziś pozostało 48. – Tylko praca społeczna, jak kiedyś była potrzebna, tak i teraz jest potrzebna – mówi z uśmiechem. Dzisiaj w Wiskienicy Dolnej nie ma wielu palących problemów do rozwiązania – jedynie drogi wymagają napraw i remontów. W 2013 roku, po wielu staraniach, jednostce OSP udało się pozyskać nowy samochód.

– Polubiłem tę funkcję, ponieważ dobrze się pracuje



Po prostu mieszkańców mam dobrych i dobrze razem się nam pracuje.

z ludźmi, no i dobra jest współpraca z Urzędem Gminy. Dzięki temu, że ludzie są „ugodni”, to aż chce się pracować.

Największym przedsięwzięciem, jakie wspomina nasz rozmówca, było utwardzenie tłuczniami dróg we wsi.

Było to w latach 1974 oraz 1977. Tłuczeń był przewieziony z kamieniołomów na stację PSP do Jackowic. Stamtąd trzeba było go dowieźć do Wiskienicy i rozładować. A było to – bagatela – 140 wagonów. Mieszkańcy wozili ciągnikami, samochodami, wkładając w to dużo pracy, tankując paliwo na swój koszt. Czy dziś taki transport i rozładunek można byłoby zrobić społecznie – sołtys powątpiewa. Ludzi na wsi jest przecież mniej, a chęci do pracy chyba też.

mwk



MIROSLAWA WOLSKA-KOBIETKA

Sołtys Janusz Kutkowski odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi za działalność społeczną.

AKCJA EDUKACYJNA SGL I NBP „USAMODZIELNIJ SIĘ!”

2 odcinek

Od gniazdownika do pracownika

Na samodzielność finansową nigdy nie jest za wcześnie, natomiast czasem nadchodzi ona zbyt późno.

Dziecko to dziecko. Może mieć 28 lat, studiować i pozostawać na utrzymaniu rodziców. Może mieć i 35 lat, być teoretycznie samodzielnym finansowo, ale nadal mieszkać z mamą i tatą. Jak pisze „Polityka”, w Polsce prawie połowa osób (45 proc.) między 25 a 34 rokiem życia wciąż mieszka z rodzicami. Socjologowie nazywają ich gniazdownikami. Jesteśmy pod tym względem w czołówce Europy. W Skandynawii młodych mieszkających z rodzicami jest 2-4 procent. Cytowany przez „Politykę” Rafał na swoim internetowym blogu o finansach „Kariera rentiera” wylicza, o ile więcej musiałby zarabiać, żeby wynająć kawalerkę w Warszawie. Minimum 1850 zł miesięcznie, czyli ponad 20 tys. zł rocznie. Mieszkając z rodzicami, może tyle zaoszczędzić.

Socjolog Małgorzata Sikorska zgadza się z nim: – Coraz później chcemy być dorośli. Odlewamy małżeństwo czy decyzję o posiadaniu dzieci. Czy to przejaw wygodnictwa? A może rozsądku i racjonalnego myślenia? Zamiast przeznaczać pieniądze na spłacanie kredytu hipotecznego czy wynajmowanie mieszkania, mogą wydać je na własne przyjemności – mówi Sikorska.

Jednak zbyt długie mieszkanie z rodzicami nasila konflikty rodzinne i utrudnia założenie własnej rodziny ze względu na nabyte i utrwalone przyzwyczajenia – twierdzą psychologowie. Socjolog Andrzej Rychard tak komentuje zjawisko gniazdownictwa w „Rzeczpospolitej”: – To, iż coraz więcej osób zostaje na wiele lat z rodzicami wynika ze splotu przyczyn kulturowo-ekonomicznych. U nas wciąż głęboko zakorzeniona jest silna tradycja rodzinna oraz niechęć do przemieszczania się. Na to nakładają się problemy ze znalezieniem pracy – tłumaczy. – Najprawdopodobniej na krótki czas jest to funkcjonalna strategia ekonomiczna, bo obniża koszty. Ale w długiej perspektywie może być niekorzystna.

Z formalno-prawnego punktu widzenia młody dorosły nie może już domagać się wsparcia od rodziców. Jak mówią prawnicy – obowiązek alimentacyjny rodziców kończy się wraz z finansowym usamodzielnieniem, które następuje po zakończeniu nauki i podjęciu pracy. Zdarzają się bardziej skomplikowane sytuacje, można o nich np. przeczytać na www.praktyczneprawo.pl.



Problem w tym, że prawo to jedno, a fakt, że gniazdowanie staje się sposobem na życie – to drugie. Psycholog Barbara Kosmała na stronie www.poradnikzdrowie.pl tak odpowiada na bulwersujący list czytelnika, co zrobić z dorosłym dzieckiem, które nie chce pracować, i za które rodzice spłacają długi: „Zgodnie z polskim prawem, rodzice muszą utrzymywać dziecko tak długo, jak długo się kształci oraz jednocześnie jego praca w trakcie kształcenia nie wystarcza na samodzielne utrzymanie się. Jeśli Państwa dziecko nie studiuje, to obowiązek utrzymania pełnoletniego dziecka nie powinien ciążyć nad Państwem. Jak zmusić dziecko dorosłe do szukania pracy? Faktycznie to, co Państwo powiedzieli – dość spłacania długów dziecka i dawania się wykorzystywać”.

Być może nie doszłoby do tak ekstremalnej sytuacji, gdyby rodzice właściwie traktowali kwestie edukacji finansowej i samodzielności materialnej dziecka... już w dzieciństwie. Warto zacząć jak najwcześniej. Wprowadzając kieszonkowe, ale i od razu uczyć oszczędzania. Można utworzyć domowy bank,

wcześnie założyć dziecku konto. Nie należy natomiast płacić za wyniki w nauce czy wyniesienie śmieci, bo obowiązek to obowiązek.

Są i inne metody wychowawcze, które sprzyjają samodzielności finansowej, a także kształtują pożądane zachowania i nawyki dzieci i młodzieży. Ze strony www.porozmawiajmyopieniadzach.pl można pobrać książeczkę „Finanse dziecka”, która mówi sporo o kulturze pieniądza i o tym, jak rozmawiać z dziećmi o pieniądzu i o innych wartościach w życiu. Ciekawe, że – jak wynika z badań – matki są znacznie lepsze niż ojcowie w rozmowach z dziećmi o finansach. No i zawsze warto pamiętać o powiedzeniu szwajcarskiego psychologa Jeana Piageta, które stanowi motto ciekawej strony Wojciecha Głabirskiego na temat finansów dziecięcych i edukacji finansowej (www.edukacjafinansowadlarodzicow.pl): „Wszystko co robimy za dzieci, pozbawia je możliwości zrobienia tego samemu”.

Także pierwszą pracę dziecka można i warto zaakceptować wcześniej. Andrzej Fesnak pisze w książce „Finanse dziecka”: „Nawet osoba, która życzy

dziecku tylko pracy etatowej, a nie bycia biznesmenem, powinna zatrudnić gdzieś swojego nastolatka. Najlepiej w korporacji McDonalda za kilka złotych na godzinę. To firma, która płaci mało, a dużo wymaga i dzieci mogą nauczyć się sumiennosci i taktu korporacyjnego. Dzisiejsze rozwydrzone nastolatki w miastach uważają za coś oczywistego, że należy się im kieszonkowe pozwalające na kawę czy inne napoje w kulturowych klubach i kawiarniach. Kosztują one tam zwykle kilkanaście złotych. Konfrontacja sytuacji, w której pracuje się na takiego drinka 3 godziny dobrze robi młodym osobom, ponieważ pozwala nabrać szacunku do pieniądza”. Hm, mocno powiedziane...

Tak na marginesie – praca dziecka może też mieć niespodziewane a negatywne konsekwencje dla jego rodziców. Otóż, jak piszą eksperci podatkowi: „jeśli pełnoletnie już dzieci zdecydują się na wakacyjną pracę, mogą pozbawić rodziców ulgi prorodzinnej oraz możliwości preferencyjnego rozliczenia z urzędem skarbowym, które przysługują osobom samotnie wychowującym dziecko”.

Z formalnego punktu widzenia legalne jest zatrudnienie dzieci mających skończone 14 lat, choć wiąże się to z licznymi formalnościami. Nawet jeśli praca jest legalna, to różnie podchodzimy do niej w przypadku bardzo młodych ludzi, choć wiemy, że jest niezbędnym warunkiem samodzielności finansowej. Na jednym z portali znaleźć można taki opis: „Zbulwersował mnie dzisiaj fakt rozdawania ulotek przez zaledwie kilkuletnie dzieci przed Polo Marketem przy ul. Hallera. Dwóch matych chłopców, bez żadnej opieki, rozdaje ulotki jednego z gabinetów związanych m.in. z kosmetyką. Fakt wykorzystywania do tego dzieci uważam za skandaliczny. Nie wiem czy dzieci są tam z własnej woli czy nie, i czy zarabiają na tym jakiegokolwiek pieniądze nawet choćby >>na lody<<, ale moim zdaniem dzieci powinny mieć wakacje przed domem, a nie pod sklepem”.

Nie jest pewne, czy dzieci faktycznie były kilkuletnie, ale być może faktycznie mama-kosmetyczka dała im ulotki do wręczania. Czy to źle? Chyba nie, skoro komentujący wcale nie pochylił się z troską nad losem dzieci.

Może po latach, dzieci rozdające dziś ulotki pod supermarketami podzielą inną opinię: „Pracowałem od małego. Stosownie do wieku i umiejętności. Nauczyłem się szanować pracę i ludzi pracujących. Obrzydza mnie lenistwo i postawy roszczeniowe. Typu wszystko mi się należy”.

Piotr Aleksandrowicz

Edukacja | Doktor politechniki dla uczniów Szkół Pijarskich

Poznać biotechnologię

Specjalista od biotechnologii z Politechniki Łódzkiej, dr Krzysztof Makowski, był 17 grudnia gościem Pijarskich Szkół Królowej Pokoju. Wygłosił tam wykład skierowany do licealistów i gimnazjalistów szczególnie zainteresowanych nauką biologii i chemii.

Głównym tematem wykładu było wykorzystywanie enzymów w przemyśle, a także możliwość leczenia ludzkich schorzeń z wykorzystaniem substancji produkowanych naturalnie przez zwierzęta. Sluchacze mogli przy tym przekonać się, jak wielka różnorodność panuje wśród drobnoustrojów oraz poznać pojęcia, takie jak np.: konatoksyna, ektoina, kwas hialuronowy. Nie zabrakło też opowieści o tym, jak na co dzień wygląda praca technika laboratorium, uzupełnianej pokazem zdjęć i urzędzeń.

– To było bardzo ciekawe, ponieważ wykładowca mówił o trudnych i skomplikowanych zagadnieniach w sposób przystępny i zrozumiały dla nas – licealistów – uważa jedna ze sluchaczek, Marysia Janikowska. – Może to też być wskazówką, jaki kierunek studiów wybrać, bo doktor przekonywał, że bio-

technologia jest nauką nie tylko ciekawą, ale też przyszłościową.

Inicjatorką wykładu była nauczycielka Agata Stań, kontynuując tradycję zapraszania do szkoły, przynajmniej raz w roku, naukowców z Polskiej Akademii Nauk lub Politechniki Łódzkiej, z którą „Pijarska” współpracuje już od 7 lat. **tm**



Dr inż. Krzysztof Makowski podczas wykładu w Pijarskiej w Łowiczu.

Łowicz | Łowicka Spółdzielnia Mieszkaniowa

Które bloki zostaną docieplone

Choć formalnie ostateczna decyzja jeszcze nie zapadła, wiadomo, które z budynków Łowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej zostały zakwalifikowane do docieplenia w 2014 roku.

Będzie to 5 budynków, w tym 4 na osiedlu Bratkowice: 12, 13, 19 i 20 oraz budynek nr 14 na osiedlu Dąbrowskiego – wzdłuż ulicy Długiej.

– Są to dopiero założenia do planu inwestycyjnego na 2014 rok, ale raczej w tej kwestii nic nie powinno się zmienić – powiedział na prezes spółdzielni, Armand Ruta.

W docieplanych budynkach wymienione zostaną też stare okna na klatkach schodowych i w piwnicach.

Mieszkańcy budynków, które będą w 2014 roku docieplane lub zostały docieplone do tej pory, płacą tzw. opłatę dociepl-

niową. Przez kilka lat wynosiła ona 60 groszy, a od 1 kwietnia 2013 roku została podwyższona do 70 groszy za m².

W skali całej spółdzielni jest jeszcze około 25 bloków do docieplenia.

W perspektywie spółdzielnię czeka również remont dociepleń wykonywanych starą metodą (styropianem przykrywanym blachą) – na blokach na osiedlu Starzyńskiego i w części bloków na Dąbrowskiego. **mak**

RZUT OKIEM | PRZEWODNICKIE MEDALE



Odznaki honorowe „Za zasługi dla turystyki” wręczył burmistrz Krzysztof Kaliński dwóm łowickim przewodnikom PTTK: Zdzisławowi Kryściakowi oraz Jackowi Rybusowi podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej w Łowiczu. Ponadto medal przyznawany przez zarząd główny PTTK „Nauczyciel kraju ojczystego” odebrać miała Krystyna Pietrucha. Była jednak nieobecna z powodu wyjazdu. Medale zostały przyznane już wcześniej, ale z powodów administracyjnych nie zdążyły dotrzeć przed organizowanym w listopadzie 2013 roku jubileuszem 60-lecia powstania łowickiego oddziału PTTK. – My, przewodnicy angażujemy nasz czas, wiedzę i doświadczenie w promowanie tego, co w Łowiczu jest najpiękniejsze – powiedział Zdzisław Kryściak. **mak**

Łowicz, Stryków | Zajęcia profilaktyczne w zakładzie karnym

Dokąd prowadzą uzależnienia

Zakład Karny w Łowiczu będzie współpracował z gimnazjami w Łowiczu i Strykowie w zakresie profilaktyki uzależnień. Umożliwi to porozumienie podpisane 19 grudnia przez dyrektora zakładu płk. Roberta Rusieckiego, burmistrza Łowicza Krzysztofa J. Kalińskiego i wiceburmistrza Strykowa Bożenę Motylińską.

Uczniowie gimnazjów będą uczestniczyć w zajęciach na terenie ZK w Łowiczu, w których spotkają się z terapeutami pracującymi w oddziale dla uzależnionych od narkotyków, a także ze skazanymi, odbywającymi

karę w tym oddziale. Mają one pokazać młodzieży, jak dużym niebezpieczeństwem są środki psychoaktywne i do jakich konsekwencji mogą one prowadzić.

W podobnych zajęciach uczestniczyli już w tym roku uczniowie łowickich gimnazjów, a także szkół ponadgimnazjalnych z powiatu łowickiego (prawdopodobnie będą one również kontynuowane, dyrekcja zakładu ustala ze starostwem warunki). W ubiegłym roku w takich zajęciach uczestniczyli m.in. uczniowie III klasy Technikum Hotelarskiego w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 3 w Ło-

wiczu, z którymi rozmawialiśmy potem o wrażeniach i przemysłeniach. – Już samo przechodzenie przez więzienne bramy robi mocne, przerażające wrażenie – opowiadała nam Ewa Małecka. – To na pewno zapadnie w pamięć na dłużej niż zwykle, profilaktyczne zajęcia w szkole.

– Więźniowie byli zaskakująco otwarci – dodała jej koleżanka Paulina Szymańska. – Wielu z nich mówiło o swoich przeżyciach z narkotykami z silnymi emocjami. Widać było, że mówienie o tym przychodzi im z trudem, ale mimo to chcą mówić, aby nas ostrzec. **tm**

REKLAMA

OLEJ NAPĘDOWY GRZEWCZY

ekoterm plus

oferuje Autoryzowany Dystrybutor Ekotermu Plus, partner handlowy ORLEN Paliwa Sp. z o.o

DA-MO Łowicz, ul. Małszyce 2d/2e, www.damo.com.pl
tel. 46/ 830-17-80, 500-075-659, 509-790-325

AGRO-BUD s.c.

OFERUJE W SPRZEDAŻY:

- NAWOZY • OPAŁ • materiały budowlane
- piasek • pasze • usługi transportowe

Dąbkowice Górne 44, tel. 46 838 90 46
Łowicz, ul. Składowa 19, tel. 46 830 22 55

kamienny brunatny **WĘGIEL**

MIAŁ

EKOGROSZEK

azotowe dolistne, NPK **NAWOZY**

SUCHE WYSŁODKI

NOWE ZDUNY 84, 46/839-10-15
Chąszno II 43, 46/839-28-72

OLEJ NAPĘDOWY OPAŁOWY

Postaw na jakość, solidność i terminowość

„KOPER” sp. jawna
Pilaszów 18; 99-400 Łowicz
tel. 46 837 14 50 tel. 46 837 13 58
kom. 509 481 799

Dostawa do klienta

OLEJ napędowy opałowy

wszystkie rodzaje węgla

NAJNIŻSZE CENY

T.-H.

99-400 Łowicz
Jastrzębia 95
46/837-15-89, 46/837-14-10

BRYKIET KOMINKOWY SALETRA SALETRZAK MOCZNIK

- nawozy inne
- wystódki suche
- węgiel • miał
- groszek EKO

NAWOZY HYDRO SPRZEDAŻ NA RATY

Klimkiewicz, Kaźmierski
Łowicz, ul. Łęczycka 114
tel. (46) 837-11-72

POLSKI WĘGIEL DYSTRYBUJA SP. Z O.O.

Ilości DETALICZNE w cenach HURTOWYCH!

MIAŁ
w cenie od 499 zł/tona
miał IIa, 0-20 mm, kaloryczność 22 MJ/kg i 25 MJ/kg

EKO-GROSZEK
w cenie od 740 zł/tona
doskonały, wysokokaloryczny, polski eko-groszek kaloryczność min. 26 MJ/kg i 25 MJ/kg, popiół 6-8%

ORZECH
w cenie od 755 zł/tona
orzech 25-80 mm, orzech I 40-80 mm, kaloryczność 28 MJ/kg, popiół 6-8%

NOWOŚĆ!!! DREWNO KOMINKOWE I OPAŁOWE

Punkt sprzedaży węgla
99-440 Zduny, Jackowice 101A (były GS przy torach kolejowych)
tel. 46/830-01-39, 885-220-121

SPRZEDAŻ

- piachu ▪ żwiru
- pospółki ▪ torfu

z transportem DO KLIENTA

usługi koparko-ładowarką

696-345-659, 606-123-379

Gmina Kocierzew Płd. | Sposób na ekologiczny biznes

Wytrwałość w walce z Agencją i zwycięstwo

Baloty, kulki, bałdy to tylko niektóre regionalne nazwy peletu. Od 2011 roku jego produkcją zajmuje się Tomasz Jagura z Kocierzewa Płn. Droga do realizacji świetnego pomysłu na biznes była dla niego, niestety, naznaczona walką z absurdami urzędniczymi.

MAGDALENA SZYMAŃSKA-TOPOLSKA



magda.topolska@lowicznanin.info

Pelet to materiał opałowy, rodzaj brykiety w kształcie kulek lub walców o średnicy 6-25 mm i długości do kilku centymetrów. Od brykiety w zasadzie różni się wielkością. Ich wartość opałowa oraz zawartość siarki i wilgoci jest zbliżona. Kaloryczność peletu jest porównywalna z kalorycznością drewna, a produkuje się go z tego, co dla innych stanowi odpady produkcyjne. Kora, słoma, siano, trzcina – to tylko niektóre z materiałów, z których on powstaje. Pomysł produkcji peletu zrodził się całkiem przypadkowo w 2008 roku. Tomasz Jagura razem ze swoim ojcem zajmował się wcześniej hodowlą świń. Jednak z powodu tego, że stawało się to coraz mniej dochodowym interesem, szukali razem innych źródeł utrzymania.

Na początku postanowili zająć się produkcją brykiety. W rezultacie dalszych poszukiwań Tomasz Jagura doszedł do wniosku, że warto byłoby jednak zainteresować się produkcją peletu. W tym celu na wiosnę 2010 roku zaczął starać się w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa o dotację unijną dla mikroprzedsiębiorstw. Po roku przysłała pozytywna odpowiedź. Pod koniec lipca 2011 roku podpisał umowę z Agencją, co pozwoliło mu

starać się o kredyt w banku na zakup niezbędnych maszyn i urządzeń.

Firma została zarejestrowana na jego nazwisko 1 sierpnia 2011 roku. Następnie został założony nowy transformator (ponieważ do produkcji peletu potrzebne jest większe natężenie prądu), przyjmowano pracowników, utwardzono plac manewrowy na podwórku.



Kontrolerzy, mierząc powierzchnię placu manewrowego, stwierdzili, że jest ona o 100 m² mniejsza w porównaniu z projektem. Przez to dotacja, o którą starał się gospodarz, miała wynieść nie 300 tys. zł, a jedynie 6,5 tys. zł.

Absurdy kontroli

Wniosek o zwrot 50% kosztów poniesionych przy założeniu firmy i zakupie sprzętu Tomasz Jagura złożył w lutym 2012 roku. Pod koniec roku, kiedy miała miejsce pierwsza kontrola u pana Tomasza, zaczęły się problemy. Kontrolerzy mierząc powierzchnię placu manewrowego stwierdzili, że jest ona o 100 m² mniejsza w porówna-

niu z projektem. Przez to dotacja, o którą starał się gospodarz, miała wynieść nie 300 tys. zł, a jedynie 6,5 tys. zł.

W tej sytuacji zostało złożone odwołanie od tej decyzji. Podczas drugiej kontroli urządzenie miernicze, którym posługiwali się już inni kontrolerzy wykazało, że plac manewrowy ma powierzchnię 700 m². Jednocześnie stwierdzono, że dotacja się nie należy, ponieważ przy takim poziomie produkcji powinna być tylko jedna maszyna rozdrabniająca, a nie dwie.

Tomasz Jagura z Agencją walczył cały rok od złożenia wniosku o zwrot kosztów, aż uznał jego rację i dofinansowanie otrzymał. Kosztowało go to wiele nerwów i nieprzespanych nocy, ponieważ w razie nieotrzymania dotacji, bank wypowiedziałby mu kredyt. Wiązałoby się to z oddaniem tej kwoty, która została spożytkowana na zakup sprzętu.

Jak to się robi

Kiedy wchodzi się na podwórko pana Tomasza, nie widać nic nadzwyczajnego. Po prostu dom i budynki gospodarze. Cała produkcja odbywa się bowiem w stodole. Za nią znajdują się sterty słomy i wikliny, które są skupowane przez gospodarza od kogo tylko się da. Nieraz trzeba jeździć po ten towar nawet kilkanaście kilometrów. Pelet można również robić z zielska, trawy i siana, ale mają one więcej zanieczyszczeń i szybciej trzeba wymieniać części w maszynach, dlatego ich wykorzystywanie jest mniej opłacalne.



Tomasz Jagura jest dumny z tego, że posiada własną firmę. Praca na własny rachunek jest trudna, ale daje ogromną satysfakcję.

Materiał, z którego ma powstać pelet, jest poddawany wstępnemu rozdrobieniu przez maszynę o nazwie Tomahawk. W niej jest cięty na kawałki o długości około 5 cm. Następnie przekazywany jest do młyna domielającego, gdzie rozdrabniany jest do 4-5 mm. W zbiorniku buforowym jest mieszany, a w paleciarce przeciskany przez rodzaj sita i tam formowany, następnie na taśmie chłodzony i tak wydostany ląduje na pryzmie. Pelet spada zimny, w przeciwnym razie groziłoby mu samozapłon.

Tomasz Jagura obecnie zatrudnia trzy osoby, które pracu-



Cieszy się, że udało mu się postawić na swoim, że nie poddał się w walce z urzędniczymi paradoksami.

ją w trybie zmianowym, osiem godzin na dobę. W ten sposób można wyprodukować do 150 ton peletu na miesiąc. Za pomocą ładowacza umieszcza się go na ciężarówce i transportuje do elektrowni. Jednorazowo przewozi się ok. 20 ton.

Od 1 stycznia 2013 roku przewozi się go do firmy Energa, do Ostrołki.

Tomasz Jagura cieszy się, że udało mu się postawić na swoim, że nie poddał się w walce z urzędniczymi paradoksami. Teraz wie, że było warto. ■

REKLAMA

HALE STALOWE
 ■ PRZECHOWALNIE ■ KURNIKI ■ OBORY

■ projekt ■ montaż
 ■ wykonanie

tel: 793 065 376
 (46) 837 61 24

RAFANN

YARA **Pro-Lab**

NAWOZY HYDRO
 • rolnicze • ogrodnicze

PRO-LAB
 • dolistne • fertygacyjne

ŁOWICZ, ul. Łęczycka 114
 tel. (46) 837-11-72

KIERNOZIA, ul. Kościuszki 5
 (po byłym GS)
 tel. (24) 277-90-53

SKŁAD PHU LIDER
 Kiernozia, ul. Kościuszki 5
 (po byłym GS)
 tel. (24) 277-90-53

OFERUJEMY:

- brykiety kominkowe
- węgiel
- pasze ■ wystodki suche
- nawozy hydro
 - ogrodnicze ■ rolnicze
- materiały budowlane
- wyroby hutnicze
- piece
- skup żywca

ZAKUPY NA RATY
 Zapraszamy
 od pn. do sob. od 7 do 16

SKŁAD WĘGLA

TRANSPORT GRATIS CENY PRODUCENTA

BRZOSZÓW STARY
 przy trasie Sanniki-Sochaczew

664-219-280

Najlepszy węgiel w najniższej cenie!

- usługi kruszenia i sortowania
- prace koparką, koparko-ładowarką
- transport niskopodwoziowy
- sprzedaż kruszywa, żwiru, piachu

Łowicz | Yoyo staje się coraz bardziej popularne

Prawie 20 chętnych chciało poćwiczyć z Ołubkiem

Dużym zainteresowaniem cieszyły się zajęcia nauki „machania” yoyo, które zostały zorganizowane w sobotę, 4 stycznia, w jednej z sal Ośrodka Sportu i Rekreacji przy ul. Topolowej w Łowiczu.

Organizatorem była Yoyo Academy, grupy YoyoFaktory.pl, ale inicjatywę dał łowiczanie Marcel Ołubek, tegoroczny maturzysta z ZSP nr 3 w Łowiczu, finalista ubiegłorocznej edycji Mam Talent, który zasłynął w programie właśnie fenomenalnym posługiwaniem się yoyo.

Zajęcia trwały półtorej godziny. Łowiczanie, który prowadził lekcję podstawowych tricków i zasad posługiwania się yoyo, w prowadzeniu zajęć wspierali łodzianie: Filip Pietraszewski i Borys Radziszewski, którzy zajęli się osobami bardziej doświadczonymi. Sami uczestnicy szybko podzielili się też na małe grupy, w których dzielili się między sobą umiejętnościami.

Były to już kolejne zajęcia, ale pierwsze w Nowym Roku i po zakończonym programie w TVN. Aby zgłębiać tajniki posługiwania się yoyo, przybyło najwięcej, jak do tej pory osób, bo aż 18.

– Marcel nie krył zadowolenia z frekwencji. Powiedział nam, że do tej pory na lekcje przychodziło do 10 osób, ma nadzieję popularyzować „machanie” w jak największym stopniu, zwłaszcza

w Łowiczu. Niestety, aktualnie nie może poświęcić się prowadzeniu regularnych zajęć w naszym mieście ze względu na naukę w szkole i zbliżającą się maturę. Podkreślił jednak, że nie zrezygnuje z próby ich organizacji. – Zainteresowanie jest bardzo duże, w Łowiczu yoyem zajmuje się coraz więcej osób, zdarzają się nawet propozycje prywatnych lekcji – powiedział nam. Informacji o terminach oraz miejscu kolejnych zajęć machania yoyem można szukać na profilu facebookowym Marcela oraz Yoyo Academy.

Wśród kilku młodych osób, którymi zajął się Marcel, był Jonatan Politowicz, uczeń klasy IV ze Szkoły Podstawowej nr 1 z Łowicza. U chłopca widać było duże zaangażowanie, a na twarzu rosnący podziw do umiejętności swego nauczyciela.

Jak nam powiedział, yoyem zainteresował się ok. miesiąca temu, widział kolegów w szkole, którzy robili w czasie przerwy różne tricki.

– Kiedy usłyszałem o zajęciach, pomyślałem, że fajnie byłoby wziąć w nich udział i czegoś się nauczyć – stwierdził



W czasie zajęć, przybyła młodzież szybko zaczęła wymieniać się trickami, część osób poświęciła sporo czasu na naukę.

i dodał, że szkolenie, jakie zorganizował jemu i jego kolegom Marcel, bardzo się mu podobało i chętnie przyszedłby na ko-

lejne zajęcia. Co ciekawe, Jonatan wcześniej nie widział występów Marcela Ołubka w Mam Talent.



Prowadzący zajęcia dla początkujących Marcel Ołubek pokazuje Jonatanowi Politowiczowi jeden z tricków.



W czasie zajęć uczestnicy mogli liczyć na rady bardziej doświadczonych kolegów.

Miłośnicy prawdziwego yoyoingu, już niedługo będą mieli w Łowiczu duże święto. 8 marca, w sali kina Fenix w Łowiczu,

odbędzie się bowiem Łowicz Yoyo Contest. W czasie imprezy odbędą się dwuminutowe prezentacje freestyle'u. **tb**

REKLAMA



Największy wybór mebli w regionie!

Nowe wzory
Ceny producenta

- kuchnie na każdy wymiar
- galeria stołów i krzeseł
- narożniki
- kanapy i wypoczynki
- sypialnie i szafy
- meble systemowe



Łowicz ul. Blich 32c

STUDIO
KUCHENNY
MEBLE
NA KAŻDY
WYMIAR

SZYBKIE,
TANIE
MEBLOWANIE

Salony firmowe

ŁOWICZ

ul. Blich 32c, tel. 46 837 95 16

KUTNO, ul. Józefów 7, tel. 24 355 76 40

ŁĘCZYCA, ul. Jana Pawła II 7, tel. 24 721 63 84

KROŚNIEWICE, ul. Targowa 8, tel. 24 252 35 07

GOSTYNIN, ul. Kutnowska 14, tel. 24 235 27 27

Czynne pn. – pt.: 9 – 17, sobota: 9 – 14

DUŻY, BEZPŁATNY PARKING!

Salon niskich cen!

www.meblesiadaczka.pl

raty

Santander
CONSUMER BANK

SALONY MEBLOWE SIADACZKA występujący w roli pośrednika kredytowego sporządza i zawiera umowy o kredyt konsumencki na zakup towarów i usług w imieniu i na rzecz Santander Consumer BANK S.A., wydaje Formularz Informacyjny, przyjmuje oświadczenia o odstąpieniu od umowy kredytu konsumenckiego oraz udziela wyjaśnień dotyczących treści wymienionych dokumentów.

Okруchy życia

WSPOMNIENIA | POZOSTANĄ W NASZEJ PAMIĘCI

Paweł Markiewicz (1902-1971)



■ **Paweł Markiewicz (1902-1971)**

Urodził się w miejscowości Orla na terenie dzisiejszej Białorusi. Pedagog z zawodu i powołania. Był nauczycielem w szkole podstawowej w Łyszkowicach, kierownikiem szkoły podstawowej w Bronisławowie. Utworzył szkołę zawodową w Głownie, w której przez lata pełnił funkcję dyrektora. Związany był także z głowieńskim Technikum Handlowym. Współtworzył i pełnił funkcję prezesa Spółdzielni Mieszkaniowej w Głownie.

Paweł Markiewicz urodził się w 1902 roku w miejscowości Orla koło Kobrynia (dzisiejsza Białoruś) w rodzinie popa. Jego matka pochodziła z dużej ziemiańskiej rodziny Kraskowskich.

W Kobryniu Paweł Markiewicz skończył szkołę parafialną, a następnie wyjechał do centralnej Polski, gdzie rozpoczął pracę nauczyciela (w tamtych czasach nie trzeba było kończyć studiów, aby nauczać). Początkowo uczył matematyki w szkole podstawowej w Łyszkowicach. W tym okresie poznał, na jednym ze spotkań dla nauczycieli w Łowiczu, swoją przyszłą małżonkę Jadwigę z domu Zwolińską, na co dzień polonistkę. Para pobrała się w 1935 roku. Dwa lata później przyszedł na świat ich syn Wiktor, a następnie, w 1938 roku, córka Elżbieta.

Także około roku 1938 rodzina przeniosła się do Bronisławowa pod Głownem. Paweł Markiewicz został kierownikiem tamtejszej szkoły podstawowej, a Jadwiga Markiewicz pracowała jako nauczycielka języka polskiego.

Będąc kierownikiem rozpoczął studia w Instytucie Robot Ręcznych w Bielsku-Białej. Studia jednak musiał przerwać w wyniku wybuchu II wojny światowej. Jak wspomina jego syn Wiktor, z którym rozmawiamy o jego ojcu, z czasem wojennej zawieruchy łączy się ciekawa anegdota dotycząca działalności

Pawła Markiewicza w Batalionach Chłopskich, których był członkiem. Jednym z powierzonych mu przez dowództwo zadań było przenocowanie w Bronisławowie Tadeusza Bora-Komorowskiego (notabene jego rodzina jest powiązana z Głownem – przyp. red.) późniejszego generała i dowódcę Armii Krajowej. Pan Wiktor wspomina, że powiedziano mu wówczas, że z wizytą przyszedł „wujek”. Nie wiadomo do końca, czy o tym, kogo gościł pod dachem, wiedział sam Paweł Markiewicz. Dla bezpieczeństwa akcji ta informacja wcale nie musiała zostać przekazana. Trzeba też pamiętać, że gdyby wydało się, komu pomaga rodzina, groziłaby jej zagłada z rąk Niemców.

Niewiele brakowało, a do tego by doszło. Któregoś dnia Niemcy poszukujący Bora-Komorowskiego otoczyli szkołę w Bronisławowie. Do środka wpuszczony został pies tropiący. Podczas przeszukania zwierzę dotknęło nosem przez siatkę kojca małego Wiktora, który zaczął płakać. To wzbudziło reakcję będącego wówczas na swobodzie... psa Markiewiczów Jacka (czyt. Dżeka), który ominął żandarmów i powalił na grzbiet niemieckiego owczarka, co wzbudziło spore uznanie obecnego na miejscu oficera. Na szczęście dla rodziny Markiewiczów, Bora-Komorowskiego nie było akurat w Bronisławowie i nikt nie się nie stało.

Po wojnie, w 1946 roku, Paweł Markiewicz dokończył przerwane studia. Po ukończeniu IRR otrzymał propozycję organizowania

szkoleń dla rzemieślników. Został założycielem szkoły zawodowej w Głownie, która mieściła się w już nieistniejącym budynku przy obecnej ul. Strażackiej. W placówce uczyli się m. in. krawcy czy też murarze.

Około roku 1948 szkoła została przeniesiona na ul. Spacerową, niedaleko obecnego Zespołu Szkół Licealno-Gimnazjalnych. Paweł Markiewicz pełnił w placówce funkcję dyrektora. Mniej więcej w tym samym czasie rodzina Markiewiczów zamieszkała przy ul. Limanowskiego w Głownie. W czasie, gdy tworzył szkołę zawodową, jego małżonka została nauczycielką w Szkole Podstawowej nr 1.

W szkole zawodowej Paweł Markiewicz dyktował oraz uczył matematyki i języka rosyjskiego (znał także białoruski i ukraiński) do około 1959 roku. Następnie został nauczycielem w głowieńskim Technikum Handlowym (dziś Zespół Szkół nr 1 im. R. Cebertowicza). Około roku 1966 przeszedł na emeryturę.

Przejście na nią nie oznaczało jednak końca jego działalności. W roku 1967 został wybrany na prezesa tworzącej się głowieńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Przy pracy tej pomagał mu pan Czesław Bartoszek. Funkcję prezesa pełnił do śmierci.

Paweł Markiewicz zmarł na serce, z którego dolegliwościami zmagał się dłuższy czas, 10 grudnia 1971 roku. Spoczywa na cmentarzu w Łowiczu w grobie rodzinnym rodziny Zwolińskich. kl

ODESZLI OD NAS | 25.12.2013–3.01.2014

†25 grudnia: Waldemar Peško, I.68.

†26 grudnia: Genowefa Klepczyńska, I.90, Głowno; Eugenia Dudek, I.88, Łowicz; Anna Wasiak, I.61, Głowno.

†27 grudnia: Natalia Wilk, I.91, Jamno.

†28 grudnia: Maria Gugacka, I.78, Głowno.

†30 grudnia: Barbara Szafarowicz, I.75; Bolesław Mroczek, I.65.

†31 grudnia: Irena Staniecka, I.45, Głowno.

†2 stycznia: Władysław Wróbel, I.83, Łowicz; Marian Dylak, I.55; Elżbieta Różycka, I.57, Łowicz.

†3 stycznia: Henryk Zieliński, I.66, Łowicz.

Serdeczne podziękowania
całemu personelowi
Stacji Opieki Caritas w Łowiczu
za troskliwą opiekę medyczną
ofiarowaną

Ś.P.
Tadeuszowi Wiechno

a w szczególności pielęgniarce
pani Danucie Sujce
i pani Lucynie Krawczyk
oraz pani
dr Małgorzacie Dalmacie-Warchałowskiej
za ogromne wsparcie duchowe

składa żona z córką

261374

Serdeczne podziękowania
za liczny udział
w uroczystości pogrzebowej

Ś.P.
Tadeusza Wiechno

dla druhów
z wszystkich jednostek
OSP z gminy Zduny i PSP Łowicz

składa
żona z córką

261375

Wyrazy najgłębszego współczucia
Pani Joannie Mice
Dyrektor Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej
w Łowiczu
z powodu śmierci

MATKI

składają
Rada Miejska w Łowiczu
Burmistrz Miasta Łowicza
pracownicy Urzędu Miejskiego w Łowiczu

261543

REKLAMA

FIRMA H.SKRZYDLEWSKA
USŁUGI POGRZEBOWE

www.h.skrzydowska.pl

CERTYFIKAT JAKOŚCI ISO 9001

GŁOWNO, ul. Łowicka 7/11
tel. (42) 710-71-90, 719-30-24 (czynne całą dobę)

ZGIERZ, ul. Parzęczewska 6
tel. (42) 717-00-00 (czynny całą dobę)

ŁÓDŹ, tel. (42) 672-33-33, 672-30-27 (czynne całą dobę)

- załatwiamy formalności w ZUS
- wypłacamy zasiłek ZUS
- posiadamy własne krematorium
- przewóz osób zmarłych do chłodni
- przewozy międzynarodowe

zanim podejmiesz decyzję porównaj ceny!

264293

ZAKŁAD POGRZEBOWY
Kompleksowe usługi pogrzebowe

Z. STRASENBURG

telefon całodobowy: 602 13 16 98, 46 838 72 62
ŁOWICZ, ul. ULAŃSKA 14; ZDUNY 107a
www.strasenburg.pl

227246

Serdeczne podziękowania
dla wszystkich osób
uczestniczących w ostatniej drodze
ukochanej Żony, Córki i Siostry

Ś.P.
Anny Dudkiewicz

składają
mąż, rodzice, brat, teściowie

261763

Serdeczne podziękowania
całemu personelowi Oddziału Chirurgicznego
Szpitala w Łowiczu,
a w szczególności Panu Ordynatorowi
i Pani Zofii Rogowskiej-Tylman
za okazaną pomoc i życzliwość w chorobie

Ś.P. **Anny Dudkiewicz**

składają
mąż, rodzice, teściowie

261756

Serdeczne podziękowania
dla Pani Bożeny Słomianej
za pomoc w zorganizowaniu pogrzebu

Ś.P.
Anny Dudkiewicz

składają
mąż i rodzina

261764

REKLAMA

Jeśli spotkało Cię nieszczęście
Jeśli zmarła bliska Ci osoba
Pomożemy Ci ją godnie pożegnać...

ZAKŁAD POGRZEBOWY

Bożena i Henryk Słomiani

Łowicz, ul. Ułańska 4A
tel. 46/837-53-85, 601-375-385, 609-688-488



247359

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 1 stycznia 2014 r. odeszła do Pana w wieku 82 lat nasza ukochana siostra, ciocia, szwagierka i kuzynka

Ś.P.

Janina Rychlewska

sybiraczka

Wieloletni pracownik KZG w Łowiczu, PAH – oddział w Łowiczu. Wieloletni członek Zespołu Pieśni i Tańca „Kolejarz” w Łowiczu. Skromny, dobry człowiek całe życie samodzielna, w potrzebie chętnie służyła innym.

Msza Św. żałobna odbędzie się w czwartek 9 stycznia 2014 r. o godz. 12.00 w Kościele w Belchowie, po której nastąpi odprowadzenie Prochów do grobu na Cmentarz parafialny.

Rodzina

Serdeczne podziękowania za udział w uroczystości pogrzebowej

Ś.P.

Bogdana Zabosta

składa
żona z rodziną

RZUT OKIEM | MIKOŁAJ W HUMINIE



20 grudnia w Szkole Podstawowej w Huminie odbyło się świąteczne spotkanie, którego głównym punktem było przedstawienie jasełkowe przygotowane przez dzieci pod okiem nauczycielki Marioli Majcher i Krystyny Karwaszewskiej. Uroczystość zakończyła się wspólnym kolędowaniem, był czas też na życzenia i łamanie się opłatkiem oraz poczęstunek przy wigilijnym stole. Ponadto dzieci z oddziału przedszkolnego odwiedziły w tym dniu Mikołaj, a uczniowie starszych klas spotkali się z wychowawcami na wigiliach klasowych. **tb**

Gmina Zduny | Trzy gminne programy pomocy dla potrzebujących

Pomoc niejedno ma imię

Trzy gminne programy, związane z szeroko pojętą pomocą społeczną, podjęte zostały jednogłośnie przez Radę Gminy Zduny 30 grudnia. Były to: Program Przeciwdziałania Narkomanii, Program Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych – oba na rok 2014 oraz Program Wspierania Rodziny na lata 2014-2020.

MIRKA WOLSKA-KOBIERECKA

mirka.wolska@lowiczanie.info

O ile dwa pierwsze programy podejmowane są corocznie, to trzeci gmina przyjmowała po raz pierwszy, ponieważ taki wymóg wynika z ustawy o wspieraniu rodzin i pieczy zastępczej. Na realizację każdego z programów gmina zapisała konkretne kwoty: 2.000 zł na Program Przeciwdziałania Narkomanii, 78.800 tys. zł na rozwiązywanie problemów alkoholowych oraz 8.000 zł na program wspierania rodziny w 2014 roku.

Co będzie robione w ramach tych programów? Przede wszystkim pracownicy pomocy społecznej będą informować o możliwości terapii przeciw uzależnieniom, pomagać rodzi-

nom dotkniętym problemem. Gmina dofinansuje konkurs plastyczny dla dzieci o tematyce narkomanii (200 zł) oraz spotkania edukacyjne w szkołach, adresowane dla dzieci, młodzieży i rodziców/oszkodliwość środków i substancji, które mogą prowadzić do narkomanii (1.800 zł).

W Programie Rozwiązywania Problemów Alkoholowych większość zapisów jest taka sama, jak w latach poprzednich, ale najwięcej – bo aż 33.200 zł przeznaczone jest na zajęcia dla młodzieży propagujące zdrowy styl życia: sportowe, krajoznawcze, kulturalne i rekreacyjne. Ma to być kilka przedsięwzięć realizowanych w szkołach, bibliotece i domu kultury. Nowością mają być przegląd teatryków edukacyjnych przygotowanych przez młodzież. Nowym zapisem jest też dofinansowanie kosztów sobotnio-niedzielnich zajęć ma-

ratonowych na Oddziale Terapii Uzależnienia od Alkoholu w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym w Zgierzu.

Zadań w tym programie jest znacznie więcej. Np. 6.500 zł gmina planuje wydać na przeciwalkoholowe spotkanie edukacyjno-informacyjne dla KGW, 3.900 zł na profilaktykę dzieci, młodzieży i rodziców prowadzoną w szkołach, 2.000 zł na Dzień Sportu w szkołach. Na działalność Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych zapisano 9.000 zł.

Żeby dzieci zostały w rodzinie

Trzeci przyjęty program, choć nowy, zawiera w dużej części zapisy o działaniach, którymi zajmowała się już pomoc społeczna. Jak wyjaśnia kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Zdunach Aleksandra

Urbańska, chodzi w nim bowiem o pracę z rodziną, która wymaga wsparcia w trudnej sytuacji. – Będzie to profilaktyka i edukacja pod kątem tego, aby dzieci nie trafiły do pieczy zastępczej. A jeśli tam trafią, aby mogły wrócić do rodziny, ponieważ najlepszym środowiskiem jest rodzina, w której się urodziły i tam powinny być wychowywane.

Kierownik dodaje, że realizacja programu polegać będzie na pomocy w przypadku różnych dysfunkcji np. bezrobociu, niezadadności życiowej.

Nowym zadaniem gminy będzie sposób finansowania pobytu dziecka w pieczy zastępczej: 10% kosztów tego pobytu w pierwszym roku, 30% w drugim, 50% – w roku trzecim i kolejnym. System ten ma zachęcić do pracy nad rodziną. Jak zadziała – przekonamy się pewnie za kilka lat.

Na szczęście w gminie Zduny problem wychowywania dzieci w pieczy zastępczej nie jest duży. W ostatnich latach trafiło do niej 2 dzieci, z czego jedno jest już pełnoletnie i wróciło do swej rodziny biologicznej. **■**

Łowicz Kolędowali u pijarów, zapraszają do bernardynek

Popularne kolędy i pastoralki oraz te mniej znane, także łowickie, autorstwa ks. bp. Józefa Zawitkowskiego, w wykonaniu Zespołu Dziecięco-Młodzieżowego Koderki usłyszeli wierni w czasie mszy św. w kościele pijarskim w niedzielę, 5 stycznia, a także po jej zakończeniu, w krótkim, świątecznym koncercie.

Chór ponad 30 dzieci przy akompaniamencie łowickiej kapeli został nagrodzony za swój śpiew gromkimi brawami. Kierownik zespołu Eugeniusz Strycharski na koniec występu zaprosił słuchaczy na kolejny świąteczny koncert Koderki, który odbędzie się w przyszłą niedzielę, 12 stycznia o godz. 10.00 w kościele Zgromadzenia Sióstr Bernardynek, w Alejach Sienkiewicza w Łowiczu. **tb**

RZUT OKIEM | WIGILIA I JASEŁKA W KĘSZYCACH



19 grudnia w Szkole Podstawowej w Kęszycach odbyła się wigilia i jasełka, w których udział wzięła cała szkolna społeczność oraz zaproszeni goście, a wśród nich zastępca wójta gminy Bolimów Jan Hubert i proboszcz parafii w Kozłowie Szlacheckim ks. Władysław Czaplicki. Zaproszeni goście otrzymali od uczniów naszej szkoły świąteczne upominki. Z repertuarem kolęd świątecznych wystąpił działający w szkole Dziecięcy Zespół Ludowy „Wianeczek”. Spotkanie przy wigilijnym stole zorganizowali rodzice, którzy przynieśli potrawy wigilijne i przystroili świąteczny stół. **tb**

Łowicz | Wizyty duszpasterskie

Do kogo zapuka ksiądz

Trwają wizyty duszpasterskie w łowickich parafiach. Poniżej publikujemy ich harmonogram na najbliższe dni.

Parafia katedralna

W czwartek 9 stycznia ksiądz odwiedzi mieszkańców Zielkowie I (numery 29 – 66 i domu przy Mysłakowie), a po 16. ulic Sochaczewskiej i Nadburzań-

skiej (także Nadburzańskiej Dolnej).

Dzień później kolędę przyjmą mieszkańcy Zielkowie II – od godz. 10, a od 16. parafianie z ulic Bawełnianej, Jedwabnej, Włókienniczej, Lnianej, Dziewiarńskiej i Wełnianej.

W sobotę 11 stycznia od 10. duchowni będą odwiedzać Zielkowie III i pozostałą część Zielkowie („Kępy”, „Czajki”, „Mała Warszawa”).

Ofiary będą zbierane na remonty i inwestycje parafialne – termomodernizację domu pa-

rafialnego, adaptację starego magazynu na przycentarną kaplicę i uregulowanie należności za remont bazyliki.

Parafia Świętego Ducha

Czwartek, 9 stycznia, od godz. 16 osiedle Noakowskiego blok nr 4 (2 kapłanów), osiedle Dąbrowskiego blok 16 (2 kapłanów).

Piątek, 10 stycznia, od godz. 16 osiedle Noakowskiego blok nr 3 (2 kapłanów), osiedle Dąbrowskiego blok nr 20 (2 kapłanów).

Sobota, 11 stycznia, od godz. 9 osiedle Noakowskiego bloki nr 1 i 2 (4 kapłanów).

Parafia Chrystusa Dobrego Pasterza

Czwartek, 9 stycznia – od godz. 16 – os. Bratkowice 22, 23, 24.

Piątek, 10 stycznia – od godz. 16 – os. Bratkowice 18, 19 i 20; od godz. 18 – os. Bratkowice 21. Sobota, 11 stycznia – od godz. 10 – os. Bratkowice 13 i 14; od godz. 14 – os. Bratkowice 15, 16 i 17.

Poniedziałek, 13 stycznia – od godz. 16 – os. Bratkowice 9, 10 i 11; od godz. 19 – os. Bratkowice 12.

Wtorek, 14 stycznia – od godz. 16 – os. Bratkowice 6, 7,

8; od godz. 19 – os. Bratkowice 1 oraz 2.

Środa, 15 stycznia – od godz. 16 – os. Bratkowice 3c, 4 oraz 5.

Czwartek, 16 stycznia od godz. 16 – os. Bratkowice 3b oraz ul. Topolowa, Ułańska i Radziecka; od godz. 18 – ul. Księżacka oraz Zaciszna.

Parafia Matki Bożej Nieustającej Pomocy

Czwartek, 9 stycznia – od godz. 16 – ul. Kutrzeby – jeden ksiądz z przerwą na wieczorną mszę św.; ul. Kiernozka – dwóch księży (od początku i od końca).

Piątek, 10 stycznia – godz. 15 – ul. Cegielniana (od nr 1), Strzelcewska – jeden ksiądz z przerwą na wieczorną mszę św., ul. Płocka oraz Klonowa;

od godz. 16 – ul. Legionów (od strony Grunwaldzkiej) – jeden ksiądz; ul. Kwiatowa (od strony Legionów) – jeden ksiądz.

Sobota, 11 stycznia – od godz. 9 – ul. Armii Krajowej – trzech księży.

Niedziela, 12 stycznia – od godz. 15. – blok przy ul. Kwiatowej (od początku i od końca) – dwóch księży.

Poniedziałek 13 stycznia – od godz. 9 – ul. Zielona – jeden ksiądz odwiedzać będzie parafian, którzy do południa będą obecni w domach; od godz. 16 – ul. Dębowa oraz pozostałe domy na Zielonej oraz ul. Lipowa (od nr 1).

Wtorek, 14 stycznia – od godz. 16 – ul. Strzelecka – trzech księży. **mwk, tb, tm**

Reportaż



Trzej królowie, w których wcieliili się: Tomasz Stawicki, Ewa Burza i Mirek Stańczyk, składają w świątyni dary.



Jednym z królów jadących na wierzchowcu był Tomasz Stawicki z Łowicza.

Łowicz | W święto Objawienia Pańskiego

Trzej Królowie przeszli ulicami Korabki

Około tysiąca osób uczestniczyło w orszaku Trzech Króli, a potem w uroczystej mszy świętej odprawionej w parafii pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy na Korabce o godz. 10 w poniedziałek, 6 stycznia. Było kolorowo i radośnie.

– Jesteśmy z parafii Chrystusa Dobrego Pasterza, ale dziś święto Trzech Króli świętujemy tutaj. Chcieliśmy wziąć udział w orszaku, dlatego, że to duża atrakcja dla dzieci i piękne przesłanie, aby iść z Trzema Królami pokłonić się narodzonemu Jezusowi – powiedziała nam Anna Zimna, która wraz z grupą wiernych czekała kilka minut po 9. na rozpoczęcie przemarszu orszaku, pod szkołą przy ul. Grunwaldzkiej. Towarzyszył jej mąż oraz dwoje dzieci, które z niepokojem wyglądały Trzech Mędrców. Ci pojawili się na koniach od strony wiaduktu na ul. Poznańskiej. Takich całych rodzin było wiele.



KS. ADAM DOMAŃSKI
– proboszcz parafii na Korabce

Osobom, które zdecydowały się wziąć udział w orszaku, przed wyruszeniem w drogę rozdawane były kartonowe korony. Cieszyli się z nich zarówno dorośli jak i dzieci, dzięki nim każdy mógł się poczuć jednym z Mędrców. Wśród uczestników orszaku było dużo dzieci, które posłuchały prośby proboszcza ks. Adama Domańskiego, aby ubrać się kolorowo, w peleryny, czyli po królewsku.

Idziemy ze względów religijnych, idziemy jako uczniowie Chrystusa. Orszak ma nam w tym pomóc. Z Fundacji Orszak Trzech Króli dostaliśmy rozdane uczestnikom: korony, śpiewniki z kołędami, nalepki, sztandary. Jest to wielka pomoc. Wszystkie emblematy zewnętrzne przypominały i podkreślały, że jest to jeden wielki ogólnopolski orszak, że idziemy w tym samym kierunku i z tymi samymi ideami.

Tak zrobili m.in. Kacper i Mikołaj. Ich mama, Marta Borchard powiedziała nam, że stroje wykonali w domu sami. Synowie nakleili na kolorową tkaninę ozdoby, które mama wycięła wcześniej z kolorowego papieru, oprócz tego sami zrobili z kartonu korony i berła. – Chętnie bierzemy udział w orszaku, rok temu też tu byliśmy i bardzo nam się to spodobało. Dla mnie osobiście, udział w nim jest wyznaniem wiary – powiedziała nam pani Marta. Dodała, że dla dzieci udział w Orszaku jest dużym przeżyciem. Istotnie, Trzej Królowie ubrani byli rzeczywiście po królewsku, z berłami i w złotych turbanach na głowach. W tym roku wcieliili się w nich Tomasz Stawicki, Ewa Burza i Mirek Stańczyk, konie pochodziły zaś z prywatnej stajni Iwony Burzy z ul. Poznańskiej.

Orszak przeszedł spod szkoły ulicami: Grunwaldzką, Zieloną, Kwiatową, Dolną i Brzozową do kościoła, tam o godz. 10 odprawiona została uroczysta msza święta, celebrowana przez proboszcza ks. Adama Domańskiego. Przez całą drogę uczestnicy śpiewali kołеды.

Królowie w czasie mszy świętej zajęli w kościele honorowe miejsca, procesyjnie złożyli też dary, nawiązując do przekazu zawartego w ewangeliach. W czasie kazania proboszcz ks. Adam Domański powiedział m.in. – Każdy z nas przechodzi przez ciemną dolinę swojego życia, pełną pytań, pełną zmagania, braku ważnych odpowiedzi, pytań o sens istnienia i przemijania. Na wszelkie wątpliwości Chrystus odpowiada: ja jestem światłem tego świata. Proboszcz zachęcał, aby iść za Trzema Królami, którzy mimo przeciwności, jakie spotkały ich w drodze, nie zбочy-



Królowie dojeżdżają do kościoła, witają ich dzieci klaszcząc i grając na przyniesionych instrumentach.



Nie tylko dzieci wyruszając w orszaku założyły na głowy korony, dorośli zrobili to również chętnie.



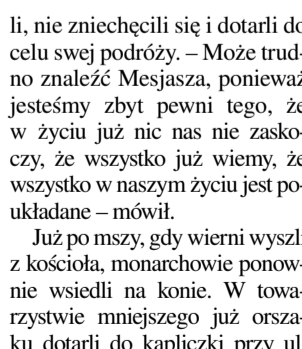
Dzieci, które nie miały peleryn, z chęcią zakładały na głowy rozdawane przy szkole korony.



Składanie kartonowych koron nie było trudne, dzieci radziły sobie bez pomocy rodziców.



W orszaku uczestniczyło dużo dzieci, znaczna część z nich miała na sobie przyniesione z domów peleryny, upodabniające je do Królów.



li, nie zniechęcili się i dotarli do celu swej podróży. – Może trudno znaleźć Mesjasza, ponieważ jesteśmy zbyt pewni tego, że w życiu już nic nas nie zaskoczy, że wszystko już wiemy, że wszystko w naszym życiu jest poukładane – mówił.



W orszaku, dzięki koronom, każdy mógł poczuć się jak jeden z Królów zmierzających do Betlejem.



Oprócz koron rozdanych dzieciom zostało ok. 20 flag, które zapewniła fundacja Orszak Trzech Króli.



Kołodnicy szli przez Dąbkowice Górne śpiewając głośno kolędy. Kolorowy pochód było słychać z daleka, ale i tak wiele osób było zaskoczonych ich wizytą.



Mieszkańcy przyjmowali kołodników przed domem, albo w jego wnętrzu. Z wizyty cieszyli się zarówno dorośli, jak i dzieci.

Kołodowanie | Dąbkowice Górne

Panie z KGW postanowiły ożywić tradycję

Członkinie Koła Gospodyń Wiejskich z Dąbkowic Górnych postanowiły zaskoczyć w poniedziałek, 6 stycznia, w święto Trzech Króli, mieszkańców swojej miejscowości i ruszyły w przebraniach przez wieś, aby kołędować.

– Koło powstało w czerwcu ubiegłego roku, jest więc młode, ale już w momencie zakładania wyznaczyliśmy sobie cel – ożywić naszą miejscowość różnymi przedsięwzięciami, dziś jest to kołodowanie – powiedziała nam jednak z członkiń koła. Pomysł, aby z kolędą na ustach wyruszyć przez wieś, odwiedzając po kolei domy i ich mieszkańców, pojawił się dwa dni wcześniej. Panie więc spontanicznie się skrzyknęły i ustaliły plan działania, rozpisując swoje role w grupie kołodniczek, po czym przygotowały swoje przebrania i w poniedziałek po godz. 13 rozpoczęły swój przemarsz, zaczynając od zachodniego skraju miejscowości.

– Nawet nie wszyscy nasi mężowie wiedzieli, że zamierzamy dziś kołędować, niektórzy zorientowali się dopiero, kiedy za-

“

Mieszkańcy próbowali odgadnąć, kto się ukrył w przebraniach i ze zdziwieniem stwierdzali, że są to same kobiety.

częliśmy wyciągać peruki i stroje – powiedziała nam inna członkini KGW.

Dzięki spontanicznemu i niezapowiedzianemu działaniu, kołodujące panie wywołały w wielu domach małą sensację. Wielu mieszkańców miejscowości nie spodziewało się, że do ich drzwi zapukają m.in. Trzej Królowie, pasterze, aniołowie, śmierć i łowiczki, nad którymi wesoło

kręciła się Betlejemka Gwiazda. Kołodnicy wchodzili do domów lub byli podejmowani przez mieszkańców przed posesją, śpiewali kolędy i przygotowany wcześniej tekst życzeń – Nowy roczek nadchodzi, powinszować się gości, zdrowia, szczęścia, chleba i wszystkiego co trzeba, pieniędzy dobytku i wszelkiego pożytku. Żegnali się zaś słowami – Już kolędę my skończyli, trochę żeśmy pomylili, do sąsiadów wyruszamy i im kolędę zaśpiewamy.

Adriana Drzewiecka, sekretarz koła, podkreśliła w rozmowie z nami, że reakcje mieszkańców były bardzo pozytywne, wizytom towarzyszyło dużo śmiechu. Mieszkańcy próbowali odgadnąć, kto się ukrył w przebraniach i ze zdziwieniem stwierdzali, że są to same kobiety. – Miło było widzieć uśmiech na twarzach



W każdym domu kołodujące panie wzbudzały wiele radości, zwłaszcza gdy gospodarze zaczynali odkrywać, kto za kogo się przebrał.

dzieci, ale też i łzę wzruszenia w oczach starszych mieszkańców naszej miejscowości – powiedziała nam.

Seniorka mieszkająca w Dąbkowicach, Marianna Pałatyńska, powiedziała nam, że, jak pamięta, nigdy dotąd przez Dąbkowice nie wędrowała kilkunastoosobowa grupa kołodniczek, zdarzali się chłopcy, ale w liczbie nie większej niż trzech. – Pięknie, naprawdę bardzo pięknie, to wszystko zostało zorganizowane – oceniła.

Kołodujące panie zostały przyjęte przez zdecydowaną większość mieszkańców, zamknięte drzwi pozostały tylko tam, gdzie nikogo w domu nie było.

– W przyszłym roku, na Trzech Króli, będziemy chcieli powtórzyć kołodowanie. Chciałybyśmy aby stało się ono tradycją, może rozszerzymy je o kolejne miejscowości, jeżeli oczywiście działające w nich Koła Gospodyń Wiejskich się nie sprzeciwią – mówi pani Adrianna. **tb**

Gmina Zduny | Noworoczne spotkanie Kół Gospodyń Wiejskich

Jasełka i wystawne przyjęcie

90 osób wzięło udział w noworocznym spotkaniu w Domu Kultury w Zdunach, zorganizowanym 7 stycznia przez Gminną Radę KGW. Poza gospodyniami, przybyli na nie księża ze Zdun i Złakowa Kościelnego, wójt Jarosław Kwiatkowski i Edward Gnat – przewodniczący Związku Kółek i Organizacji Rolniczych w powiecie łowickim.

Kulinarną stronę imprezy przygotowało KGW w Strugienicach, z pozostałych 15 kół na imprezę przybyło zwykle po 4-5 osób. Część artystyczną – jasełka – wystawili uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Nowych Zdunach.

Spotkanie rozpoczęło się właśnie jasełkami, które rozpoczęły się od sceny w raj, z Adamem



W jasełkach przygotowanych przez SP w Nowych Zdunach bardzo aktywny był chór anielski.

i Ewą. W dalszej części przedstawienia, poza znanymi wątkami biblijnymi pojawiły się nowe i zaskakujące – np. dobry diabeł pokazuje Aniołowi drogę do nieba,

za co zostaje ukarany odcięciem rogów i ogona. „Za karę” wraca na ziemię, gdzie przygarniają go Pastuszkowie. W Jasełkach pojawiają się Święta Rodzina i Trzej

Królowie, którzy przychodzą złożyć hołd i dary Jezusowi. Sceny odegrane przez dzieci na scenie przeplatane były kolędami i popularnymi piosenkami bożona-

rodzeniowymi. Po przedstawieniu, proboszcz parafii w Zdunach ks. Bolesław Stokłosa poświęcił oplatki, którymi wszyscy przełamał się, składając sobie noworoczne życzenia, a gospodynie zaprosiły na wspólny posiłek.

– Co roku w gminie organizujemy trzy imprezy dla wszystkich kół – powiedziała nam przewodnicząca Gminnej Rady KGW w Zdunach, Jolanta Perzyna, wymieniając Dzień Matki, konkurs o tematyce przeciwalkoholowej lub Andrzejkę oraz właśnie spotkanie opłatkowe. Kobiety chętnie biorą w nich udział, angażują się w przygotowania. Ponieważ na terenie gminy działa 17 kół, to każde z nich przygotowuje gminną imprezę co kilka lat.

Chęć pań do pracy potwierdza przewodnicząca KGW w Strugienicach, Renata Pęciewska. Jak nam powiedziała, kobiety same się do niej zgłosiły, aby ustalić, co robią na imprezę. Zaangażowało się 10 pań. W piątek zrobiły zakupy, w sobotę ustawiły już stoły w Domu Kultury, w niedzielę i poniedziałek gotowały i piekły mięsa w swoim „łudowcu”. Ustaliły menu będące połączeniem dań wigilijnych oraz

świętecznych: zupa pieczarkowa, kluski śląskie, 3 rodzaje surówek i trzy rodzaje mięs. – Policzyłyśmy porcje, aby mieć pewność, czy nie zabraknie – mówi pani Renata, wymieniając 75 sztuk de volaille, 60 udek z kurczaka oraz 75 porcji pieczonego schabu z suszoną sliwką. – Liczyłyśmy, aby dla każdego były po dwa kawałki mięsa – mówi przewodnicząca.

Obawy o to, że goście nie zostaną nakarmieni do syta, były jednak bezpodstawne, bo gospodynie ugotowały też barszcz czerwony, do którego przygotowały krokiety oraz knysze (piecrożki z ciasta drożdżowego, faszerowane smażoną cebulą z jajkiem), na stołach przygotowane zakąski, m.in.: sałatki, śledzie, mięsne galarety i wiele innych potraw, a każde koło przywoziło na deser po jednej blaszce ciasta.

– Najważniejsze, że mamy gdzie się spotkać, jest tu prawdziwa scena, gdzie mogą wystąpić dzieci i, że kobiety chcą coś zrobić dla siebie i innych – podsumowuje Jolanta Perzyna. Mając tyle kół do współpracy może planować kolejne przedsięwzięcia. **mwk**

Kultura

Bolimów | Konkurs GOK

25 bożonarodzeniowych szopek

Julia Przybysz z kl. III w Szkole Podstawowej w Huminie oraz Wiktoria Wasiak z kl. V z SP w Kęszycach zwyciężyły w swoich kategoriach wiekowych w konkursie plastycznym ogłoszonym przez Gminny Ośrodek Kultury w Bolimowie.

Do konkursu zgłoszonych zostało 25 prac przestrzennych z 5 placówek oświatowych z terenu gminy Bolimów. W pierwszej grupie wiekowej tj. przedszkoli i klas „0”, obejmującej prace grupowe, przyznano trzy równorzędne nagrody dla Przedszkola w Bolimowie, Małego Przedszkola w Kęszycach i Przedszkola Językowo-Artystycznego „Leśne Skrzaty” w Kurabce.

W drugiej grupie wiekowej tj. klas I-III szkół podstawowych nagrodzono wspomnianą Julię Przybysz, II miejsce przyznano ex aequo dla Miłosa Piłcha z kl. III i Huberta Piłcha z kl. II z SP w Kęszycach, III miejsce zajął Arkadiusz Zielent z kl. II z SP w Kęszycach.

W trzeciej grupie wiekowej tj. klas IV-VI, I miejsce zajęła wymieniona już Wiktoria



Wiktoria Wasiak, jedna ze zdobywczyń pierwszej nagrody w konkursie bolimowskiego GOK na szopkę bożonarodzeniową.

Wasiak, II miejsce Kacper Dąlek z kl. V z SP w Kęszycach, III miejsce Patrycja Przybysz z kl. V z SP w Huminie.

Oprócz tego przyznano wyróżnienie dla Dominiki Włodarczyk z kl. V z SP w Kęszycach.

Jak powiedziała nam dyrektor GOK w Bolimowie Irena Śmigiera-Milewska – prace, które zgłoszone zostały do konkursu cechowała staranność, pomysłowość i duży wysiłek włożony przez autorów.

Osoby nagrodzone i wyróżnione otrzymały upominki: świąteczne choinki, Mikołaje, krasnale i dyplomy. **tb**

Łowicz | Mały Och! Film Festiwal

Już od soboty wejściówki na filmowe ferie

dokończenie ze str. 1

Festiwal rozpocznie się 20 stycznia o godzinie 9.00. Na scenie kina Fenix wystąpi grupa teatralna Art-Re w interaktywnym przedstawieniu pt. „O dwóch takich, co ukradli księżyc”. O godzinie 10.30 w sali plastycznej Łowickiego Ośrodka Kultury, Krzysztof Kowalczyk poprowadzi „Niebo – odlotowe warsztaty plastyczne”.

21 stycznia o godzinie 10.30 zostanie wyświetlony film dla dzieci w wieku 10-15 lat „Krokodyle z Przedmieścia”. Trochę młodsze dzieci (6-10 lat) o godz. 12.00 obejrzą „Sekret Eleonory”.

22 stycznia w hali sportowej OSiR przy ul. Jana Pawła II w Łowiczu odbędą się Otwarte Mistrzostwa Łowicza w Puszczaniu Papierowych Samolotów. Zostaną przeprowadzone dwie konkurencje: lot na czas i lot na dystans.

Uczestnicy zostaną podzieleni na dwie kategorie wiekowe – do 12 lat i powyżej 12 lat. Zapisy w dzień mistrzostw od godziny 11.00. Samoloty mogą być składane tylko z kartek papierowych dostarczonych przez organizatora.

23 stycznia dla starszych dzieci zostanie wyemitowany film „Lodowy smok”. O godzinie 12.00

młodsze dzieci zobaczą film „Nocturna”.

24 stycznia wyjazd do Centrum Nauki Kopernik, wyjazd o godzinie 9.00. Liczba miejsc: 45. Formularze zgłoszeniowe wydawane będą razem z wejściówkami na inne atrakcje Małego OCHA! Wyjazd 24 stycznia o godzinie 9:00, zbiórka pół godziny wcześniej w ŁOK-u.

27 stycznia o godzinie 11.00 spektakl teatralny „Królowa Śniegu” w wykonaniu grupy teatralnej Art-Re. O 12.30 „O! Choinka! – odjechane warsztaty plastyczne” Krzysztofa Kowalczyka, który prowadzi również zajęcia plastyczne z dziećmi

w Stowarzyszeniu Centrum Woltariatu Nadzieja w Łowiczu.

28 stycznia, we wtorek, o godzinie 10.00 film dla starszych dzieci pt. „Podejmując ryzyko”, a o 12.00, dla młodszych – „Alfie, mały wilkołak”.

29 stycznia o godzinie 11.00 pokaz iluzjonistyczny Marty Jasińskiej, a o 12.30 „Filcowe szaleństwo” – zajęcia prowadzone przez Dorotę Kosińską.

30 stycznia o godzinie 10.00 dla starszych dzieci film „Brak zasięgu”, a dla młodszych o godzinie 12.00 film pt. „Svein i szczur”.

31 stycznia w sali kina Fenix finał – koncert zespołu Domo Melodie, który stanowi łącznik między Małym Och! i Och! Festiwalem. Bilety w cenie 35 zł. **mst**

RZUT OKIEM | NIESFORNE ANIOŁKI



5 stycznia w sali przy kościele na Korabce wystąpiły z programem jasełkowym 5-latk z Przedszkola nr 5 przy ul. Chełmońskiego w Łowiczu „Jaś i Małgosia”. Była to ich czwarta i ostatnia prezentacja. Dużo uśmiechów na twarzach widzów, którzy szczególnie wypełnili kościelną salę teatralną, wywołał duet dwóch niesfornych aniołów, których zagrały Ola Jabłońska i Lena Barlak. Natomiast Michasia Żakowska i Dominika Waliszewska odegrały rolę diabłów oraz użyczyły głosu mieszkańcom Betlejem, opryskliwie odpowiadając Józefowi na prośbę o schronienie. **tb**

REKLAMA

GABINET SPECJALISTYCZNY Łowicz, ul. Pijarska 3 w którym przyjmują:

DIABETOLOG
spec. chorób wewnętrznych lek. med. **Anetta Stadnicka**
- co drugi poniedziałek od godz. 18.30, tel. 501-777-180

SPECJALISTA DERMATOLOG dr n. med. Monika Kierstan
- środy w godz. 11-13, tel. 692-748-406

SPECJALISTA ENDOKRYNOLOG dr hab. n. med. Katarzyna Winczyk
- co drugi wtorek w godz. 14-16, tel. 606-558-610

SPECJALISTA CHOROBY PŁUC, ALERGOLOG, PEDIATRA
Bożena Kucińska - czwartki w godz. 11-15.30, tel. 606-140-120

PSYCHIATRA Elżbieta Bolanowska
- środy w godz. 13-16, tel. 603-058-881

SPECJALISTA ORTOPEDA - TRAUMATOLOG Janusz Dubas
- czwartki w godz. 16-18, tel. 602-668-997

SPECJALISTA DERMATOLOG Zbigniew Wroniecki
- poniedziałki w godz. 15-16, piątki w godz. 11-12, tel. 602-276-728 (wtorki, piątki w godz. 16-18 - os. Noakowskiego 1/39)

SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ I ONKOLOGICZNEJ
dr n. med. Adam Rogowski-Tylman - wtorki, piątki w godz. 16-19

KARDIOLOG, SPECJALISTA CHOROBY WEWNĘTRZNYCH
dr n. med. Grażyna Dąbrowska
- każdy piątek, co drugi wtorek od 16 - zapisy: tel. 501-359-450
ECHO SERCA, HOLTER EKG, HOLTER CIŚNIENIOWY
- zapisy codziennie pod nr tel. 510-562-012

DIETETYK mgr inż. Karolina Gajda - zapisy pod nr telefonu 609-180-611
lek. med. Jacek Pełka - zapisy pod nr 602-706-803
proszę dzwonić w godzinach 15.00 - 20.00

PRZYCHODNIA LEKARZY SPECJALISTÓW

ARS MEDICA

Łowicz ul. Nowa 8, tel. 46 837-38-32, 46 816-20-40

Oferuje specjalistyczne porady lekarskie w zakresie:

- ginekologii
- neurologii
- urologii
- onkologii
- patomorfologii
- dermatologii
- okulistyki
- laryngologii
- chirurgii
- ortopedii
- endokrynologii
- gastrologii
- chorób wewnętrznych
- pulmonologii
- psychiatrii
- chirurgii dziecięcej
- reumatologii
- logopedii
- diabetologii
- dietetyki
- stomatologii
- psychologii
- kardiologii (EKG)
- KTG
- nefrologii
- USG piersi
- USG serca, Doppler, tarczycy, stawy biodrowe i kolanowe
- USG położnicze 3D/4D

www.arsmedica.lowicz.pl

NZO ALAMED Stryków, ul. Kopernika 29a
tel. 42 719 88 49

PORADNIE

- CHIRURGICZNA + USG**
Krzysztof Ciesielski spec. chirurg – pn., śr, pt. 16⁰⁰-18⁰⁰, kom. 607 340 904
- STOMATOLOGICZNA**
Alicja Ciesielska spec. parodontolog – pn.-pt. po uzgodnieniu telefonicznym
• stomatologia zachowawcza i dziecięca • endodoncja • protetyka
• chirurgia stomatologiczna i implantologia • ortodoncja • zdjęcia RTG zębów
- ENDOKRYNOLOGICZNA**
Renata Koptas-Głogowska dr n. med. spec. endokrynolog
- środy i piątki po uzgodnieniu telefonicznym
- GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZA**
Krzysztof Szram dr n. med. spec. ginekologii i położnictwa
- poniedziałki po uzgodnieniu telefonicznym, tel. kom. 601 372 551
- KARDIOLOGICZNA**
Monika Piechowiak dr n. med. - czwartki godz. 17⁰⁰ po uzgodnieniu tel.
- UROLOGICZNA**
Piotr Kowalski spec. urolog – poniedziałki godz. 17³⁰ po uzgodnieniu tel.
- NEUROCHIRURGICZNA**
dr n.med. Ryszard Bober spec. neurochirurg – piątki godz. 17⁰⁰ po uzgodnieniu tel.
- PORADNIA REUMATOLOGICZNA**
dr Henryk Kapusta specjalista reumatolog
- wtorki godz. 16⁰⁰ po uzgodnieniu telefonicznym

www.nzoz-alamed.pl

PORADY NEUROLOGICZNE
lek. med. JACEK PEŁKA
Asystent w I Klinice Neurologii Uniwersytetu Medycznego w Łodzi im. N. Barlickiego
Gabinet: Łowicz ul. Pijarska 3
ZAPISY Tel. 602 706 803

MEDYCYNĄ ESTETYCZNA DERMATOLOGIA
LEK.MED. Michał Rogowski-Tylman
• BOTOX • WYPEŁNIACZE
• ELEKTROKOAGULACJA
• MEZOTERAPIA
• PEELINGI • LIPOLIZA
GABINET: ŁOWICZ, UL. PIJARSKA 3
kontakt: 512-088-404

GABINET CHIRURGICZNY
lek. med. GRZEGORZ KOKOŁASZWILI
SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ

- usuwanie zmian skórnych (histopatologia)
- elektrokoagulacja • esperal • rektoskopia • wizyty domowe

Łowicz, os. Dąbrowskiego 24 (rampa) | Zapisy:
Gabinet czynny: wt. 16⁰⁰-18⁰⁰; pt. 16⁰⁰-18⁰⁰ | 696-736-880

24H DETOKS POALKOHOLOWY
bezpiecznie
lekarz, pielęgniarka, kompleksowe badania
• stacjonarnie • komfortowo • ANONIMOWO
725-309-300; 508-481-489; 507 177 222

Łowicz | Powiatowa Biblioteka Publiczna

Kolorowa wystawa zajęta cały korytarz

184 prace wpłynęły na konkurs „Łowickie tradycje malowane”, który przeprowadziła Powiatowa Biblioteka Publiczna w Łowiczu. Podsumowanie konkursu odbyło się w grudniu, prace konkursowe można będzie oglądać w hallu placówki jeszcze przez cały styczeń. Przedstawiają one m.in. łowiczaków w strojach ludowych, chaty łowickie, zwyczaje i tradycje ludowe.

Biblioteka zwykle ogłasza konkursy adresowane do uczniów szkół ponadgimnazjalnych, niekiedy także dla dorosłych. Tym razem zorganizowała konkurs dla uczniów szkół Podstawowych. Dyrektor biblioteki Renata Frączek mówi, że konkursy takie są bardzo budujące, ponieważ dzieci ze szkół podstawowych bardzo licznie biorą w nich udział. Są zaangażowane, kreatywne. Mają też zajęcia plastyki, na których nauczyciele zachęcają je do takiej twórczości. To procentuje odkrywaniem talentów, a w przypadku konkursu organizowanego przez bibliotekę – dzieci poznają placówkę.

Prace konkursowe oceniało jury w składzie: Jerzy Dolhań, Anna Kuśmider i Elżbieta Le-

wandowska. W kategorii klas I-III równorzędne nagrody otrzymały: Zofia Brzozowska, Natalia Drabik, Anna Fijolek, Weronika Kozanecka oraz Karolina Skoneczna – wszystkie ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Łowiczu. Wyróżniono też prace: Zofii Domańskiej, Olgi Machnikowskiej i Marii Jesionkowskiej – również z SP 2 oraz Jakuba Kucharskiego ze Szkoły Podstawowej w Gagolinie Południowym.

W kategorii klas IV-VI nagrody odebrali: Wiktoria Niedziela i Lena Portasz – ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Łowiczu, Mateusz Panak i Kinga Majcher – ze Szkoły Podstawowej w Łyszkowicach.

Wyróżnienia otrzymali: Bartłomiej Białas ze Szkoły Pod-

stawowej w Nowych Zdunach, Milena Dudzińska ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Łowiczu oraz Justyna Modelewska ze Szkoły Podstawowej w Gagolinie Południowym. Komisja postanowiła dokonać osobnej oceny prac przestrzennych, co nie było wcześniej planowane. Nagrody te otrzymały: Sandra Malińska ze Szkoły Podstawowej w Niedźwiadzie oraz Amelia Wojda ze Szkoły Podstawowej nr 4 w Łowiczu. Były też trzy nagrody specjalne dyrektora PBP w Łowiczu. Otrzymały je: Malwina Łabińska z SP 1 w Łowiczu, Wiktoria Siekierska oraz Patrycja Siekierska – obie ze Szkoły Podstawowej w Kocierzewie Południowym.

mwk



Laureatkami konkursu były m.in. (od lewej): Anna Fijolek i Karolina Skoneczna z klasy III B Szkoły Podstawowej nr 2 w Łowiczu.

Gmina Sanniki | Świetlica wiejska w Czyżewie

Jakie wyposażenie trafi do świetlicy

Meble, sprzęt gospodarstwa domowego, radiowo-telewizyjny, nagrzewnica, komputer wraz z peryferiami i sprzęt sportowy będą kupione do świetlicy wiejskiej w Czyżewie.

Sprzęt ma zostać dostarczony pod koniec stycznia tego roku.

Mała sala świetlicy ma zostać wyposażona m.in. w nowe szafki (wiszące i pod zlewomywak), do pomieszczenia magazynowego mają trafić nowe regały. Nowe będzie też wypo-

sażenie kuchni. Kupiony będzie m.in. stół roboczy ze stali nierdzewnej oraz szafka o zwiększonej odporności na wilgoć oraz – na większą salę – 100 krzesel z tapicerowanymi, mięk-

kimi siedziskami i 17 stołów o wymiarach 180x80 cm. Wśród innych sprzętów będą: kuchenka mikrofalowa, bezprzewodowy czajnik elektryczny, lodówko-zamrażarka, kuchnia elektrycz-

na z piekarnikiem, okap kuchenny, nagrzewnica elektryczna. Na potrzeby świetlicy kupiony też zostanie 47-calowy telewizor, radiodiodowaracz CD, odtwarzacz DVD oraz nowy komputer.

W ramach tego samego przetargu zakupiony ma również zostać sprzęt sportowy dla świetlicy: stół do tenisa, piłkarzyki, stół bilardowy wraz z akcesoriami. Do ogrzewania sali wykorzystywana będzie nowa nagrzewnica o mocy grzewczej 15 kW. W bezpośrednim sąsiedztwie budynku zamontowany też zostanie kamienny stół do tenisa. mak

Łowicz | Sposób na spędzanie ferii Koderki zapraszają

20-21 oraz 23-24 stycznia w godzinach 10-14 w Łowickim Ośrodku Kultury odbędą się warsztaty taneczne Dziecięco-Młodzieżowego Zespołu Ludowego Koderki. Początek ferii zimowych może rozpocząć się bardzo tanecznie i śpiewnie – z pewnością dla tych, którzy zdecydowali się na aktywne spędzanie wolnego czasu i wybiorą się na spotkanie z członkami zespołu. W pierwszym tygo-

dniu będzie miał on swoje próby w ŁOK. Podczas nich jego członkowie zatańczą ludowe tańce i zaśpiewają ludowe pieśni. Każdy, kto ma już osiem lat i więcej, może przyjść na warsztaty, popatrzeć, a może w te ferie zakocha się właśnie w Koderkach. Kierownik zespołu, Eugeniusz Strycharski zaprasza wszystkich tych, którzy chcą poznać zespół. Może dzięki temu zyska on nowych członków. mst

REKLAMA

Centrum Promocji Zdrowia
SKLEP ZIELARSKO-MEDYCZNY
I ZE ZDROWĄ ŻYWNOŚCIĄ

Herbalek

Łowicz ul. Zduńska 2, tel. 46 837 46 22

- ▶ zioła, preparaty ziołowe, suplementy diety
- ▶ produkty ziołowe wg receptur św. Hildegardy i o. Sroki
- ▶ herbaty i kawy na wagę z różnych stron świata
- ▶ przyprawy ziołowe bez dodatków chemicznych
- ▶ wody mineralne lecznicze
- ▶ żywność ekologiczna, tradycyjna i wegetariańska
- ▶ żywność bezglutenowa i dla diabetyków
- ▶ produkty z mleka koziego
- ▶ oleje z całego świata (lniany wg dr Budwig, arganowy i inne)
- ▶ miody (m.in. Manuka), propolis, pyłek i mleczo pszczele
- ▶ soki, syropy, przetwory owocowe i warzywne
- ▶ kosmetyki naturalne oraz olejki do aromaterapii
- ▶ wyroby przeciwyżłakowe i wkładki ortopedyczne do obuwia
- ▶ wyroby z gorczyca, łuski gryczanej, bańki, inhalatory
 - ▶ odżywki dla sportowców i preparaty na odchudzanie
 - ▶ literatura z zakresu medycyny naturalnej i dietytyki
 - ▶ porady dietetyczne oraz pomoc w doborze ziół

Zapraszamy:
poniedziałek-piątek: 9-18
sobota 10-14

www.facebook.com/lowiczherbalek

KLINIKA STOMATOLOGICZNA
rejestracja: 506 100 273
czynne od poniedziałku do soboty

▪ Łódź, ul. Kolińskiego 27 ▪ Głowno, ul. Wojska Polskiego 32/34
▪ Stryków, ul. Kościuszki 29 ▪ Łowicz, ul. Hłowska 1/3

ZAPRASZA NA KOMPLEKSOWE LECZENIE DOROSŁYCH I DZIECI

PROMOCJE NOWOROCZNE:
• leczenie ortodontyczne - 30% • protetyka - 30%
• bezbolesne leczenie laserem - 30%

NFZ

SUPER PROMOCJA NA WYBIELANIE WSZYSTKICH ZĘBÓW - od 150 zł

MAŁGORZATA KULCZYCKA-DŁUGOSZ
specjalista ortodencji

APARATY STAŁE I ZDEJMOWANE

ŁOWICZ, os. Dąbrowskiego (blok) 21 m. 11
GŁOWNO, ul. Wyspiańskiego 6a

WIZYTY PO UZGODNIENIU TELEFONICZNYM 42 719-43-42, 508-213-771

SPECJALISTA GINEKOLOG
- POŁOŻNIK - CYTOLOG - USG
KUSMIERCZYK
KRYSZTOF

PRYWATNY GABINET
GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZY
(recepty, szpitala NFZ)

codziennie godz. 15⁰⁰-20⁰⁰
(w soboty po uzgodnieniu)
tel. 601-254-571

NOWY GABINET Łowicz ul. Ułańska 2
(róg Topolowej) - BEZ ZAPISÓW

DYSFUNKCJE KRĘGOSŁUPA
• stany ostre i przewlekłe
• dyskopatia • nerwobóle • rwy

REHABILITACJA
• pourazowa • pooperacyjna
• w sporcie

Michał Brzózka
tel. 607-171-166
ul. Starzyńskiego 6/8
„KS Pelikan” Łowicz

NZOZ **HOLLYDENT**
dr n.med. Monika Colonna-Walewska
spec. stomatologii zachowawczej i endodoncji

- leczenie powikłań i trudnych przypadków
- leczenie kanałowe przy użyciu mikroskopu
- ortodoncja • protetyka
- implantologia • licówki pełnoceramiczne • chirurgia stomatologiczna

• Dzieci do 18 lat leczymy bezpłatnie - refundacja NFZ

Głowno, ul. Czackiego 2 (obok szpitala) tel. 42 710 76 47
e-mail: info@hollydent.pl tel. kom. 697 107 647

PRYWATNY Gabinet stomatologiczny
MARTA MILCARZ tel. 602-68-10-62
RADOSŁAW MILCARZ tel. 604-75-22-45

Łowicz, ul. Bonifraterska 2

Godziny przyjęć: pon. 18-21, wt. 16-19,
śr., czw., pt. 16-21, sb. po uzgodnieniu telefonicznym

protetyka stomatologiczna
PROTEZY - EKSPRESOWE NAPRAWY
Renata Wykrętowicz
Głowno tel. 607-371-781

PROTEZYKA DENTYSTYCZNA
Elżbieta Zubko

- PROTEZY
- ekspresowe NAPRAWY

PRACOWNIA PROTETYCZNA
Przychodnia Remedium w godz. 8-16
Głowno, ul. Kopernika 19
po godz. 17.00 dom
Głowno, ul. Kopernika bl. 15 m. 35
tel. 600-047-277

Z sali sądowej

Skierniewice | Kolejna rozprawa ws. napadu jubilerów

Wniosek o uchylenie aresztowania

7 stycznia na kolejnej rozprawie przed Sądem Rejonowym w Skierniewicach, w procesie, w którym oskarżeni o napady na sklepy jubilerskie w Łowiczu przy ul. Stanisławskiego i w Skierniewicach są Kazimierz W. i Mirosław W., działania obrońców skupiły się wokół przekonywania Sądu o braku konieczności dalszego zatrzymywania w areszcie oskarżonych, z którego są doprowadzani do tej pory na każdą rozprawę w kajdankach.

MAGDALENA SZYMAŃSKA-TOPOLSKA

magda.topolska@lowicznanin.info

Pisemny wniosek o uchylenie aresztu złożył jeden z oskarżonych, a także dwaj obrońcy. W ocenie adwokata Pawła Sobczaka, materiały dowodowe z każdym nowym terminem rozpraw następczą coraz więcej wątpliwości. Poza tym, oskarżeni przebywają w odosobnieniu od 14 miesięcy. Gdyby chcieli mataczyć w śledztwie, mogliby to robić podczas konwoju na rozprawę do sądu, ponieważ nie zadbano o to, by byli przewożeni osobno. Poza tym siedząc obok siebie na sali sądowej również mają potencjalną możliwość wzajemnego komunikowania się.

Dalsze przedłużanie aresztu to, zdaniem mecenas, stopniowe odbywanie kary, na którą oskarżeni nie zasługują. W żaden sposób prawnik nie chce umniejszać wagi zarzutów, ale w jego ocenie dowody nie są wystarczające, by uznać ich za winnych. Jego zadaniem, jako obrońcy, jest pilnowanie na każdym etapie postępowania sądowego, czy działania podjęte przez sąd, takie jak zastosowanie aresztu, są konieczne. Wystąpił o zwolnienie oskarżonych za poręczeniem majątkowym w wysokości 30 tys. zł. Obrońca wyraził również swoje zdumienie brakiem opinii biegłego psycholog. Miała ona dwa miesiące na jej sporządzenie, a dopiero w dniu rozprawy dotarło do sądu jej pismo, w którym prosi o usprawiedliwienie braku opinii. Sędzia Krzysztof Kotyńa zobowiązał psycholog do sporządzenia opinii do 20 stycznia.



Do ten sklep stał się celem bandyty. Zdjęcie wykonaliśmy krótko po zdarzeniu, 18 lipca 2012 r.

Zdanie Pawła Sobczaka podziela również adwokat Alicja Marczak, która uważa, że areszt jest najbardziej dotkliwym środkiem zapobiegawczym, który w tej sytuacji nie ma żadnego uzasadnienia. Z tego względu złożyła odrębny wniosek o uchylenie aresztowania, proponując zastosowanie innych środków zapobiegawczych w postaci dozoru policyjnego lub poręczenia majątkowego.

Prokurator była zdecydowanie przeciwna wnioskowi złożonym przez obrońców. Nie podzieliła ich entuzjazmu, co do oceny zgromadzonych dowodów. Stwierdziła, że istnieje uzasadnione podejrzenie, jeśli nie

mactwa, to – z powodu poważnych zarzutów – zapewne ucieczki i ukrywania się oskarżonych. Postępowanie sądowe jej zdaniem wydłuża się nie z powodu opieszłości sądu i działania prokuratury, ale z powodu licznych wniosków dowodowych złożonych przez obronę właśnie, a brak opinii biegłego psycholog nie ma wpływu na przebieg procesu.

Sędzia przychylił się do wniosków obrońców i zdecydował, że zostaną one rozpatrzone na posiedzeniu w dniu 10 stycznia, czyli w ciągu trzech dni, jak przewidują przepisy.

Do sądu wpłynął również wniosek biegłego sądowego

z dziedziny mechanoskopii o konieczności powtórzenia oględzin Poloneza Caro, który stanowi dowód w sprawie, ponieważ w miejscu, gdzie były przeprowadzone po raz pierwszy, nie miał on możliwości dokładnego obejrzenia tego pojazdu. Z jednej strony był bowiem zasłonięty stertą drewna. Samochód ten obecnie znajduje się u osoby godnej zaufania. Sędzia wydał postanowienie na mocy art. 228 par. 1 kk o zmianie postanowienia o wydaniu samochodu osobie godnej zaufania i niezwłocznym przetransportowaniu tego pojazdu na parking policyjny. Kolejna rozprawa za niespełna dwa tygodnie. ■

Skierniewice | Sprawa złomiarzy z Bolimowa

Wiadomo, kto kradł, ale nie wiadomo kto ile ma oddać

13 osób zasiada na ławie oskarżonych w sprawie kradzieży złomu, należącego do firmy Bimet z siedzibą w Warszawie, której magazyn centralny mieści się w Kolonii Bolimowskiej. Od listopada 2010 do grudnia 2012 roku skradziono z tej firmy, na jej szkodę, materiały na łączną kwotę blisko 120 tys. zł. O zatrzymaniu podejrzanych pisaliśmy obszernie przed rokiem.

Wszyscy oskarżeni w tej sprawie odpowiadają z wolnej stopy. Wobec ośmiu z nich od listopada 2012 roku zastosowano dozór policyjny. Muszą 2-4 razy w tygodniu meldować się na posterunku policji lub komendzie znajdującej się najbliżej ich miejsca zamieszkania, albo aktualnego miejsca pracy. Mieszkają w gminach Nieborów, Łowicz, Wiskitki i Bolimów. Większość z nich ma nieco ponad 30 lat, najmłodszy – 24, najstarszy 60 lat.

Czterem z nich postawiono zarzut z art. 13§ 1 kk w związku z art. 278 §1 kk oraz o czyn z art. 278 § 1 kk, czyli usiłowanie kradzieży i kradzież. Przewidywana kara za takie przestępstwo wynosi od 3 m-cy do 5 lat. Sześciu mężczyznom przedstawiono zarzut kradzieży zgodnie z art. 278 §1 kk, a trzem zarzut pomagania w kradzieży i ukrywania skradzionych przedmiotów w myśl art. 291 §1 kk, za co grozi taka sama kara, jak za kradzież. Wszyscy przyznali się do stawianych im zarzutów.

Kwestia sporna pozostaje szacowana kwota strat poniesionych w wyniku tych czynów przestępczych. W rozmowie z Nę pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego, Katarzyna Pałuba, powiedziała, że z inwentaryza-

cji, jaka została przeprowadzona w magazynie centralnym firmy Bimet w Kolonii Bolimowskiej wynika, że straty jej sięgają blisko 600 tys. zł. Sąd natomiast szacuje je na około 120 tys. zł. Zdaniem Katarzyny Pałuby sprawa ta z punktu widzenia prokuratora jest bardzo trudna. Prokuratura bowiem poruszała się praktycznie po omacku. Kwota tych strat jest tak niska, ponieważ tylko do tylu kradzieży oskarżeni się przyznają, a inne bardzo trudno jest im udowodnić. Poza tym firma liczy swoje straty w cenie detalicznej, wliczając w nie szacowany zysk ze sprzedaży skradzionych rzeczy, a sąd – w cenie zakupu ich przez tę firmę.



Firma liczy swoje straty w cenie detalicznej, wliczając w nie szacowany zysk, a sąd – w cenie zakupu ich przez tę firmę.

Na rozprawie, która odbyła się 7 stycznia, adwokat z wyboru jednego z oskarżycieli, Alicja Marczak, złożyła zastrzeżenia do opinii biegłego sądowego, wyceniamącej straty firmy Bimet. Dotyczą one konkretnych ilości złomu i jego wartości. Te ogólne liczby zawierają się w akcie oskarżenia i są przypisane do kilku oskarżonych na raz. Trzeba to rozgraniczyć, ponieważ udział w kradzieży każdego z oskarżonych jest różny. Dlatego mecenas złożyła wniosek o uzupełnienie opinii biegłej w formie pisemnej lub ustnie na rozprawie. Sędzia przychylił się do tego wniosku. Biegła zostanie wezwana na następną rozprawę. **mst**

Prokuratura | Jest akt oskarżenia w sprawie śmiertelnego potrącenia na Nowym Rynku

Sprawcy grozi do 8 lat pozbawienia wolności

O czyn z artykułu 177 p. 2 kk został oskarżony 22 letni mieszkaniec Łowicza, Mateusz T., który 21 sierpnia śmiertelnie potrącił pieszego na pasach na terenie Nowego Rynku.

Prokuratura zarzuca oskarżonemu, że nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym poprzez niezachowa-

nie prawidłowej techniki i taktyki jazdy oraz szczególnej ostrożności i obserwacji drogi. Przez to doprowadził do potrącenia w obrębie przejścia dla pieszych Kazimierza L., w następstwie czego nieumyślnie spowodował u niego wielonarządowe obrażenia ciała, co z kolei doprowadziło do zgonu na miejscu zdarzenia.

Wypadek miał miejsce na terenie zabudowanym, gdzie dozwolona prędkość wynosi 50

km/h, a oskarżony, na co wskazuje ekspertyza biegłego, jechał nie mniej niż 60 km/h. Tego wieczoru, bo wypadek zdarzył się ok. godz. 21.30, widoczność drogi była ograniczona, ponieważ padał deszcz. Kierowca, jadąc ul. Stanisławskiego od strony ul. Kurkowej wjeżdżając w Nowy Rynek prawdopodobnie nie zauważył pieszego, który wchodził na pasy od jego lewej strony i uderzył go lewą przednią stroną

pojazdu. Kierowca, który jechał sam, był trzeźwy, pieszy okazał się być nietrzeźwy.

Oskarżony w swoich zeznaniach nie przyznał się do winy, ponieważ uważa, że jechał w tym miejscu przepisowo. Zgodnie z artykułem 177 paragraf 2 kk (jeżeli następstwem wypadku jest śmierć innej osoby albo ciężki uszczerbek na jej zdrowiu) oskarżonemu grozi od 6 miesięcy do 8 lat pozbawienia wolności. **kp**

REKLAMA

LARYNGOLOG
Jarosław Czaplą
Gabinet: Łowicz os. Kostka 1
PRZYJĘCIA NA SKIEROWANIE NFZ ORAZ PRYWATNIE
codziennie do 13⁰⁰ oraz dodatkowo pon. i czw. od 16⁰⁰-18⁰⁰
602-580-567
tel. domowy (46) 837-70-74

GABINET REHABILITACJI
specjalistyczny masaż kręgosłupa
reh. Łukasz Kawczyński
Łowicz, ul. Grunwaldzka 1/11
tel. 691-705-314
▪ dyskopatia ▪ rwa kulszowa
▪ bóle szyi ▪ bóle głowy
▪ przepuklina krążkowa kręgosłupa

Centrum Odchudzenia i Odżywiania
NOWY ROK - NOWA TWOJA SYLWETKA
Pomogę Ci schudnąć, w styczniu rabat 10%
UMÓW SIĘ NA WIZYTĘ
696-227-297

DIETETYK
mgr Marzena Pawłowska
specjalista żywienia człowieka
▪ odchudzanie dzieci i dorosłych
▪ dietoterapia chorób
▪ testy na nietolerancję pokarmową
▪ analiza składu ciała
GABINET
Łowicz, ul. Mickiewicza 20a
REJESTRACJA WIZYT
tel. 502 375 482

Fotoreportaż



Maturzyści kl. IIIb swoim polonezem do muzyki Bartosza Chajdeckiego zachwycili wszystkich, którzy ich oglądali w tańcu.



Uczennica klasy 3c, Dagmara Widawska, poprowadziła z innymi uczniami rozpoczęcie studniówki.



Uczniowie kl. 3e: Paulina Kołaczyk i Rafał Wójcik. W dłoniach mają róże, które chwilę później wręczyli swoim nauczycielom.



Jacek Jaros z kl. IV Technikum Mechatroniki wręcza podczas poloneza różę swojej partnerce.

Szkoły | Maturzyści na 100 dni przed egzaminem dojrzałości

Rozpoczęły się bale studniówkowe

4 stycznia odbyły się pierwsze studniówki tegorocznych maturzystów. W Zajeździe Rozdroże bawili się uczniowie I Liceum Ogólnokształcącego z Łowicza, a w sali weselnej Syntex – uczniowie Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1.

Licealiści z Chelmońskiego rozpoczęli swój bal o godz. 18. Wśród gości nie zabrakło burmistrza Łowicza Krzysztofa Kalińskiego, który niegdyś był nauczycielem historii w tej szkole. Miasto reprezentował także przewodniczący Rady Miejskiej Henryk Zasepa – były dyrektor „Chelmona”, a władze powiatu wicestarosta Dariusz Kosmatka.

Na parkiecie, po przywitaniu gości i okolicznościowych przemówieniach, tradycyjnego poloneza zatańczyło pięć klas, w sumie 276 osób. Wszystkie zatańczone polonezy były wyjątkowe. Jak powiedziała nam wice-

dyrektor szkoły Renata Stajuda, niektóre klasy układały program i ćwiczyły w tajemnicy, aby zaskoczyć widzów swoją pomysłowością. Na specjalne uznanie zasługuje jednak klasa IIIb, która zatańczyła poloneza z serialu Czas Honoru, autorstwa Bartosza Chajdeckiego, łącząc w nim różne elementy, których dotychczas na studniówkach nie wykorzystywano. Układ był efektem wspólnej pracy uczniów, szczególnie zaangażowane były dziewczęta, a wiodącą rolę przy układaniu choreografii miała Marcelina Kłosińska. Uczniowie klasy o profilu matematyczno-fizycz-

nym dowiedli, że matematyka może iść w parze z tańcem.

Godzinę później, o 19. rozpoczęła się studniówka maturzystów z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 z ul. Podrzecznej. Byli to uczniowie dwóch klas, którzy kształcą się w czterech zawodach: mechanika, elektryka, mechatronika i informatyka. Studniówka ta, w porównaniu z I LO, była jednak dużo skromniejsza, poloneza zatańczyło zaledwie 20 par. Dyrektor szkoły Dariusz Żywicki przyznał w rozmowie z NŁ, że była to studniówka najmniej liczna w historii szkoły. Wszystkich uczniów z dwóch

klas, które w tym roku przystąpią do matury jest 50. Dyrektorowi Żywickiemu trudno było wytułmaczyć małe zainteresowanie balami. Możliwe, że znaczenie miał koszt przygotowań i samej imprezy, ale możliwe, iż swą rolę odegrał fakt, że w obu klasach uczą się sami panowie. Na studniówce powiat reprezentował przewodniczący Rady Powiatu Krzysztof Górski, absolwent tegoż technikum.

W najbliższą sobotę, 11 grudnia, studniówkę mieć będą maturzyści z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 3 w Łowiczu. Bal odbędzie się w restauracji Szkiełka na łowickich Błoniach. Bale studniówkowe łowickich szkół potrwają do 8 lutego, gdy, także w restauracji Szkiełka, zatańczą maturzyści z II LO. **tb**



W czasie części oficjalnej głos zabrali rodzice: Joanna Waracka oraz Dariusz Karcki.



Uczniowie Dagmara Mitek i Dariusz Dutkiewicz wręczają kwiaty wychowawcy kl. IIIE – Ewelinie Kapuście.



Burmistrz Krzysztof Kaliński, dyrektor I LO Elżbieta Skoneczna, wychowawcy klas IIIa i III d – Przemysław Popławski oraz Jacek Wiśniewski.



W pierwszym rzędzie tańczą uczniowie szkoły Ewelina Szczechowicz, Mateusz Grzelak oraz Klaudiusz Stawiński z partnerką.



Uczniowie kl. IIIC w czasie wykonywania poloneza.



Maturzystki z I LO z kwiatami, które na studniówce wręczyły nauczycielom.



Dyrektor ZSP nr 1 Dariusz Żywicki, tak jak pozostali nauczyciele, otrzymał od maturzystów kwiaty.



Uczniowie klasy IV Technikum Mechatroniki: Adam Żaczek i Piotr Łacheta ze swoimi partnerkami.

REKLAMA

Złomowanie POJAZDÓW

- zaświadczenia do Wydziału Komunikacji
- odbiór pojazdów

IMO

Lipnice, 99-414 Kocierzew
tel. 502-328-818

261470

SKUP ZŁOMU

- stalowego
- żeliwnego
- kolorowego

SKUP MAKULATURY KONKURENCYJNE CENY

IMO

Łowicz
Armii Krajowej 14
502 328 818

261469



Ośrodek Szkolenia Kierowców

Łowicz, ul. Nadburzańska 1
tel. (46) 837-39-81
tel. kom. 509-234-152

rozpoczęcie kursu
kat. B, C, C+E
17 stycznia
o godz. 16.00

PŁATNE W RATACH

Jazdy kat. „B” - Toyota Yaris
- Hyundai i20
kat. „C” - MAN TGL

kontrola-pojazdow.lowicz@pzm.pl

260682



Wojciech Rybus
Szkola Nauki Jazdy
„CODEX”
Łowicz, Aleje Sienkiewicza 46
tel. 664-176-048

Rozpoczęcie
kursu kat. B
21 stycznia
o godz. 15.30

Posiadamy własny plac manewrowy
vis-à-vis WORD-u w Skierniewicach

HYUNDAI i20
jak na Egzaminie
Państwowym
materiały dydaktyczne
w cenie kursu

płatne
w ratach
Zapraszamy

255008

Ośrodek Szkolenia Kierowców



Krzysztof Bandos
Łowicz, ul. Słowackiego 44
tel. 46/837-02-58, 502-278-722

ROZPOCZĘCIE KURSU

- kursy na prawo jazdy
- kursy dla kandydatów na instruktorów nauki jazdy

**KURS
FERYJNY**
16 stycznia
godz. 15.30

261213

Sport

Ruszyła
bielawska liga
piłki halowej. str. 37

Łyżwiarstwo szybkie | Mistrzostwa Polski

Srebrny Bródka i brązowy Fabjański

Tegoroczne mistrzostwa Polski w łyżwiarstwie szybkim nieco pokrzyżowały silne poddmuchy wiatru halnego. Ostatecznie zawody udało się rozegrać z wyjątkiem biegu na 1000 metrów kobiet i mężczyzn, który zostanie przeprowadzony podczas MP w sprintach w Warszawie w dniach 28-29 stycznia.

Po raz kolejny bardzo dobrze zaprezentował się zawodnik UKS Błyskawicy Domaniewice **Zbigniew Bródka**, który przywiózł z Zakopanego aż pięć srebrnych medali. Co ciekawe Bródka nie był jedynym zawodnikiem z naszego regionu, który wywalczył medal. W młodzieżowych mistrzostwach Polski na dystansie 5000 metrów trzecie miejsce zajął **Mateusz Fabjański** (UKS Błyskawica Domaniewice).

Bródka najpierw stanął do rywalizacji w biegu na dystansie 500 metrów, gdzie rozegrane zostały dwa biegi. W pierwszym Zbyszek pojechał świetnie, uzyskał czas 35,80 i wyrównał swój rekord życiowy, jednocześnie ustanowił nowy rekord toru w Zakopanym. W drugim biegu Bródka spał się stabilnie i uzyskał czas 37,31. Ostatecznie po zsumowaniu czasów Bródka zajął drugie miejsce, złoty medal zdobył Artur Nogal (LKS Poroniec Poronin).

Pierwszy bieg był perfekcyjny, wyrównałem rekord życiowy i ustanowiłem nowy rekord Zakopiańskiego toru. W drugim starcie nie obyło się bez przygód. Stepiłem płożę, po czym kopnąłem się w but i straciłem rytm. Na szczęście dojechałem cały do mety bez upadku i utrzymałem drugie miejsce w wieloboju – tak ocenił start na 500 metrów Bródka.

W biegu na 5000 metrów Bródka wykręcił czas 6:44, był on gorszy o 0,3 sekundy od starego rekordu toru. Wyprzedził go jedynie kolega z reprezentacji – Jan Szymański.

– W biegu na 5000 m zostałem rozlosowany w pierwszych parach ze względu na to, że w tym roku nie ścigałem się na tym dystansie. Musiałem więc narzucić takie tempo, żeby inni mieli trudność w poprawieniu wyniku. To mi się udało ponieważ lepszy czas uzyskał tylko Janek Szymański i zająłem drugie miejsce – stwierdził Bródka.

Kolejnym dystansem było 1500 metrów czyli ulubiony dystans Bródki. Ponownie lepszy okazał się Szymański, który uzyskał czas minimalnie lepszy od zawodnika z Domaniewic.

– Jechałem w ostatniej parze, znałem najlepszy czas. Nie do końca z tego skorzystałem. Pojechałem nieco asekuracyjnie chcąc wykorzystać partnera z pary Piotra Puszkarskiego. Na pierwszej krzyżówce niepotrzebnie jednak jechałem całą prostą za nim tracąc prędkość. I ostatecznie zabrakło 0,09 s do zwycięstwa. Jednak mimo wszystko po trzech biegach prowadziłem. Wiedziałem, że nie jestem w stanie utrzymać prowadzenia ponieważ czekał mnie jeszcze bieg na 10 km, który nie jest moją najmocniejszą stroną. Dzięki bezradnym przepisom musia-



Zbigniew Bródka mógł w Zakopanem liczyć na doping. Kciuki mocno trzymał pierwszy jego trener Mieczysław Szymajda (pierwszy z prawej).

łem znów jechać w pierwszym kwartecie i ku mojemu zaskoczeniu zająłem rewelacyjne drugie miejsce na tym dystansie, co dało również drugą lokatę w wieloboju. Janek (Szymański – przyp. red.) wygrał „dychę” zdecydowanie ustanawiając rekord toru. Ja mimo wszystko, że wymieniłem się tytułem z kolegą nie żałuję startu w zawodach bo był to świetny trening – podsumował Mistrzostwa Polski zdobywca pięciu srebrnych medali Bródka.

Bardzo zadowolony z brązowego medalu na dystansie 5000

metrów był Fabjański. – Zajęcie trzeciego miejsca było dla mnie kompletnym zaskoczeniem. Po ponad rocznej nieobecności na lodzie, dwa tygodnie przed zawodami stanąłem dopiero na łyżwach. Mój czas, który dał mi brązowy medal wśród młodzieżowców zapewnił mi również I klasę sportową więc jestem podwójnie zadowolony – ocenił swój start Mateusz Fabjański.

Fabjański wraz Wojciechem Sutem i Arturem Janickim rywalizowali również w biegu drużynowym i uplasowali się z cza-

sem 5:02 na wysokim czwartym miejscu.

500 metrów (dwa biegi):

1. Artur Nogal	71,61 (35,82+35,80)
2. Zbigniew Bródka	73,11 (35,80+37,31)
3. Maciej Biega	73,59 (36,70+36,89)

5000 metrów:

1. Jan Szymański	6:38,08
2. Zbigniew Bródka	6:50,35
3. Sebastian Druszkiewicz	6:50,36

1500 metrów:

1. Jan Szymański	1:49,91
2. Zbigniew Bródka	1:50,00

3. Piotr Puszkarski	1:53,77
---------------------	---------

10000 metrów:

1. Jan Szymański	13:59,96
2. Zbigniew Bródka	14:22,79
3. Sebastian Druszkiewicz	14:24,11

Wyniki wieloboju:

1. Jan Szymański	155,203 pkt.
2. Zbigniew Bródka	156,046
3. Piotr Puszkarski	161,789

Młodzieżowe MP 5000 metrów:

1. Adrian Wielga	6:57,89
2. Paweł Toruń	7:37,40
3. Mateusz Fabjański	7:40,41

Lekka atletyka | Uliczny Bieg Sylwestrowy Szybki bieg Kunikowskiego w Mszczonowie

W Mszczonowie w niedzielę 29 grudnia odbył się II Uliczny Bieg Sylwestrowy – Termin Mszczonów 2013, zorganizowany przez LKS Osuchów i Ośrodek Sportu i Rekreacji w Mszczonowie.

Na starcie biegu stanęło ponad 100 osób podzielonych na kilka kategorii (zarówno pod względem wieku, płci jak i dystansu). Bieg główny odbył się na dystansie 5 kilometrów, młodzieżowy na 2,5 kilometra, zaś najmłodszy rywalizowali na 500-metrowej trasie. Zawodnicy rozpoczynali swoje zmagania na terenie Kompleksu Basenów Termalnych w Mszczonowie i tam również znajdowała się meta dla każdego z biegów.

Bardzo dobrze w Mszczonowie poradził sobie łowiczanie **Tomasz Kunikowski**, który zajął 7. miejsce z wynikiem 15:18. W biegu głównym wystartował jeszcze Bartłomiej Za-

jąc z Łowicza zajmując 36. miejsce z czasem 19:46. Zwycięzcą biegu okazał się Andrzej Wojtczak z LKS Osuchów z wynikiem 14:40. Warto wspomnieć też o młodszej siostrze Tomka, – Martynie, która w biegu szkół podstawowych na 500 metrów zajęła 2. miejsce wśród dziewczyn.

– To był dla mnie miły bieg. W ciepły grudniowy poranek wybrałem się do niedaleko położonego Mszczonowa by sprawdzić swoją aktualną formę. Wyjazd był na pewno udany ponieważ na szybkiej płaskiej trasie, niespełna 5-kilometrowej uzyskałem obiecujący wynik 15:18, co dało mi 7. miejsce open i 4. w swojej kategorii. Po biegu każdy uczestnik mógł bezpłatnie skorzystać z kąpieli w basenie termalnym, co było miłą nagrodą po niemałym wysiłku – podsumował swój start Tomek Kunikowski.

zt



Tomasz Kunikowski zanotował kolejne dobre starty w zimowych biegach.

Lekka atletyka | Mityng Halowy

Halowe starty zawodników Błyskawicy

W niedzielę 5 stycznia w hali Akademii Wychowania Fizycznego na warszawskich Bielanach odbył się mityng lekkoatletyczny organizowany przez Warszawsko-Mazowiecki Okręgowy Związek Lekkiej Atletyki.

W zawodach tych startowała trójka lekkoatletów UKS Błyskawica Domaniewice. Najlepiej z nich zaprezentowała się 13-letnia Angelika Woźniak, która startując w kategorii młodziezek w konkursie pchnięcia kulą 3 kg nie dała żadnych szans swoim rywalkom i z wynikiem 10,92 metra zajęła zdecydowanie 1. miejsce.

Zadowolony ze swojego występu w skoku w dal rozgrywanym z belki dla młodzików był również 12-letni Tomek Wieteska ze SP nr 2 w Łowiczu, który pobił swój halowy rekord życiowy i z wynikiem 4,49 m zajął miejsce 5.

Tomek wystartował również w biegu na 60 metrów dla młodzików, w którym zajął 3. miejsce w serii drugiej z wynikiem 8,68 s. Trzeci z lekkoatletów

z naszego regionu 12-letni Krystian Jakiel ze SP nr 1 w Łowiczu wystartował w kategorii młodzików w konkursie skoku w dal, osiągając rezultat 3,88 m. W biegu na 60 metrów uzyskał czas 9,57 m, a na 300 metrów osiągnął rezultat 50,45 s, który

jest jego nowym rekordem życiowym.

Nadmienić należy, że Krystian jest specjalistą od biegów na średnich dystansach. Start w zawodach w Warszawie był dla niego głównie elementem treningu przed dalszą częścią sezonu. **zł**



Lekkoatleci UKS Błyskawice Domaniewice (od lewej): Tomek Wieteska, Krystian Jakiel i Angelika Woźniak,

Lekka atletyka | Bieg Sylwestrowy Łódź

Łowiczanie biegali w Lesie Łagiewnickim

Tradycyjnie w Sylwestra 31 grudnia w Lesie Łagiewnickim w Łodzi odbył się Bieg Sylwestrowy.

W tym roku według organizatorów na starcie miała stanąć rekordowa liczba 1200 zawodników. Po zawodach okazało się jednak, że linię mety przekroczyło 763 zawodników w biegu głównym na dystansie ok. 10 km (dokładnie 9,6 km). To i tak okazało się rekordem frekwencji w bogatej historii tych zawodów (to już 29. edycja).

Oprócz biegu głównego odbył się tradycyjny bieg VIP-ów, gdzie można było spotkać znanych olimpijczyków z Łodzi oraz bieg młodzieżowy na dystansie 2 km.

W biegu głównym najszybsi okazali się reprezentanci Łodzi – Tomasz Osmulski z RKS Łódź (30:43) oraz wśród kobiet Monika Kaczmarek z Szakale Bałut (37:15).

Po raz pierwszy organizatorzy dla startujących przygotowali konkurs na najlepsze przebranie, w którym zwyciężyła „Uciekająca Panna Młoda” – Katarzyna Kot oraz „Pastor” –

Maciej Jagusiak. Co było doskonałym pomysłem na jeszcze większe ubarwienie tej imprezy i świętowanie ostatniego dnia w 2013 roku.

W zawodach pojawiło się kilka osób z ziemi łowickiej. Bardzo dobrze zaprezentował się Tomek Kunikowski (LKS Dar Placencja), który z czasem 34,17 min zajął 9. miejsce w kategorii generalnej i 5. lokatę wśród studentów. Niedaleko za nim uplasował się miłośnik biegania Emanuela Zimny (KM Aktywni Sochaczew), który obecnie szkoli młodzież w Sochaczewie. Emek w Łodzi zajął 15. miejsce z czasem 36,31 min. Zimny w kategorii M-30 uplasował się na 6. miejscu.

W biegu głównym wystartowali również: Mieczysław Szymajda – czas 47:14, 269. miejsce w klasyfikacji open, 22. miejsce w kategorii M-50, Ernest Polit – czas 49:25, 353. miejsce w klasyfikacji open, 122. miejsce w kategorii M-30 i Grzegorz Budzałek – wynik 1:01:15, 688. miejsce w klasyfikacji open oraz 66. miejsce w kategorii M-50.

Z bardzo dobrej strony pokazali się młodzi biegacze z UKS Błyskawica Domaniewi-

ce w Biegu Młodzieżowym na 2 km. Niewiele do podium brakło Cyprianowi Mrzygłód, który zajął 4. miejsce na 114 startujących. Dobre pozycje uzyskali: 8. Piotr Pająk – 8:20, 12. Sebastian Janicki – 8:26, 13. Adrian Siatkowski – 8:28, 14. Artur Janicki – 8:35, 47. Artur Pawełkowicz – 10:24.

– Startując już po raz trzeci w tej imprezie, powoli staje się dla mnie tradycją, żeby zjawić się w Łodzi i na sportowo i w wesolej atmosferze zakończyć rok. W tym roku pogoda dopisała i startowaliśmy w wiosennej aurze. Okazało się że poprawiłem zeszłoroczny rezultat o 2,5 minuty (34:17), co dało mi 9. miejsce open i 5. wśród studentów. Cały dystans biegłem z zawodnikiem z Holandii i wymienialiśmy się pozycjami. Na ostatnim kilometrze on postanowił zaatakować, ale na podbiegu zaryzykowałem, dogoniłem go i zacząłem długi 500-metrowy finisz, który się opłacił. Długa przerwa z powodu kontuzji dobrze mi zrobiła, a wyniki ze Mszczonowa i Łodzi dobrze rokują na zbliżający się sezon – powiedział po tym biegu najlepszy z łowiczanie Tomek Kunikowski. **zł**



Ernest Wróbel ze swoim trofeum po sukcesie w Krakowie.

YoYo | Mistrzostwa Polski w YoYo

Erni idzie w ślady Ołubka

Marcel Ołubek, który wygrał jeden z odcinków popularnego programu Mam Talent, przyczynił się do popularyzacji yoyo w naszym kraju. Już za nim Marcel odniósł swój sukces w Polsce odbywało się wiele imprez, gdzie rywalizują ze sobą młodzi miłośnicy „machania jodem”. Teraz zawody te cieszą się co raz większą popularnością i startuje w nich co raz więcej zawodników.

Jedną z takich ważnych imprez odbyła się 21 grudnia w Krakowie. Na tych zawodach

oprócz Polaków znaleźli się też Czesi, Amerykanie, Węgrzy (obecny mistrz świata Janos Karancz). Zawody były podzielone na trzy kategorie: Junior Freestyle, 1a Pro i WFC (zawody zimowe), w których mogli brać udział Polacy i obcokrajowcy.

W kategorii Junior Freestyle pojawił się łowiczanie Ernest Wróbel. 14-latek z Bratkowic uczy się w Gimnazjum nr 4 na Bratkowicach, gdzie yoyo jest bardzo popularne. Tuż przed swoimi treningami na przerwach prowadził Marcel Ołubek i to

on zaraził Ernesta tym sportem. Okazało się, że popularny w szkole „Erni” wygrał rywalizację w swojej kategorii i przywoził do Łowicza tytuł Mistrza Polski i piękny pamiątkowy puchar.

– Jestem bardzo zadowolony z tego występu i nieco zaskoczony sukcesem. Chciałem serdecznie podziękować Marcelowi Ołubkowi, który mnie wspierał i pomagał opanować stres przed występem – powiedział krótko po swoim występie Ernest Wróbel. **zł**

Piłka nożna | PSP Andrespol Cup 2014

Trzecie miejsce Pelikana 2004 w Łodzi

Ekipa Pelikana Łowicz z rocznika 2004 (trzecia klasa szkoły podstawowej) zaliczyła swój kolejny turniej halowy.

Tym razem podopieczni trenera Bernarda Wudkiewicza w dniu 5 stycznia 2014 r. wzięli udział w zawodach w Łodzi w hali Anilany przy ul. Sobolewej 1 w turnieju piłkarskim chłopców rocznika 2004 – PSP Andrespol Cup 2014.

Młode Pelikaniatka zagrały w Łodzi na dobrym poziomie i wywalczyły trzecie miejsce. Pelikan zajął drugie miejsce w swojej grupie i awansował do grupy „Złotej”, którą utworzyli zwycięzcy grup „A” i „B” oraz drużyny z drugich miejsc. Drużyny z miejsc 3. i 4. utworzyły grupę „Srebrną”.

Do finałowych rozgrywek Pelikan przystąpił bardzo umotywowany. Chłopcy dzielnie walczyli, odnotowując dwa bezbramkowe remisy i przegrywając z późniejszym zwycięzcą turnieju drużyną ŁKS I. Trochę szkoda absencji w meczach finałowych dotyczących najlepszego strzelca drużyny Bartosza Wudkiewicza, który wykluczony z gry kontuzją. Być może z jego skutecznością Pelikan mógłby osiągnąć jeszcze



Młodzi piłkarze z Pelikana 2004 kolejny raz na podium w halowym turnieju piłkarskim.

lepszy wynik, ale 3. miejsce też jest sukcesem.

Trener Wudkiewicz stara się aby chłopcy zdobywali kolejne doświadczenie i podnosili swoje umiejętności nie tylko na treningach, ale rywalizując również w mocno obsadzonych turniejach. Przed nimi jeszcze dużo gry w sezonie halowym. Najbliższy turniej nasz młody zespół zagra już 12 stycznia w Żyrardowie.

W zespole Pelikana Łowicz grali: Radosław Skonieczny – Kacper Styszko, Antoni Knebra, Bartosz Wudkiewicz, Michał HOLEWA, Paweł Strycharski, Łukasz Pińkowski, Mateusz Gózdowski, Jakub Firak, Antoni Bejda, Fabian Pliszka, Kacper Gajda. **zł**

Widzew Łódź – Pelikan Łowicz 1:1; br.: Bartosz Wudkiewicz.

Kaja Opczno – Pelikan Łowicz 0:1; br.: Michał Holewa.

ŁKS II Łódź – Pelikan Łowicz 1:2; br.: Bartosz Wudkiewicz.

Mecze finałowe: Widzew Łódź I – Widzew II 3:0, Pelikan – ŁKS I Łódź 0:1, Widzew I – ŁKS I 0:1, Pelikan – Widzew II Łódź 0:0, Widzew I Łódź – Pelikan Łowicz 0:0, ŁKS I Łódź – Widzew II Łódź 0:0.

1. ŁKS I Łódź

2. Widzew I Łódź

3. Pelikan Łowicz

4. Widzew II Łódź

5. Mazovia Tomaszów Mazowiecki.

6. ŁKS II Łódź

7. Kaja Opczno

8. Lider Włocławek

Piłka halowa | 6. kolejka III ligi ŁOLiF

Czołówka nie zwalnia tempa

Wszystkie zespoły z czołówki tabeli III ligi wygrały swoje spotkania w szóstej kolejce gier. Patrząc na tabelę kilka drużyn ma poważne nadzieje na awans do II ligi. Lider tabeli Zatorze III wygrało tym razem z groźnym (głównie na początku sezonu) Ha-Ha-Ha! 3:1. Dwa gole dla drużyny z osiedla Zatorze strzelił Adrian Siekiński, który w tym sezonie jest bardzo skuteczny. Trzeciego gola dołożył były podopieczny trenera Roberta Wilka z młodzieżowych drużyn Pelikana Jeremi Olko. Honorowego gola dla Ha-Ha-Ha! strzelił Tomasz Szufliński-Kowalski. Na początku sezonu dużo goli strzelał Jakub Papuga. Wydaje się, że teraz właśnie goli „Papuga” brakuje temu zespołowi. W drugim meczu Górki, które są w czubie ligowej tabeli, po emocjonującym meczu pokonały Akacja-Team Dzierżków 3:2. Oczywiście gola dla Górek strzelił niezawodny Mateusz Jarosz. W kolejnym meczu Szkiełka-Dzajf rywalizowały z KS I Ostrowiec. W tym spotkaniu w pierwszych dwunastu minutach nie padł żaden gol. Ciekawiej było w drugiej części gry. Dwa gole Mateusza Dobrzyńskiego ostatecznie nie dały i zespół z Ostrowca przegrał 2:3. Szkiełka do wygranej doprowadził Patryk „Nierad” Nieradka. Kolejny mecz i kolejna porażka Stefana. Tym razem lepszy od KS-u okazał się SMS Dąbkowice. Nie wszyscy wiedzą, że SMS ma grającego... trenera, którym jest Dawid Bodek. SMS wygrał i dalej plasuje się w czołówce ligi. Celem tej drużyny jest awans do II ligi. Abex-Foto przed meczem z Dream-Team Kompina był wyżej od swojego rywala, ale po meczu ekipa z Kompiny przeskoczyła zespół z Mysłakowa. Dwa gole dla Abex-Foto strzelił Rafał Gala. Dream-Team strzelił jednak trzy gole i zwyciężył. Świetna dyspozycja w drugiej części gry Jakuba Pluciennika zapewniła Bezedurze Łowicz wygrana z ostatnią w tabeli Zet Ka. „Buby”



W 6. kolejce spotkań Górki Łowicz (białe stroje) pokonały Akacja-Team 3:2.

ustrzelił hat-tricka. Zawodnicy Bezedury nie mieli wesołych min po pierwszej połowie meczu ponieważ przegrywali 0:1. W drugiej połowie pokazali charakter i wygrali 4:1.

W ostatnim meczu tej serii gier Laktoza Łyszkowice rozgromiła Halo Łowicz aż 7:0. Trzy gole dla Laktozy strzelił Bartoszek, który w tym sezonie wyrasta na jednego z najlepszych zawodników III ligi. Gola tym razem nie strzelił Karol Kruk, ale tego zawodnika także należy pochwalić ponieważ w meczu z Halo grał bardzo dobrze i zaliczył kilka asyst.

W następnej kolejce III ligi dwa spotkania zapowiadają się wyjątkowo ciekawie. Pierwszy pojedynek to starcie SMS-u z Górkami, czyli czwartej drużyny z trzecią. Kolejnym meczem, który może sporo wyjaśnić jest pojedynek drugiej w tabeli Laktozy z piątym Dream-Teamem. **divad**

Zatorze III Łowicz – Ha-Ha-Ha! 3:1 (2:1); br.: A. Siekiński 2 (1, 24)

i J. Olko (6) – T. Szufliński-Kowalski (10); żółta kartka: A. Siekiński (Zatorze III).

Górki Łowicz – Akacja-Team Dzierżków 3:2 (3:1); br.: D. Kośka (2), M. Jarosz (9) i samobójcza – B. Płuszka (12) i R. Jaros (21)

KS I Ostrowiec – Szkiełka-Dzajf Łowicz 2:3 (0:0); br.: M. Dobrzyński 2 (16, 17) – P. Nieradka 2 (14, 17) i B. Adamiak (19); żółta kartka: M. Dobrzyński (KS I).

KS Stefan Łowicz – SMS Dąbkowice 2:5 (2:3); br.: D. Sikora 2 (5, 8) – C. Olejnik 2 (4, 9), P. Bryszewski 2 (14, 21) i P. Wiśniewski (7)

Dream-Team Kompina – Abex-Foto Mysłaków 3:2 (0:1); br.: M. Gładki (14), J. Szczepanik (15) i M. Czapiński (21) – R. Gala 2 (6, 17)

Bezedura – Zet Ka Łowicz 4:1 (0:1); br.: J. Płóciennik 3 (13, 17, 24) i Ł. Strugiński (23) – P. Kaczor (6); żółta kartka: P. Sumiński (Zet Ka).

Halo Łowicz – Laktoza Łyszkowice 0:6 (0:2); br.: B. Placek 3 (6, 12, 24), D. Godos (13, 22) i M. Borowski (18)

Tabela po 6. kolejce III ligi:

1. Zatorze III Łowicz	6	15	13:5
2. Laktoza Łyszkowice	6	13	28:14
3. Górki Łowicz	6	13	18:12
4. SMS Dąbkowice	6	12	18:12
5. Dream Team Kompina	6	10	16:18
6. Abex-Foto Mysłaków	6	9	20:15
7. Halo Łowicz	6	9	22:22
8. Ha-Ha-Ha!	6	9	13:14
9. Szkiełka-Dzajf	6	9	17:19
10. Bezedura Łowicz	6	8	13:14
11. Akacja Team	6	7	18:10
12. KS I Ostrowiec	6	6	13:18
13. Zet Ka Łowicz	6	3	9:16
14. KS Stefan Łowicz	6	0	9:38

W 7. kolejce III ligi ŁOLiF, w sobotę 11 stycznia zagrają: Bezedura – Akacja (12:30), KS Stefan – Ha-Ha-Ha! (13:00), Górki – SMS (13:30), KS I Ostrowiec – Abex-Foto (14:00), Dream Team – Laktoza (14:30), Zet Ka – Szkiełka (15:00) i Zatorze III – Halo (15:30).

Piłka halowa | 5. kolejka IV ligi ŁOLiF

Attack rozgromił Stachlew

W pierwszym meczu 5. kolejki IV ligi Pizzeria Filip Chińska II Łowicz pokonała Dream Team Wicie 3:2. Co ciekawe ekipa z Wicia strzeliła sobie gola samobójczego, ale wydaje się, że ciekawszą sprawą był rzut karny dla drużyny z Wicia.

Po odgwidzaniu rzutu karnego (nie myląc z rzutem karnym przedłożonym) jeden z zawodników Dream Teamu ustawił piłkę dwa metry dalej niż powinien. Nie zauważyli także tego sędziowie Artur Posłajko i Robert Wojtasiak i gracz z Wicia nie wykorzystał rzutu karnego.

Może, gdyby strzelał z miejsca z którego powinien czyli dwa metry bliżej to wtedy zdobyłby gola? Tego już się nie dowiemy.

Po raz kolejny dobry występ zanotował młody Dominik Kotlarski, który strzelił dwa gole i Bezbłędni Błędowni wygrali 3:0 z KS II Ostrowiec – to swego rodzaju niespodzianka. Jeszcze w lepszej formie strzeleckiej jest Daniel Gałaj. Gracz Attacku Domaniewice strzelił tym razem trzy gole i jego drużyna odniosła wysokie zwycięstwo w meczu ze Stachlewem.

Attack jest liderem, ale drugi po piętach depcze im FC CzaQu, które tym razem rozbiło ostatnie w tabeli Novum Łowicz 5:2. Co ciekawe gole dla zwycięzców mocno się rozłożyły i na listę strzelców wpisało się pięciu zawodników.

Już po pierwszych dwunastu minutach zwycięstwo zapewnił sobie Zryw Wygoda, który pokonał Olimpię Niedźwiada 2:1. Wszystkie gole padły w pierwszej połowie meczu.

W ostatnim pojedynku Sąsiedzi Gładko pokonali Korona II Wejście 3:0.

nę II Wejście 3:0. Zwycięzcy trzymają się czołówki i mają realne szanse na zajęcie jednego z dwóch pierwszych miejsc premiowanych awansem do III ligi.

Pizzeria Filip Chińska II Łowicz – Dream Team Wicie 3:2 (3:1); Patryk Sekuła 2 (3, 8) i samobójcza – Adam Soćcełek (10) i Daniel Michalak (24)

Bezbłędni Błędowni – KS II Ostrowiec 3:0 (2:0); br.: Dominik Kotlarski 2 (6, 22) i Patryk Okraska (12)

Attack Domaniewice – Stachlew 5:1 (3:0); br.: Daniel Gałaj 3 (8, 14, 24), Sylwester Wielec (3) i Tomasz Zimny (9) – Robert Kędzia (18)

FC CzaQu – Novum Łowicz 5:2 (2:1); br.: Piotr Szczepny (8), Kamil Gala (9), Radosław Baczyński (18), Arkadiusz Sójkowski (20) i Łukasz Wojenka (23) – Jan Pawłata (5) i Łukasz Dąbrowski (15)

Olimpia Eko Team – Zryw Wygoda 1:2 (1:2); br.: Bartłomiej Wodras (4) – Szymon Kapruziak (2) i Rafał Stokowski (8)

Sąsiedzi – Korona II Wejście 3:0 (2:0); br.: Andrzej Węgierek (3), Wiktor Surma (5) i Mariusz Sibieliak (23)

Fenix Boczki – pauza

Tabela po 5. kolejce IV ligi:

1. Attack Domaniewice	5	13	21:8
2. FC CzaQu	5	11	20:10
3. Bezbłędni Błędowni	5	10	17:12
4. Sąsiedzi	5	9	13:13
5. Pizzeria Filip Chińska II	5	9	14:15
6. KS II Ostrowiec	4	7	7:5
7. Stachlew	4	6	16:17
8. Dream Team Wicie	5	6	7:10
9. Zryw Wygoda	4	5	8:8
10. Fenix Boczki	4	4	10:11
11. Olimpia Eko Team	5	3	5:12
12. Korona II Wejście	5	2	4:12
13. Novum	4	0	11:20

6. kolejka IV ligi w związku z imprezą WOŚP została przełożona. **divad**

PROGNOZA POGODY DLA REJONU ŁOWICZA | 9.01.2014 – 15.01.2014

SYTUACJA SYNOPTYCZNA:

Pogodę kształtować będzie niż znad Skandynawii. Napływa wilgotna i dość ciepła jak na styczeń masa powietrza.

CZWARTEK - PIĄTEK:

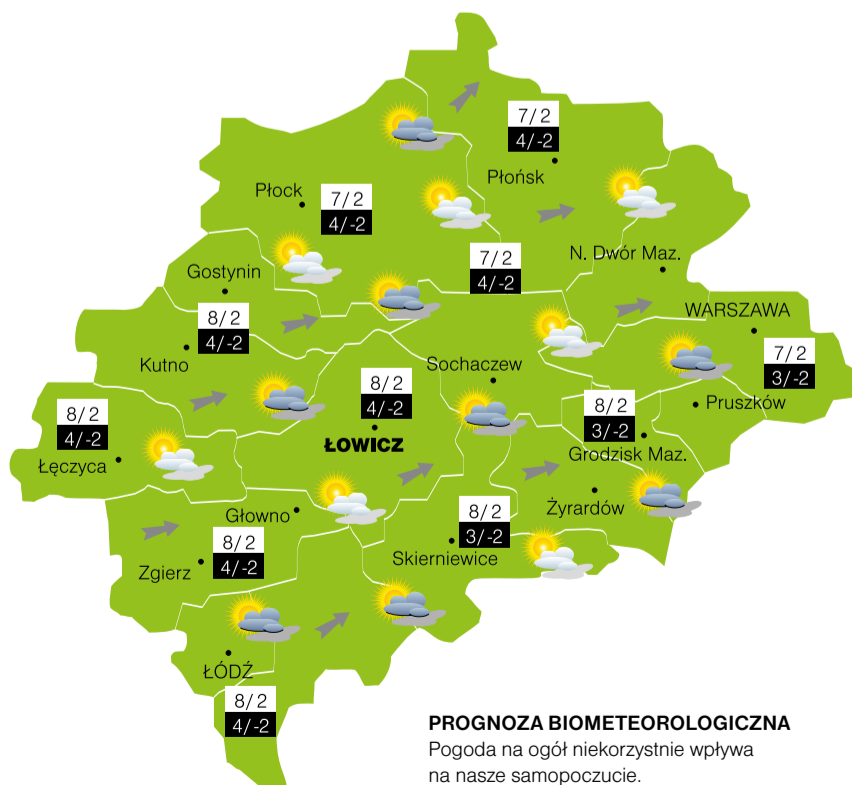
Zachmurzenie umiarkowane, okresami do dużego, bez opadów oraz ciepło jak na styczeń. Wiatr południowo-zachodni i południowy, słaby do umiarkowanego, 3-7 m/s. Temp. max w dzień: + 7 st. C do + 8 st. C. Temp. min w nocy: + 5 st. C do + 4 st. C.

SOBOTA - NIEDZIELA:

Pochmurno z przejaśnieniami, od niedzieli ochłodzenie oraz okresami deszcz ze śniegiem. Widzialność umiarkowana do dobrej, zamglenia, w opadach słabsza. Wiatr południowo-zachodni i zachodni, słaby i umiarkowany, 3-6 m/s. Temp. max w dzień: + 6 st. C do + 2 st. C. Temp. min w nocy: + 2 st. C do - 2 st. C.

PONIEDZIAŁEK - WTOREK - ŚRODA:

Zachmurzenie umiarkowane, okresami do dużego, bez opadów oraz chłodniej. Widzialność umiarkowana do dobrej, zamglenia, rano lokalnie mgły. Wiatr południowo-zachodni, słaby i umiarkowany, 4-6m/s. Temp. max w dzień: 0 st. C do + 2 st. C. Temp. min w nocy: - 2 st. C do - 5 st. C.



Korona II Wejście (niebieskie stroje) przegrała z Sąsiedzami (białe stroje) 3:0.



Rzut do kosza rywali ze Skierniewic – w wykonaniu zawodnika UKS Żychlin Jakuba Szymczaka.

Piłka koszykowa | Liga Juniorów U-18

Kolejna porażka UKS Żychlin

Koszykarze UKS Żychlin przegrali w sobotę 4 stycznia, na własnym parkiecie z AZS PWSZ Skierniewice 35:63. Mecz odbył się w hali sportowej przy Zespole Szkół Nr 1 w Żychlinie.

Pierwsza kwarta nie zapowiadała tak wysokiej porażki, w tym fragmencie gry dobrze spisywał się Hubert Lewandowski, który zdobył 7 punktów.

Wynik po pierwszej kwarcie to 14:18.

Druga odsłona to bardzo wyrównana gra z obu stron – wynik do przerwy to 24:26. Początek

drugiej połowy zdecydowanie należał do skierniewiczian, którzy w 26 minucie wygrywali już 10 punktami – 29:39. Szkoleniowiec UKS Żychlin natychmiast

poprosił o przerwę w grze, jednak ta pauza nie wybiła rywali z rytmu.

Ostatnia kwarta przebiegała pod dyktando gości, którzy kon-

trolowali przebieg meczu. Ostatecznie AZS Skierniewice wygrali mecz 63:35. UKS Żychlin zajmuje piąte miejsce w tabeli grupy B.

W następnej kolejce żychlińscy koszykarze zmierza się na wyjeździe z ŁKS I KM Łódź. Będzie to ostatni mecz w rundzie zasadniczej. **mr**

Drużyna UKS Żychlin wystąpiła w składzie: Filiński Adam (3), Lewandowski Hubert (11), Pietrowicz Kamil, Szymczak Jakub (6), Krzewicki Mateusz (2), Wiliński Maciej (4), Stępień Mateusz (5), Jóźwiak Mateusz (4), Mrowicki Przemysław. Trenerem zespołu jest Jacek Filiński.

- ŁKS II KM Łódź – PKK 99 Pabianice 93 : 61
- KKS PRO-BASKET Kutno – UMKS KSIEŻAK Łowicz 54 : 67
- UKS M-G SZS Żychlin – AZS PWSZ Skierniewice 35 : 63
- GTK Głowno – CARBO Radomsko 77 : 65
- ŁKS I KM Łódź – MKS ÓSEMKA Skierniewice 128 : 42
- PIOTRCOVIA Piotrków – MUKS WIKING 56 : 40

Grupa B

1. ŁKS I KM Łódź	10	20	950:542
2. UMKS KSIEŻAK Łowicz	11	19	677:642
3. AZS PWSZ Skierniewice	10	16	631:619
4. KKS PRO-BASKET Kutno	10	15	680:673
5. UKS M-G SZS Żychlin	11	15	637:682
6. MKS ÓSEMKA	10	12	506:724
7. SKS Start Łódź	10	10	581:780

Grupa A

1. ŁKS II KM Łódź	10	18	772:572
2. PIOTRCOVIA Piotrków	10	18	610:494
3. GTK Głowno	11	17	667:679
4. MUKS WIKING	11	16	566:612
5. SMS MG-13 Łódź	10	14	687:684
6. PKK 99 Pabianice	10	14	584:613
7. CARBO Radomsko	10	10	575:807



Mecz koszykarzy UKS Żychlin kontra AZS PWSZ Skierniewice zakończył się, niestety, przegraną żychlinian 35:63.

Nowy Łowiczanie Tygodnik Ziemi Łowickiej
członek Stowarzyszenia Gazet Lokalnych

WYDAWCA:

Oficyna Wydawnicza „Nowy Łowiczanie” s.c.
Wojciech Waligórski, Ewa Mrzygłód-Waligórska
99-400 Łowicz, ul. Pijarska 3a, tel./fax 46 837-46-57,
e-mail: redakcja@lowiczanie.info
adres dla korespondencji:
99-400 Łowicz, skrytka pocztowa 68.

Kontakt w sprawie wydania dla Żychlina i okolic:
tel. 796-455-333, e-mail: zychlin@lowiczanie.info

REDAKCJA:

Redaktor naczelny: Wojciech Waligórski
Sekretarz redakcji: Ewa Mrzygłód-Waligórska

Dziennikarze:

Dorota Grąbczewska, Tomasz Bartos,
Marcin A. Kucharski, Aneta Marat, Tomasz Matusiak
Miroslawa Wolska-Kobierecka;
Marcin Ranachowski i Paweł A. Doliński (sport)

Stale współpracuje:

mł. asp. Urszula Szymczak (kronika policyjna)

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania
nadesłanych tekstów, zmiany ich tytułów,
dodawania śródtytułów.
Nie odsyłamy niezamówionych tekstów.

Ogłoszenia ramkowe i reklamy

przyjmujemy telefonicznie, faxem: (46 837-37-51,
46 830-34-08), e-mailem (reklama@lowiczanie.info)
lub osobiście w biurze ogłoszeń, ul. Pijarska 3a,
w pon., wt. i pt. w godz. 7.30-18.00,
śr. i czw. w godz. 7.30-16.00,
sob. w godz. 8.00-14.00.

Ogłoszenia drobne przyjmowane są osobiście
w biurze ogłoszeń, punktach wymienionych na stro-
nie 28, a także przez stronę www.lowiczanie.info
Skład tekstu własny.

Druk: SEREGNI PRINTING GROUP Sp. z o.o.
03-796 Warszawa, ul. Rzymska 18a.

Nakład kontrolowany Nowego Łowiczanie
9.600 egz. Nakład wraz z wydaniem głowieńskim
(Wieści z Główna i Strykowa), też kontrolowanym
przez ZKDP: 12.150 egz.



Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych



100%
własności polskiej



Mecz na szczycie podczas 4 kolejki KALK Avatary - Czarni zakończony wynikiem 61:85.

Koszykówka | Kutnowska Amatorska Liga Koszykówki

Faworycy wygrywali

W niedzielę 5 stycznia odbyła się czwarta kolejka Kutnowskiej Amatorskiej Ligi Koszykówki, która miała miejsce w sali sportowej Szkoły Podsta-

wowej Nr 4 w Kutnie. Na czele stawki znajdują się Czarni, za nimi są Outcasts, na trzecim miejscu zaś Szewskie Poniedziałki. Żychlińscy koszykarze

podczas tej kolejki pauzowali. Najlepiej punktującym zawodnikiem z drużyny UKS Żychlin jest Filip Filiński z 88 pkt. na koncie.

W następnej, 5 kolejce, 12 stycznia, Kutnowskiej Amatorskiej Ligi Koszykówki UKS Żychlin zagra dwa mecze z ekipą Avatary oraz Pingwiny. mr

- Outcasts - Szewskie Poniedziałki 86:68
- Pingwiny - Basket 51:65
- Avatary - Czarni 61:85

1. Czarni	5	10	409:296
2. Outcasts	5	9	416:282
3. Szewskie Poniedziałki	5	8	298:304
4. Basket Gostynin	5	7	297:3231
5. Avatary	5	7	269:315
6. Pingwiny	5	5	268:349
7. UKS M-G SZS Żychlin	4		249:339

Piłka siatkowa | Amatorska I Liga Siatkówki Mężczyzn

Trwa zła passa Volley Team Żychlin i GKS Bedlno

Siatkarze Volley Team Żychlin przegrali z Huraganem Kutno 1:3 w niedzielnym spotkaniu 6. kolejki KALS Mężczyzn.

Żychlinianie nadal okupują ostatnie miejsce w ligowej tabeli. Mecz ten miał być okazją dla Volley Team na przełamanie się i zwycięstwo z grającym w kratkę zespołem Huragana. Kibice byli świadkami zaciętego i bardzo wyrównanego spotkania. Jednak to kutnianie prowadzili grę, górowali nad rywalami kulturą gry i wykończeniem akcji w końcówkach setów. Druga drużyna z naszego regionu - GKS Bedlno podczas 6. kolejki zmierzyła się z ekipą Szczawin Kościelny. Niestety podopieczni Ignacego Kubiaka łatwo ulegli rywalowi ze Szczawina 0:3. Najlepszy zawodnik I Ligi punktujący zagrywką: 1. Krzysztof Florczak (12 pkt. Volley Team Żychlin), 2. Rafał Mroziak (9 pkt. Volley Team Żychlin), 4. Dariusz Szcześniak (8 pkt. - GKS Bedlno). Następna, siódma

kolejka odbędzie się 12 stycznia: Farbis Łowicz kontra Volley Team Żychlin oraz Team Gostynin kontra GKS Bedlno. mr

- GKS Bedlno - Szczawin Kościelny 0:3 (19:25, 17:25, 20:25)
- AZS WSGK Kutno - Farbis Łowicz 0:3 (22:25, 24:26, 20:25)
- Gostynin Team - Piekarnia Balton Płock 3:2 (14:25, 25:20, 25:27, 25:19, 15:9)
- Huragan Kutno - Volley Team Żychlin 3:1 (33:31, 15:25, 25:19, 26:24)

1. GKS Bedlno	6	17	18:5
2. Piekarnia Balton Płock	6	13	17:10
3. Huragan Kutno	6	10	12:11
4. AZS WSGK Kutno	6	9	10:11
5. Farbis Łowicz	6	9	13:12
6. Szczawin Kościelny	6	7	8:13
7. GKS Bedlno	6	5	9:16
8. Volley Team Żychlin	6	2	8:17



Mecz siatkarki Volley Team Żychlin kontra Huragan Kutno, zakończony niestety przegraną żychlinian 1:3.

KALENDARZ IMPREZ SPORTOWYCH

SOBOTA, 11 STYCZNIA:
■ 9.00 - Szkoła Podstawowa Nr 6 w Kutnie, Kutnowska Amatorska Liga Siatkówki Kobiet: Gostynin Team - Mickiewicz Żychlin.

NIEDZIELA, 12 STYCZNIA:
■ 9.00 - SP nr 4 w Kutnie, Kutnowska Amatorska Liga Koszykówki; Pingwiny - UKS Żychlin, Avatary - UKS Żychlin;
■ 11.20 - Szkoła Podstawowa Nr 1 w Kutnie, Kutnowska Amatorska Halowa Liga Piłki Nożnej: Gladiatorzy z Miasta Noży - KP Klonowice Stary;
■ 11.30 - Zespół Szkół Nr 1 w Żychlinie, Żychliński Bieg „Policz się z cukrzycą”;
■ 13.00 - Hala sportowa w Żychlinie, 1. kolejka Żychlińskiej Halowej Ligi Piłki Nożnej;
■ 14.30 - Szkoła Podstawowa Nr 6 w Kutnie, Kutnowska Amatorska Liga Siatkówki Mężczyzn: GKS Bedlno - Gostynin Team, Farbis Łowicz - Volley Team Żychlin.

Piłka siatkowa Tym razem bez zespołów żychlińskich siatkarek

Za nami już 7 kolejka Kutnowskiej Amatorskiej Ligi Siatkowej Kobiet, która odbyła się w sali Szkoły Podstawowej Nr 6 w Kutnie, w sobotę 4 stycznia. Tym razem nie brały w niej udział zawodniczki z Żychlina. Natomiast grały pozostałe żeńskie ekipy siatkarskie. Na czele tabeli pozostaje nadal drużyna Gaju Team która nie doznała porażki. W następnej kolejce KALS Kobiet drużyna Mickiewicz Żychlin zagra mecz 11 stycznia z ekipą Gostynin Team, zaś drużyna Zespołu Szkół zagra z Kasprowicem Kutno 1 lutego. mr

- Gostynin Team - Kasprowicz Kutno 2:0 (25:15, 25:23)
- Kasprowicz Kutno - Gaju Team 0:2 (9:25, 17:25)
- Gostynin Team - Hurt Pap Kutno 1:2 (16:25, 25:19, 6:15)
- Gimnazjum Nr 1 Kutno - Gaju Team 0:2 (18:25, 15:25)

1. Gaju Team	7	21	14:0
2. Rolpuch Kutno	7	15	12:5
3. ZS Żychlin	7	12	10:7
4. Hurt Pap Kutno	7	11	9:8
5. Gostynin Team	7	8	7:11
6. Mickiewicz Żychlin	7	6	5:12
7. Kasprowicz Kutno	7	6	5:11
8. Gimnazjum Nr 1 Kutno	7	5	5:13